CO WRÓŻĄ GWIAZDY W ROKU 1996 czytaj na str. 14

tygodnik
PŁOCKI

ROK ZAŁ. 1972, NR 1/1205 2 STYCZNIA 1996 R. CENA 80 gr/8.000 zł
Nr indeksu 379409 ISSN nr 02086972

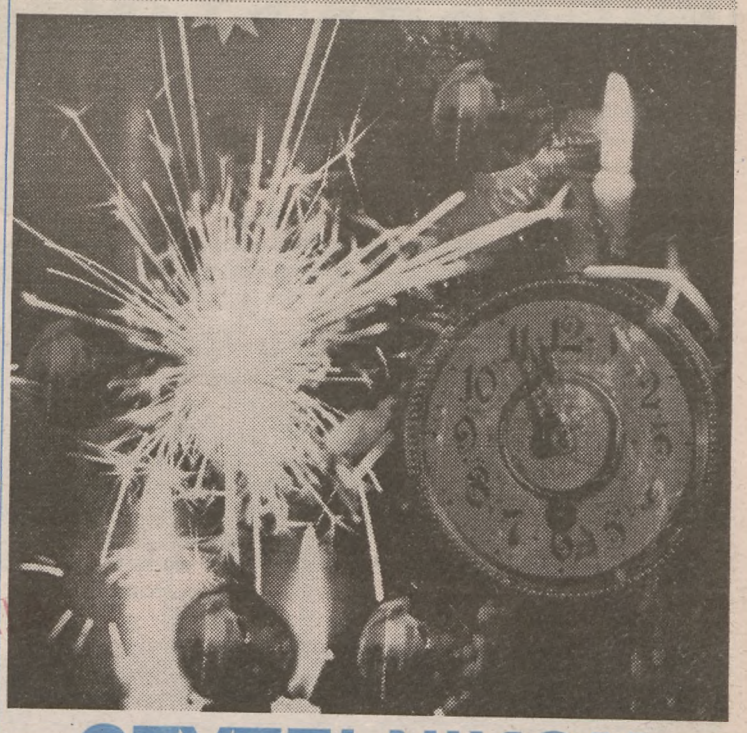

CZYTELNIKOM I SYMPATYKOM DO SIEGO ROKU

ŻYCZY ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bilans zysków i strat

W poniższej sondzie znani powszechnie mieszkańcy Płocka odpowiedzieć mieli na dwa pytania: Czego nauczył mnie 1995 rok? Jakie zmiany dokonały się w tym czasie w moim życiu zawodowym i prywatnym? Oto co nam powiedzieli:

Wiceprezydent Płocka - Krzysztof Kamiński

- Przede wszystkim pokory dla demokracji. Nie można uszczęśliwiać ludzi, jeśli tego nie chcą lub nie rozumieją. Rok 1995 uświadomił mi, że przy po-

wszechnym upadku autorytetów i zasad, rodzina jest ostoją "normalności". Z tego względu, że moje życie prywatne w ostatnim roku praktycznie nie istniało, jedyną zmianą, jaka w nim zaszła jest to, że czuję się bardziej związany z rodziną.

Zasadnicza zmiana nastąpiła w moim życiu zawodowym. Mam możliwość pracować z nowym zarządem, który stanowi świetny i bardzo zgrany zespół. Od kwietnia "większość pracuje w tłoki, a nie w gwizdek" i chyba efekty tego są zauważalne.

Przewodniczący Zarządu Regionu Płockiego NSZZ "Solidarność" - Krzysztof Zywer

- Na pewno przez kolejny rok pogłębiła się moja wiedza teoretyczna i praktyczna. Zmusiła mnie do tego nieustannie zmieniająca się sytuacja społeczna, gospodarcza i polityczna. Jeśli chodzi o sytuację społeczną to z przykrością muszę stwierdzić, że w dalszym ciągu pogłębia się sfera ubóstwa i obserwujemy wzrost patologii społecznej. Politycy udowodnili, że nie należy im wierzyć, bo albo mówią ludziom to co Ci chcą usłyszeć, albo po prostu kłamią.

Gospodarka polska pogrążona jest w dalszym ciągu w dużej stagnacji: z jednej strony nadwyżka dewizowa, z drugiej strony o 30% przekroczony zakładany wskaźnik inflacji. Nasuwa się pytanie: dlaczego tak się stało? A może taki cel był zamierzony? Jeśli chodzi o zmiany w życiu prywatnym, to za wyjątkiem tego, że stałem się o rok starszy, ubyło i posiwiało trochę włosów, to nic szczególnego się nie zmieniło. W życiu zawodowo-związkowym zostałem wiosną wybrany na przewodniczącego Zarządu Regionu Płock NSZZ "Solidarność" oraz zostałem członkiem władz krajowych.

Uważam, że NSZZ "Solidarność" w mijającym roku odbudował w znacznej części zaufanie społeczne. Jest to niezbędne żebyśmy mogli skutecznie bronić interesów społecznych i pracowniczych, szczególnie w okresie gdy władza ustawodawcza, wykonawcza i prezydencka znalazła się w rękach jednej opcji politycznej. Czy dalej tak będzie?

Wiceprezydent Płocka - Zygmunt Buraczyński

- Najważniejsza zmiana w moim życiu to oczywiście objęcie stanowiska wiceprezydenta miasta Płocka.

Co się zmieniło w życiu prywatnym? Około 12 godzin dziennie dawniej poświęcałem działalności gospodarczej, kiedy zostałem wiceprezydentem cały swój wolny czas muszę poświęcać właśnie tej pracy. Objąłem dziedzinę, która wymaga ode mnie nie tylko pracy "od - do", ale czegoś znacznie więcej. Moja praca nie polega na siedzeniu za biurkiem, a na uczestnictwie w rozmaitych rodzajach imprez. Ten fakt powoduje często niemałe zmęczenie.

Druga połowa 1995 roku zmusiła mnie do dużego pobudzenia własnej wyobraźni. Aby być skutecznym i sprawnym trzeba dostrzegać miasto i jego problemy w odpowiedniej perspektywie, ale należy też widzieć ludzi, którzy żyją w tym mieście. Niezbędna w pracy jaką wykonuję jest również pokora. Nauczyłem się, że trzeba mieć szacunek dla ludzkich poglądów i przekonań oraz mądrości zbiorowej.

dokończenie na str. 2

Linia kolejowa do Sierpca przestała być opłacalna

Autobusy zamiast pociągów

Dyrektor Naczelny Centralnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych podjął decyzję o zawieszeniu ruchu pasażerskiego na odcinku Sierpc - Płock. W zamian za odwołane pociągi została uruchomiona zastępcza komunikacja autobusowa PKP. Decyzja dyrektora CDOKP obowiązuje od 1 stycznia 1996 r.

Dyrekcja kolei już od dawna nosiła się z zamiarem reorganizacji ruchu kolejowego na linii Płock - Sierpc. Przyczyna podejmowanych działań była jedna - nieopłacalność przewozu pasażerskiego. Jak dowiedzieliśmy się, uruchomienie jednego pociągu na linii Płock-Sierpc kosztowało PKP 5 mln 400 tys. starych złotych. Tymczasem wpływy przy największym obłożeniu (250 osób w pociągu) sięgały maksymalnie kwoty 3 mln starych złotych. Tymczasem bardzo często pociągiem do Sierpca podróżowało nie więcej niż 25 osób. Jak nas poinformował przedstawiciel Biura Handlowego i Pasażerskiego CDOKP **Szczepan Wisiński**, robione na koniec 1994 r. badania wykazały, że koszty utrzymania linii sierpeckiej w stosunku do wpływów wynosiły jak 100 - 12.

dokończenie na str. 2

RICOH Canon mita
Technika biurowa COPI-FLEX Serwis kopiarek
Doradztwo techniczne, rzeczoznawstwo i ekspertyzy
MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE!
USŁUGI KSERO
FORMAT: od A5 do A0
MAPY KARTOGRAFICZNE I GEODEZYJNE, PROJEKTY
(PAPIER, KALKA, FOLIA)
FULL KOLOR
SZYBKI DRUK (OFFSET)
CENTRUM KOPII:
Dworcowa 2 ("NOWATOR") tel. 62-20-11 wew. 254
Grodzka 11 - tel. 64-51-70
Dobrzyńska 13 - tel. 64-46-88
Padlewskiego 5 tel. 64-35-70
KOBYLIŃSKIEGO 4 (pawilony I piętro)
ŚWIATŁOKOPIA
FORMAT: (OZALID) od A4 do A0
MAPY KARTOGRAFICZNE I GEODEZYJNE, PROJEKTY
(SKŁADANIE - OPRAWIANIE)
KOBYLIŃSKIEGO 4 (pawilony I piętro)

CUKROWNIA BOROWICZKI
SPÓŁKA AKCYJNA
09-408 PŁOCK, Pl. W. WITOSA 1
tel. 62-52-81, fax 62-52-85, tlx 83541
1900
Słodka okazja!
Już od 20 listopada! Tylko w sklepach firmowych!
możesz znaleźć w opakowaniach 1 i 10 kg
prezent ŚWIĄTECZNY
upoważniający do bezpłatnego nabycia art. spożywczych.
Zapraszamy do Sklepów Firmowych:
* ul. Bielska - targowisko miejskie
* Pl. W. Witosa 1
* ul. Bielska 30/3
* ul. Bielska 51
OFERUJEMY PONAD 300 ARTYKUŁÓW
Większe ilości cukru kupić można bezpośrednio w Cukrowni
Z NAMI ŻYCIE JEST SŁODKIE

PHU MESKONP DYSTRYBUCJA SERVICE
KOPIARKI, TELEFAKSY, CENTRALE I TELEFONY,
MASZYNY DO PISANIA, ZLICZARKI I TESTERY
RATY LEASING KASY, WAGI, METKOWNICE
PAPIER, MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE
PŁOCK UL. REMBIELIŃSKIEGO 3 TEL./FAX. 63 39 85 TEL. 62 81 16
KASY FISKALNE NAJTANIEJ !

Bilans zysków i strat

dokończenie ze str. 1

Największym szczęściem dla mnie jest fakt, że pracuję w zespole ludzi wspaniałych, ludzi, którzy są twardzi, a jednocześnie życzliwi. Szczególnie cenię sobie współpracę ze społecznymi członkami Zarządu, ponieważ mają odwagę krytykować, ale krytykować konstruktywnie. Cieszę się, że mogę podtrzymywać dobre stosunki przedstawicieli kultury i sportu z władzami Płocka. Zadowolony też jestem z kontaktów z prasą...

Cokolwiek nie powiedziałbym o 1995 roku, to od kwietnia służba publiczna determinuje wszelkie moje zachowania - tak w życiu prywatnym, jak zawodowym.

Dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej - Bogumiła Kołodziejska

- Czego nauczyłam się w 1995 roku? Pełnej tolerancji i otwartości na innych.

Co zmieniło się w moim życiu prywatnym? Moja córka studentka zakłada własną rodzinę.

Co zmieniło się w moim życiu zawodowym? Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej uruchomił Ośrodek Szkoleniowy o zasięgu krajowym. W wyniku pozyskanych przez WZPS dodatkowych środków z Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej, wszystkie zgłoszone potrzeby przez gminy w zakresie środków na realizację rządowych zadań zleconych zostały w pełni zrealizowane. Rozpoczęto budowę w ramach przetargu publicznego Domu Pomocy dla chorych psychicznie w Wojszycach oraz Hospicjum wraz z domem dla przewlekle chorych w Łęczycy. Zadanie realizowane jest wspólnie z ZOZ Łęczyca.

Przy tej okazji składam najlepsze życzenia pomyślności, zdrowia i radości w życiu codziennym osobom i rodzinom korzystającym z pomocy społecznej oraz Redakcji Tygodnika, a pracownikom pomocy społecznej dziękuję za ich ofiarną pracę.

Kazimierz Cieślik - przewodniczący Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka

- Rok 1995 był dla mnie czasem niezwykle wytężonej pracy. Zaangażowanie na rzecz rodziny na wielorakich płaszczyznach wymaga włożenia w tę pracę sporo wysiłku, ale jest też dla mnie doskonałą szkołą życia. Ubiegły rok nauczył mnie przede wszystkim wiary we własne siły; zmiany społeczno - polityczne zachodzące w naszym kraju dają do ręki możliwości decydowania o własnym losie, ale jednocześnie determinują do zapracowania sobie na ten los. W minionym roku przybyło mi trochę nowych obowiązków: zostałem wybrany do Zarządu Akcji Katolickiej Diecezji Płockiej, ponownie też wybrano mnie do Polskiego Komitetu Międzynarodowej Unii Organizacji Rodzinnych, rozpocząłem pisanie pracy magisterskiej na ATK. Do tego doszły obowiązki wiceprzewodniczącego Rady Miasta, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady d/s Rodziny, a w tym natłoku zadań nie mogę przecież zapominać o podstawowym moim zajęciu - kierowaniu Stowarzyszeniem Rodzin Katolickich.

Praca zawodowa i społeczna pochłania mój czas, którego część powinienem ofiarować własnej, 5 - osobowej rodzinie. Jako ojciec - głowa rodziny mam obowiązek zapewnienia jej podstawowych warunków egzystencjalnych. Zabezpiecza mi to praca w firmie ubezpieczeniowej Amplico Life, gdzie od niedawna pełnię funkcję kierownika. Niezmiernie ważne jest w moim małżeństwie wzajemne zrozumienie i pomoc Żony. Bez tego nie mógłbym mówić o szczęściu i ciągłym spełnianiu się w pracy. Dodam tylko, że również w 1995 roku razem z żoną za zasługi na rzecz rodziny zostaliśmy odznaczeni orderem papieskim.

zanotowała
Agnieszka Kaniewska

PS. Na marginesie redagowania powyższej sondy zrodziła się pewna refleksja: Mam uzasadnione podejrzenia, że łatwiej byłoby skontaktować się z prezydentem R. P. lub polskim Premierem, niż było to możliwe w przypadku kilku naszych lokalnych decydentów. O opinię do sondy poprosiliśmy również Wojewodę i Wicewojewodę Płockiego oraz Prezydenta Miasta Płocka. Na odpowiedź, która mogłaby zawierać jedynie kilka zdań od każdego z szanownych przedstawicieli lokalnej władzy, czekaliśmy ok. 10 dni. Trudno nawet powiedzieć z jakiego powodu tak się stało, że tych odpowiedzi nie dostaliśmy, gdyż każda próba skontaktowania się indywidualnie z danym decydentem kończyła się fiaskiem, za to niezwykle częste kontakty odbywały się z sekretarkami, asystentami i rzecznikami. Wbrew pozorom, nie twierdzę, że w/w sekretarki, asystenci i rzecznicy uniemożliwiają kontakt z decydentami, na pewno usprawniają ich pracę. Dlatego postuluję, aby dla usprawnienia pracy redaktorskiej wprowadzić instytucję rzecznika lub asystenta dziennikarza. A tak zupełnie poważnie, dla tych, którzy jeszcze tego nie odkryli: nasza praca, praca dziennikarza, podobnie jak każdego innego, również zasługuje na szacunek.

W okresie Świąt nie obyło się bez wypadków na płockich drogach.
fot. Ireneusz Cieślak

W świątecznej atmosferze...

Wydłużony weekend świąteczny mamy już za sobą. Jego przebieg dał o sobie znać w meldunkach i raportach służb odpowiedzialnych za nasze bezpieczeństwo, ład i porządek oraz tzw. służb komunalnych. Wszyscy oceniają tegoroczne Święta Bożego Narodzenia jako spokojne.

Kroniki policyjne zanotowały 3 rozboje, 33 kradzieże i włamania. Zdarzyło się 7 wypadków drogowych, w wyniku których 8 osób doznało obrażeń ciała. Jak nas poinformował komisarz **Andrzej Popiołek** - były to święta dużo spokojniejsze, niż te z lat ubiegłych.

Równie spokojne święta zanotowali płoccy strażacy. Miały miejsce 4 pożary małe (garaż, stodoła, śmieci w kontenerze i sufit sklepu) oraz 4 miejscowe zagrożenia. Spowodowały je: wyciek oleju po wypadku, zadymienie z powodu nieszczelności urządzeń kominowych oraz konieczność otworzenia mieszkania, gdyż zaaferowany sprawunkami lokator "posiał" gdzieś klucze.

Nie było większych awarii urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. W Wigilię, na skutek krótkotrwałych roztopów, pod wiaduktem na ul. Piłsudskiego gromadziła się woda, którą musiały usuwać służby wodociągowe. Jak się dowiedzieliśmy nie był to przypadek jednostkowy, w tym miejscu powtarza się to zawsze wtedy, gdy słupek rtęci przekroczy magiczną cyfrę"0" i zmierza ku górze. Dać to powinno do myślenia odpowiedzialnym za trasy komunikacyjne w mieście.

Pogotowie Ratunkowe w okresie świątecznym zanotowało prawie tyle samo wyjazdów co w normalne dni. Związane były one głównie z efektami suto zastawionych świątecznych stołów. Pogoda wpłynęła na to, że w poradni chirurgii urazowej zanotowano kilkanaście przypadków urazów kończyn i założenia gipsu.

dap.

Autobusy zamiast pociągów

dokończenie ze str. 1

Jeszcze niedawno nie mówiło się o likwidacji linii pasażerskiej Płock - Sierpc. Podejmowano próby uruchomienia na tej linii tzw. autobusu szynowego. "Autobus" ten zabierałby 250 osób i ciągnięty byłby przez lokomotywę spalinową. Taki pojazd kosztuje jednak ok. 18 mld starych złotych. Dyrekcja CDOKP rozmawiała wielokrotnie z przedstawicielami Petrochemii, Urzędu Wojewódzkiego, zainteresowanych gmin na temat wspólnego sfinansowania takiego "autobusu". Nie doszło jednak do porozumienia. W efekcie mieszkańcy miejscowości położonych przy linii kolejowej Płock-Sierpc zostali zobligowani do korzystania z zastępczej komunikacji autobusowej. Koleją z Płocka do Sierpca będzie można dojechać tylko nocą - pociągiem dalekobieżnym do Gdyni.

Dokładny rozkład jazdy autobusów obok.

Centralna Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych przymierza się do generalnej reorganizacji ruchu kolejowego. Prawdopodobnie w 1996 r. dojdzie do rozdziału ruchu towarowego od ruchu pasażerskiego.

- *W potocznym rozumieniu ruch pasażerski w stosunku do ruchu towarowego przynosi straty* - mówi Szczepan Wisiński. - *Będziemy chcieli udowodnić, że to niekoniecznie musi być tak. Mamy nadzieję, że poprzez odpowiednią organizację uda się ruch pasażerski wyprowadzić na prostą.*

Tomasz Szatkowski

	D			
SIERPC (odjazd)	5.50	12.15	15.20	17.20	20.40
Susk (wieś)	5.59	12.24	15.29	17.29	20.49
Goleszyn (wieś)	6.03	12.28	15.33	17.33	20.53
Gozdowo (PKP)	6.19	12.44	15.49	17.49	21.09
Proboszczewice (PKP)	6.33	12.58	16.03	18.03	21.23
Płock Trzepowo (PKS)	6.46	13.11	16.16	18.16	21.36
PŁOCK (przyjazd)	6.55	13.20	16.25	18.25	21.45

	D			
PŁOCK (odjazd)	7.05	14.20	16.40	19.05
Płock Trzepowo (PKS)	7.14	14.29	16.49	19.14
Proboszczewice (PKP)	7.27	14.42	17.02	19.27
Gozdowo (PKP)	7.41	14.56	17.16	19.41
Goleszyn (wieś)	7.57	15.12	17.32	19.57
Susk (wieś)	8.01	15.16	17.36	20.01
SIERPC (przyjazd)	8.10	15.25	17.45	20.10

D - *kursuje w dni robocze oprócz sobót.*

We wschodnim stylu

W czasie, kiedy Polacy przygotowywali się do Świąt Bożego Narodzenia, nasi wschodni sąsiedzi przygotowywali się do czegoś zgoła innego. Amatorów łatwego zdobycia pieniędzy w naszym kraju nie brakuje, ale sposób, w jaki robią to inni przekracza granice, nie tylko zdrowego rozsądku.

23 grudnia w Pleckiej Dąbrowie, gmina Bedlno, na odpoczywających 7 obywateli Litwy, podróżujących dwoma samochodami, napadło 13-tu mężczyzn, posługujących się językiem rosyjskim. Grożąc pistoletem, nożami i kijami domagali się wydania pieniędzy. Jednego z Litwinów pobili tak dotkliwie, że musiał skorzystać z lekarskiej pomocy. Skradli samochód osobowy marki Audi 80, dokumenty i artykuły spożywcze. Straty sięgają 1000 marek. Następnego dnia, w wigilię przed barem TIR przy ul. Objazdowej w Kutnie doszło do bójki, w której uczestniczyło 6 mężczyzn rosyjskojęzycznych. Doszło do użycia niebezpiecznego narzędzia. Skutkiem awantury była śmierć dwóch obywateli Armenii, których z licznymi ranami kłutymi klatki piersiowej znaleziono na miejscu zdarzenia.

W wyniku podjętych czynności zatrzymano dwóch uczestników bójki, trwają czynności zmierzające do zatrzymania dwóch pozostałych. Cóż, co kraj to obyczaj!

dap.

TYGODNIK PŁOCKI - Wydawca: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy "AKAPIT" w Płocku. Adres: Stary Rynek 27. Prezes Zarządu: **Jędrzej Miller**, redaktor naczelny **Tomasz Szatkowski**, tel. 62-70-60, telefon dyżurny 62-55-88. Redaguje zespół. Ogłoszenia przyjmują: **Biuro Ogłoszeń Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 62-77-66,** Kutno, ul. Kilińskiego 1, Gostynin, Pl. Wolności 26, tel. 34-54, Łęczyca, ul. Konopnickiej 14, tel. 23-45, Sierpc, ul. Piastowska 11a, tel. 75-13-68. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian tytułów.

Druk: "ROLA-PRESS", Opole, ul. Wspólna 26.

tygodnik PŁOCKI Stary Rynek 27 **KUPON**

uprawniający do uzyskania

bezpłatnej porady prawnej

u naszego prawnika w każdą środę w godz. 15[30]-16[20] II piętro, pok. 36

MEBLE

BIUROWE-SKLEPOWE

ARANŻACJA WNĘTRZ, MONTAŻ, TRANSPORT, GWARANCJA

Wyposażenie Biur ® COPI-FLEX

SPRZĘT TECHNIKI BIUROWEJ:

kserokopiarki, faxy, maszyny do pisania, kalkulatory, niszczarki, gilotyny, bindownice, laminatory, rzutniki, projektory, ekrany, wagi, kasy, zliczarki itp.

Karty Stałego Klienta UPUSTY

MEBLE NIETYPOWE NA ZAMÓWIENIE

09-402 Płock, ul. Padlewskiego 5

tel./fax (0-24) 64-39-42, 64-35-70

ZIMOWA PROMOCJA Z NAGRODAMI

W naszym laboratorium Kodak-Express Płock ul. Tumska 13 każdy zakup powyżej 50,00 zł to szansa wygranej.

Od 9 grudnia '95 do 17 lutego '96 co sobotę losujemy 10 nagród !

Przegląd wydarzeń 1995 roku

Styczeń

- Z dniem 1 stycznia wprowadzono denominację złotówki w skali 10.000 starych zł = 1 złoty. Do 1 stycznia 1997 r. obowiązują stare i nowe złote. Wczorajsi milionerzy zostali dysponentami setek złotych. W sklepach wielkie zamieszanie.
- NSZZ "Solidarność" Regionu Płockiego przeprowadziła akcję protestacyjną przeciwko ustawie budżetowej na 1995 r. i obniżaniu poziomu życia polskich rodzin.
- Decyzją Wojewody Płockiego - Jan Mańkowski został zarządcą komisarycznym ZPDz "Cotex".
- Znów zagrała w Płocku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Ogólny dochód z imprezy to ponad 150 mln złotych.
- I-ligowa drużyna piłkarska Petrochemii Płock została wzmocniona nowymi zawodnikami Grembockim, Sidorczukiem, Przeradą i Wojciechowskim. Ten ostatni opuścił Płock po dwóch tygodniach
- Cztery osoby zarażone włośnicą trafiły do szpitala. W płockiem choroby tej nie notowano od 1984 r.
- Przeciętnie o 30 procent wzrósł podatek drogowy od środków transportu.
- Strajkowała płocka służba zdrowia.
- Pierwszy tegoroczny trening w hali płockiego "Chemika" przeprowadzili zawodnicy "Petrochemii".
- Otwarto wydział pedagogiki w Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości w Płocku.
- Rok jubileuszu 20-lecia swego istnienia rozpoczął Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego.
- "Pieski" podatek uchwalili płoccy radni. Za czworonożnego przyjaciela płacimy 17 zł 50 gr.

Luty

- Podjęto inicjatywę w sprawie przeprowadzenia w Sierpcu referendum na temat odwołania Rady Miejskiej.
- Z inicjatywy prezydenta Płocka Andrzeja Drętkiewicza powstała Fundacja Zdrowia Dzieci.
- Podpisano umowę w sprawie adaptowania na Dom Przyjaźni z Darmstadt jednej z kamienic przy płockim Starym Rynku.
- W Płocku, jako pierwszym mieście w Polsce, wprowadzono komputerową mapę numeryczną. Opracowana ona została przez warszawską firmę za 1,5 mld starych złotych.
- W gminie Strzelce trwa samorządowa przepychanka. Z funkcji wójta nie chce ustąpić Andrzej Zieliński.
- Jako pierwsi w województwie i w kraju, podaliśmy do publicznej wiadomości aferę w płockim Zakładzie Karnym, związaną z osobą jego naczelnika - Lecha M.
- Płoczczanie w czołówce czarujących par. Katarzyna i Mariusz Matczakowie uczestniczyli w finale telewizyjnego turnieju.
- Przynajmniej o rok przesunięto planowaną wcześniej budowę drugiego mostu przez Wisłę w Płocku.
- Toczą się rozmowy na temat restrukturyzacji płockiej Petrochemii. Pytanie - czy 2000 osób straci pracę? - pozostaje otwarte.
- Kino "Przedwiośnie" zorganizowało Promocję Filmu Polskiego. Uczestniczyło w niej wiele znakomitości ze świata artystycznego.
- Nie będzie w Płocku telewizji - powiedział na spotkaniu w Sejmiku Samorządowym członek KRRiT Marek Siwiec.
- Zainaugurowano I Edycję Ligi Przedmiotowej Szkół Podstawowych Miasta Płocka.
- Odroczono na krótko, podwyżkę cen biletów komunikacji miejskiej w Kutnie.
- Na sesji Rady Miejskiej padł wniosek o odwołanie Zarządu Miasta Płocka. Przed ratuszem zgromadziło się kilkuset krzyczących i niezadowolonych obywateli.
- W bazylice w Czerwińsku sesją naukową zainaugurowano obchody 500-lecia województwa płockiego.

Marzec

- W Wielobranżowej Spółdzielni Pracy "Patron" w Płocku wykryto fałszerstwo. Wystawiano fałszywe zaświadczenia o zatrudnieniu, a na ich podstawie wyłudzano zasiłki dla bezrobotnych.
- Stan uzbrojenia płockiej policji wzbogacił się o 12-kalibrową broń typu "Imperator".
- 3000 numerów telefonicznych otrzymają płockie Podolszyce. Ma tu powstać nowoczesna centrala.
- Zarząd Miasta Płocka został odwołany. Wraz z nim odszedł prezydent Andrzej Drętkiewicz, a na jego miejsce zaproponowano Dariusza Krajowskiego-Kukiel.
- Zatrzymano Andrzeja J. - "Króla miedzi", który to kradziony metal sprzedawał w Aleksandrowie Łódzkim.
- Zaplanowano wprowadzenie stanowisk tzw. zielonej fali na najważniejszych arteriach komunikacyjnych Płocka. Kosztuje to dużo. Czy starczy pieniędzy?
- Niemcy próbują inwestować w Płocku. Zachodni kapitał nie trafia jednak na podatny grunt.
- Nową miss wybierano w Kutnie. Jury pod przewodnictwem posła Krzysztofa Szymańskiego palmę pierwszeństwa przyznało lubiącej poezję Małgorzacie Żuber.
- Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru laureatami Srebrnej Maski zostali: aktorka Beata Łuczak, kompozytor Marian Kocyba i aktor monodramista Marek Mokrowiecki.
- Podjęto decyzję o odbudowie masztu radiowego w Konstantynowie k/Gąbina. Mieszkańcy okolicznych wsi organizują protest.
- Skrzynkę piwa otrzymał Marcin Gocejna jako najlepszy zawodnik w meczu Petrochemii z Górnikiem Zabrze.

Kwiecień

- Płoczczanka Magdalena Golat wybrana została Miss Mazowsza '95.
- Na oddział zakaźny Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego trafiło 22 uczniów płockiej "Jagiellonki". Zatruli się salmonellą.
- Sierpecki "Browar" wystawiono do prywatyzacji. Nie ma jednak zgody ministra Przekształceń Własnościowych.
- Wszczęte przez BGŻ postępowanie ugodowe ma uchronić FMŻ od bankructwa.
- Miejska Biblioteka Publiczna w Sierpcu obchodziła jubileusz 50-lecia powstania.
- W płockim Ogrodzie Zoologicznym po raz kolejny urodziły się kobry nepalskie.

Maj

- Uroczystości zygmuntowskie zainaugurowano mszą przed katedrą. Uczestniczyli w nich prezydent Lech Wałęsa i prezes PSL Waldemar Pawlak.
- Po raz piąty obchodzono Dzień Ziemi.
- W szkołach ponadpodstawowych młodzież przystąpiła do egzaminów maturalnych.
- 125 rocznicę swego istnienia obchodziła najstarsza w kraju Spółdzielnia Spożywców - płocka "Zgoda".

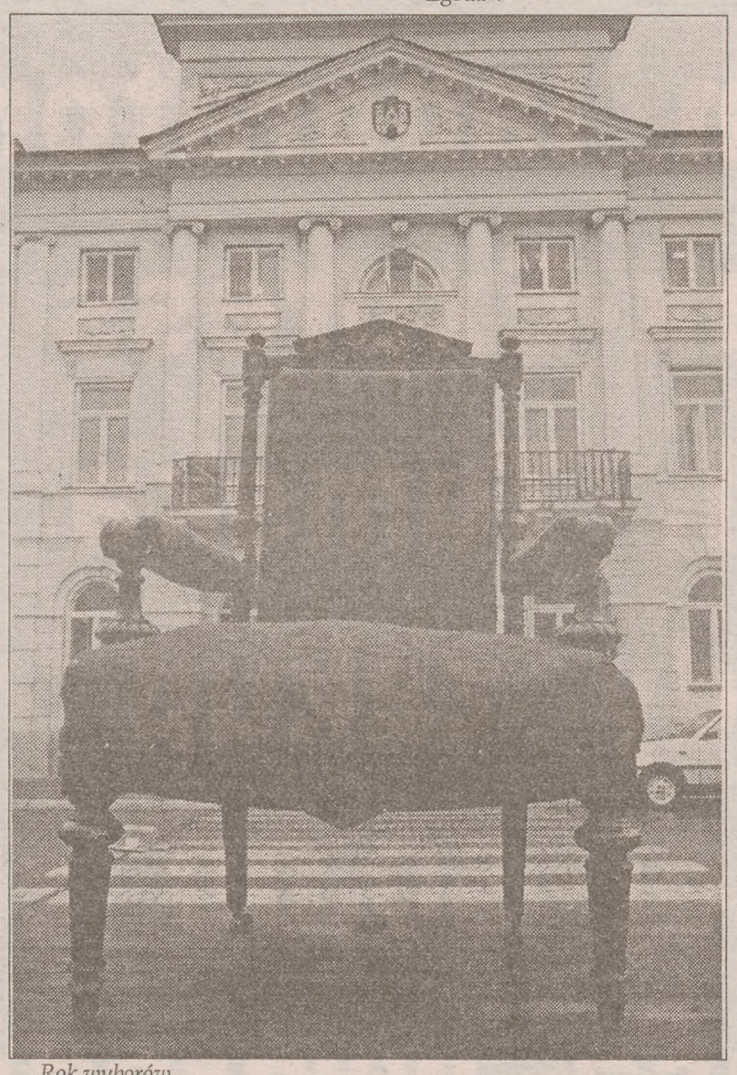

Rok wyborów...

- Na Zjeździe spotkali się byli wychowankowie najstarszej w Polsce szkoły średniej, Liceum im. St. Małachowskiego.
- Gościem Sejmiku Samorządowego województwa płockiego był premier Józef Oleksy.
- 4-letni Wiktor Krawczewski został laureatem Międzynarodowego Konkursu Plastycznego Dzieci i Młodzieży "Przyroda naszym domem".

Czerwiec

- Przy Wojewódzkim Biurze Pracy powołano wydział kontroli, czuwający nad przestrzeganiem przepisów ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu, tzw. policję pracy.
- Konsorcjum 14 banków podpisało z Petrochemią umowę na udzielenie pożyczki w wysokości 400 mln marek niemieckich.
- Uroczyście obchodzono 175-lecie Towarzystwa Naukowego Płockiego.
- W Wyszogrodzie oddano do użytku pierwszą oczyszczalnię ścieków.
- Po raz drugi obchodzono Dni Historii Płocka. Barwny korowód pod wodzą niestrudzonego Wacława Milke przemaszerował ulicami miasta.
- Pięćdziesiątą rocznicę powstania obchodziła Szkoła Podstawowa Nr 8 w Płocku.
- Zapadła decyzja o utworzeniu w Płocku centrum handlowego.
- Swoje dni obchodziło najmłodsze miasto naszego województwa - Drobin, któremu nadano odpowiednie prawa.
- Jubileuszowe uroczystości 50-lecia Nadleśnictwa Płock obchodzono w leśniczówce Gałki.
- W Płocku wizytę złożył ambasador Ukrainy Petro Sardaczuk. Spotkał się z gospodarzami miasta i województwa, a także odwiedził Fabrykę Maszyn Żniwnych.
- O 3,3 % spadła stopa bezrobocia w województwie płockim.

Lipiec

- Tłumy mieszkańców Płocka przybyły do amfiteatru, gdzie odbywała się impreza zorganizowana przez redakcję "Lata z radiem".
- Urząd Wojewódzki oraz Amerykański Korpus Pokoju postanowiły powołać Płocką Klinikę Biznesu.
- Dyrektorem płockiego ZOZ-u został dr Waldemar Kujawa.
- Do Katynia i Wilna wyjechała pierwsza pielgrzymka z Płocka.
- Fabryka Czekolady "Edbol" w Żychlinie ma nowego właściciela. Został nim szwajcarski holding przemysłowy.
- W Kutnie podpisano umowę o budowie Europejskiego Centrum Małej Ligi Baseballu.
- W Płocku przebywała grupa dzieci z Groznego w Czeczenii.

Sierpień

- Petrochemia Płock S.A. znalazła się na trzecim miejscu prestiżowej listy dziesięciu największych przedsiębiorstw Europy Środkowej. Zysk zakładu oszacowano na 259 mln dolarów.
- Harcerski Zespół Pieśni i Tańca "Dzieci Płocka" przebywał w Wielkim Księstwie Luksemburg, przebywał , gdzie dał 10 koncertów.
- Spod płockiej katedry wyszła kolejna pielgrzymka na Jasną Górę.
- Nowym przewodniczącym Rady Miasta Kutna wybrany został Rafał Jóźwiak.
- Z okazji 75 rocznicy Bitwy Warszawskiej i bohaterskiej obrony Płocka z uczestnikami tych wydarzeń spotkał się wojewoda Krzysztof Kołach.
- Grupa rolników z gminy Drobin bezskutecznie oczekuje na pieniądze za zboże, przekazane do tamtejszego elewatora. Dług sięga 15 mld starych złotych.
- Na skutek utrzymującego się zagrożenia pożarowego wprowadzono całkowity zakaz wstępu do lasów, będących własnością Skarbu Państwa.

Wrzesień

- W Żychlinie otwarto Dom Dziecka. Znajdzie tu opiekę kilkudziesięciu wychowanków.
- 5 karetek transportowych marki "Mercedes" przekazano na potrzeby Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Płocku.
- W ośrodku szkoleniowym Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Miszewie Murowanym odbyło się szkolenie kadry kierowniczej Urzędu Wojewódzkiego oraz wojewódzkich organów układu pozamilitarnego.
- W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej odbyła się promocja drugiej już edycji "Portretów Płoczczan".
- Uroczyście otwarto pierwszy w Województwie Inkubator Przedsiębiorczości, który ma integrować środowisko miejscowego biznesu.
- Cukrownia Borowiczki została spółką Skarbu Państwa.
- Decyzją Rady Miasta Płocka zwiększono do 240 tys. starych złotych opłaty za przygotowywanie posiłków w przedszkolach i żłobkach.
- Rozpoczęła się operacja przeciągania pod dnem Wisły rury o średnicy zewnętrznej 159 milimetrów dla przyszłych światłowodów.

Październik

- Wybuchła epidemia wirusowego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych.
- Sześciu osobom i dwóm szkołom wręczono medale "Zasłużony dla Płocka".
- Płock został odznaczony najwyższą nagrodą Międzynarodowego Stowarzyszenia Miast Siostrzanych za zasługi dla partnerstwa miast i twórczy udział w Dniach Miast Partnerskich.
- Zainaugurowano nowy rok akademicki w płockich uczelniach.
- Radni rozszerzyli zakres ulg w płockich czerwoniakach. Z ulgowych przejazdów mogą korzystać uczniowie i studenci zaoczni.
- Zespół Szkół Zawodowych nr 3 w Płocku obchodzi jubileusz 50-lecia.
- Prawie 47 procent załogi płockiej Petrochemii opowiedziało się za strajkiem w przypadku wejścia w życie nowej ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw.
- Prawybory w Płocku wygrał Aleksander Kwaśniewski.
- Uroczystość nadania imienia generała Władysława Andersa szkole podstawowej w Wierzbiu k/Kutna odbyła się z udziałem żony generała - Ireny Bogdańskiej-Anders.
- Płock odwiedziła Wanda Curkan, I sekretarz ambasady Federacji Rosyjskiej.
- 95 rocznicę powstania obchodziło Płockie Towarzystwo Muzyczne.

Listopad

- Wojewoda płocki złożył w ministerstwie przemysłu wniosek inicjujący w sprawie powołania specjalnej strefy ekonomicznej w Płocku.
- Uroczyście obchodzono Święto Niepodległości.
- Sierpc jest bez burmistrza. Stan taki utrzymuje się od blisko pięciu miesięcy.
- Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa przejmuje budynki, będące dotąd w gestii płockiego "Cotexu".
- W Teatrze Dramatycznym wystąpili aktorzy Sceny Polskiej z Czeskiego Cieszyna. Przedstawili jasełkę Jędrzeja Wowro - pt. "O jak ślicno familija, Józef, Jezus i Maryja".
- W województwie płockim zarejestrowanych było 47 tys. bezrobotnych.
- Rozpoczynają się społeczne konsultacje w gminie Łąck. Cztery wsie graniczące z Płockiem chcą przenieść się w granice administracyjne miasta.

Grudzień

- Działalność handlowa oraz inwestycje podejmowane przez Petrochemię Płock S.A. były przedmiotem spotkania Zarządu zakładu z dziennikarzami.
- Nastanie przymrozków przyspieszyło wygasanie epidemii zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych.
- Radni Płoccy podnieśli o 20 groszy cenę biletów komunikacji miejskiej z dniem 1 stycznia 1996 r.
- W Płocku przebywał wicepremier Aleksander Łuczak.
- Sierpc ma wreszcie burmistrza. Rada Miasta powierzyła tę funkcję Markowi Kośmidrowi.
- Wobec Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska kontrola NIK postawiła zarzuty dotyczące m.in. kumulacji stanowisk w Funduszu i administracji rządowej.
- Mieszkańcy tradycyjnie witali Nowy Rok pod płockim ratuszem.

Troski płockich zwierząt

Płocki Ogród Zoologiczny na trwałe wpisał się w pejzaż miasta. Dla mieszkańców i przyjezdnych stanowi niewątpliwą atrakcję, czego niestety, nie można powiedzieć o obecnych i wcześniejszych władzach Płocka. Jest on dla nich prawdziwą kulą u nogi, tak jak są nią także przebywające tu blisko dwa tysiące zwierząt, tych znanych, i tych, które oglądać można jedynie za zbudowanymi przez człowieka kratami, w klatkach lub akwariach.

W 1996 roku płocki ogród obchodzić będzie 45-lecie swego istnienia. Jako jednostka budżetowa zawsze cierpiał na brak pieniędzy. Pamięta o tym dyrektor **Tadeusz Taworski**, który szefuje ZOO już 40 lat. Wigilia to w naszym staropolskim obyczaju czas, w którym nawet zwierzęta przemawiają ludzkim głosem. To, co obserwują przez cały rok, o czym myślą, co usłyszą - powiedziały w tę jedną, szczególną noc. A płockie zwierzęta miały bardzo dużo do powiedzenia...

Poznajmy więc te, które w Płocku są najdłużej.

Petra cierpi

Od ponad 30 lat prawdziwą maskotką ogrodu zoologicznego jest słonica Petra. Jej imię kojarzy się w sposób jednoznaczny z płockim potentatem. Przybyła tu w 1964 r. jako dwu i półletnie maleństwo i od samego początku zaskarbiła sobie sympatię pracowników ogrodu oraz małych i dorosłych obywateli Płocka.

- *Ogromnie żałuję, że nie udało mi się zrobić zdjęć sytuacyjnych* - mówi dyrektor Taworski. - *Trwało to kilka miesięcy od jej przyjazdu, kiedy przychodziła z wizytą do mnie do gabinetu. Był to słonik wielkości kucyka szetlandzkiego, a nawet mniejszy. Z cienką, bardzo miękką trąbą, bez żadnego włoska. Jak stanęła przy biurku to dolną wargą opierała się o blat, a trąba, jak wąż, penetrowała po biurku i chwytała wszystko, co znalazło się w jej zasięgu.*

Petra w pierwszych dniach po przybyciu do Płocka

Trzyma się jeszcze starowinka pomimo swych chorób. Mają one, niestety, podłoże nowotworowe. Stwierdzono u Petry dwie podstawowe choroby: coś w rodzaju raka racic i tzw. śluzaka jako pewną formę niezłośliwego nowotworu. Polega to na tym, że na wewnętrznej ścianie jelit tworzą się narosty z twardniejącej błony śluzowej.

- *O tym dowiedzieliśmy się przypadkowo. Wtedy, kiedy nam poważnie pierwszy raz zachorowała trzeba było jej zrobić lewatywę. U Petry polegała ona na tym, że trzeba było włożyć do środka prawie 8-metrowy o średnicy 1 cala wąż gumowy. Wtedy to, wraz z wylewającą się wodą wyszły całe płaty błony śluzowej z naroślami* - mówi dyr. Taworski. *Petra jest zwierzęciem łagodnym, jak na maskotkę przystało. Kiedyś miałem do niej 100 - procentowe zaufanie, a dziś jest tylko 95. Jakiś drobny margines ryzyka pozostaje. Bierze się to stąd, że wtedy, kiedy była bardzo chora, zmęczona i zbolała, w ułamku sekundy złapała mnie pod lewe ramię i wyrzuciła w powietrze. Jak to się stało, że nie wyrwała mi ręki, sam nie wiem. Gdy się znalazłem na ziemi to pomyślałem, żeby nie chciała mnie stratować, bo to jest metoda słonia, cisnąć o ziemię i rozdeptać jak szczura. A ona nie. To było coś takiego jak - daj mi święty spokój, mnie wszystko boli. Dopiero po dwóch dniach odczułem jaki jestem potłuczony* - wspomina T. Taworski.

Petra nie jest zwierzęciem kapryśnym. Do dziś opiekunowie decydują się na wprowadzanie obcych dzieci na wybieg i nigdy nie zdarzyło się, by była agresywna. Słonica Petra to kawał historii ogrodu. Co Petra mówiła w noc wigilijną?

- *Ja się obawiam, że powiedziała by tak, iż żaden publikator tego by nie puścił. Ja jednak wolę to mówić prasie, niż chorej słonicy, bo po co ją dobijać... Myślę, że jako zwierzę roślinożerne będzie bardzo zainteresowana, co w tym roku będzie z zielenią?*

Nestor

Najstarszym zwierzęciem w ogrodzie jest niewątpliwie aligator chiński. Do Płocka przybył w 1958 roku. Został przywieziony jako pierwsze zwierzę z pierwszego importu w historii polskich ogrodów zoologicznych. Była to wtedy ogromna sensacja, gdyż aligator ten był zwierzęciem prawie zupełnie wymierającym. Przez tyle lat nie udało się, niestety, sprowadzić dla niego samicy.

- *Nie jest agresywny. Jeżeli krokodyl może być sympatyczny, to on właśnie taki jest. Nie ma kaprysów.*

Tu dyrektor przypomniał sobie o koleżance Kajtka - Marcie, aligatorze amerykańskim, który jest w ZOO od 1962 roku.

- *Marta przybyła do nas z tym imieniem z USA, w ramach akcji "krokodyl" prowadzonej głównie na terenie Argentyny. Otrzymaliśmy ją od Polaka mieszkającego w Stanach Zjednoczonych.*

Niedźwiedź - krzyżówka

Jest chyba ostatnim okazem z krzyżówki niedźwiedzia polarnego z brunatnym, uzyskanej w łódzkim ogrodzie zoologicznym. Ma zdecydowanie jaśniejsze futro, jest znacznie większy, bardzo agresywny i było już z nim kilka incydentów.

- *Wszystkie wypadki wydarzyły się z winy ofiar, bo albo byli to panowie na cyku, albo dzieci przez głupotę chciały misia nakarmić. Skończyło się to na bardziej lub mniej poważnych obrażeniach.*

Lama

Jest to zwierzę z gatunku, którego w Płocku mamy najwięcej przedstawicieli spośród dużych zwierząt kopytnych. Są one rozdzielone na stado podstawowe i sześciu samców, bez dostępu do samic. - *One były pierwszymi mieszkańcami naszego wybiegu fosowego w rejonie grzybka* - mówi dyrektor.

Lwy

To najstarsze małżeństwo w płockim ogrodzie zoologicznym. Lwica Karolina ma już 14 lat, a samiec 17. To jest ta mała Karolinka, którą dyrektor Taworski prowadzał na smyczy. Zjechała z nim pół Polski, głównie bawiła dzieci w domach dziecka jako swoista atrakcja.

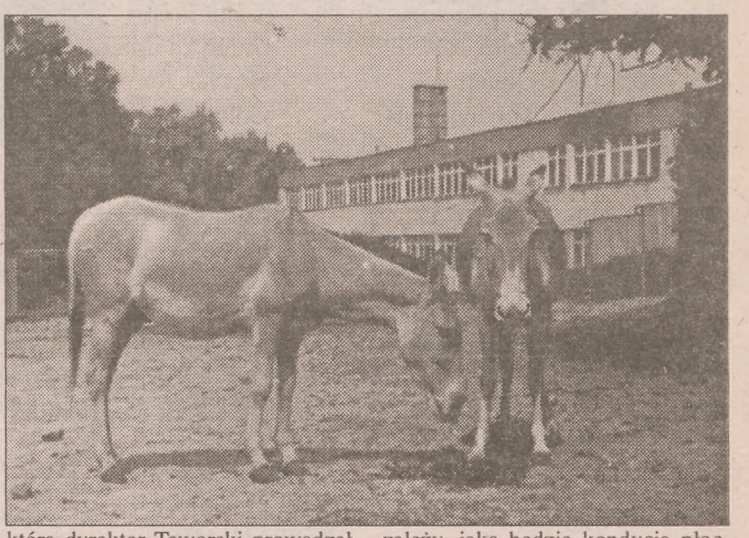

- *One są najciekawsze z tego powodu, że jako najstarsza para cierpią na chorobę zwaną starością. Lew nie jest agresywny, ale nigdy nie był oswojony. Natomiast Karolina była kiedyś oswojona, ale nie była taką, z którą mogłem zrobić dosłownie wszystko. Jako młody kociak była nieodpowiednio wychowywana, bo trzeba kochać, ale mieć twardą rękę* - wspomina pan Tadeusz.

Kułan

Zwierzę może stosunkowo mało atrakcyjne, dziki osioł azjatycki, jeden ze starszych mieszkańców płockiego ogrodu. Są to zwierzęta, dzięki którym Płock zajmował siódme miejsce w świecie jeśli chodzi o ich hodowlę. Był ogrodem, który w połowie lat siedemdziesiątych miał jedno z największych stad.

Spośród wcześniej wymienionych jest oprócz aligatora chińskiego zwierzęciem z tzw. czerwonej księgi.

Samiec, przebywający w naszym ZOO, zdaniem dyrektora Taworskiego jest bardzo kochliwy, dlatego musiał zostać oddzielony od samicy, gdyż gryzł i kopał, kiedy partnerka odrzucała jego zaloty.

Życzenia

Ze zwierzętami nie ma większych kłopotów. Gorzej jest z ludźmi odwiedzającymi ZOO. Niekiedy ich nieodpowiedzialność, bezmyślność i beztroska są przyczyną wypadków, które w Płocku już miały miejsce.

W noc wigilijną wszystkie zwierzęta życzyły sobie, aby nie było gorzej, niż miało to miejsce dotychczas.

Płockie ZOO wchodzi w rok jubileuszu z miliardowym długiem. Tylko od decyzji radnych i Ratusza zależy, jaka będzie kondycja płockiego zwierzyńca, który powinien być jedną z największych atrakcji turystycznych naszego ogrodu.

Dariusz Pawlikowski
zdjęcia z arciwum ZOO

Wigilia w jaskini

Szelest śpiwora z trudem przebija się przez szum wody płynącej za załomem skalnym. Dookoła zimna, grobowa ciemność. Mój szychtowy partner, obojętny na otoczenie, cicho pochrapuje w swoim hamaku.

- *Cezar, która godzina?* - Głos roznosi się potężnym dudnieniem po otaczających nas korytarzach i studniach.

- *Stary, nakryj łeb gaciami i daj ludziom pospać.*

- *Dzidziuś, chcesz wylądować w błocku pod twą szanowną pupcią? Chyba cię w przedszkolu nie nauczyli jak należy zwracać się do starszych kolegów. Wystaw wreszcie ostatnie szare komórki ze śpiworka, zalosój zegarek i powiedz, która godzina i jaki dzień.*

Złe posapywanie i nieodłączny komentarz - "żebyś zdechł" - świadczą o powolnym wyzwalaniu się Czarka z objęć Morfeusza. - *Piąta trzydzieści po południu i dwudzisty czwarty grudnia. Zadowolony? Zmiana przyjdzie o ósmej, można jeszcze godzinę poumierać.*

- *Ty, Cezar, dziś jest Wigilia...*

Na chwilę zapada całkowita cisza. Czy nawet jaskinia wstrzymała oddech na tę wiadomość? - Może jednak wstaniemy, zrobimy żarełko, wiesz, chłopaki się ucieszą...

- *Dobra, w końcu idą święta!*

Tym okrzykiem staram się przepędzić coś dziwnego, co nagle ucapiło nasze serca. Już bez zbędnych słów wypełzamy z ciepłych śpiworów. Nasz maleńki świat wita nas zimnem i mokrymi ubraniami.

Napełniamy bidony wodą. Trzeba będzie zrobić więcej picia, w końcu dziś takie święto, i będziemy w czterech przy świątecznym stole. Obsuwając się w błotnym korytarzu, człapiemy z powrotem do naszego "domu". Czarek odpala maleńką butanową kuchenkę. Trzeba koniecznie wypić coś ciepłego. Huk spalanego gazu od razu powoduje lepsze samopoczucie. Świadcząc sobie tradycyjne docinkowe uprzejmości, zastanawiamy się co podać na nasz świąteczny stół.

- *Krzysiu, drogi baranie, skocz na górę po siano, położymy je pod nasz haftowany obrus.*

- *Po co siano, wezmę twoje skarpety, pokruszę, nakryję obhaftowaną koszulą i będziesz się czuł swojsko.*

- *A jakie menu kolega proponuje podać? Mniemam, że będzie to słonina w smalcu, wołowina na tłusto i temu podobne jarskie potrawy?*

- *Cezarku, jak dla ciebie gotów jestem zrobić karbid na mokro, który możesz popijać olejem rycynowym. A jak to już zjesz, możesz wciągnąć deser z płonących świec. Dzięki temu dostaniesz kolejną potrawę, pieczoną wątróbkę w sosie własnym.*

W międzyczasie przerzucamy worki ze sprzętem, aby było na czym posiedzieć, wyciągamy kanimaty. Z metalizowanej folii NRC robimy coś na wzór obrusa. Druga, zapasowa kuchenka ustawiana jest przez Czarka na kupce kamyków z błotem. Nie może się przecież wywrócić. Postanawiamy, że dziś jemy z czystej zastawy. Zabieram dwie menażki wraz z pokrywkami, dwie łyżki, scyzoryk i z całym tym majdanem idę z powrotem nad rzekę. Po powrocie robimy przegląd zapasów. Oczywiście, konserwy mięsne i pasztety od razu idą na dno wora, żeby nie korciły. To, co nadaje się do spożycia w dniu dzisiejszym, jest wprost niesamotą mieszanką.

Mimo to postanawiamy zrobić wigilijną kolację. Na pierwszy ogień idą sardynki w oleju i makrela w pomidorach. Rodzi się szalony pomysł ugotowania na tej bazie zupy rybnej. W końcu zarzucamy go. Czarek z dumą w oczach wyciąga paczkę sucharów chlebowych. Co prawda są trochę wilgotne, ale nic to. Makaron i mleko w proszku dopełniają jadłospisu. Na deser słoik dżemu musi zastąpić świąteczne ciasta.

W oddali słychać głosy. Chyba wracają Tomek z Marcinem. Tak, to oni. Świst liny w rolkach zjazdowych i prośby Marcina o opuszczenia przez nas hamaków są jedyne w swoim rodzaju.

- *Ej! banda na dole, wyjazd z tych śpiworów, dość brzydkich zabaw! Nadchodzą ciężko upieprzeni zwycięzcy. Biegiem do garów, herbata dla panów. Jak się nie ruszycie to macie po ryju!*

Ostatnie odbicie od ściany studni i chwilę potem pojawia się nasz drogi budzik, bezwzględnie zatrzymując zjazd w momencie dotknięcia nogami podłoża. - *No cześć, jak tam świńskie ryje? A to co? Wasze wesele, czy żremy do oporu i wyjazd pod gwiazdy?*

- *Ani jedno, ani drugie. Zapewne do takiego pancernego debila nie dociera fakt, że dziś jest wigilia...*

Tomek, szef wyprawy, czuje się w obowiązku rozpocząć naszą wigilijną kolację. Zamiast opłatka - rozmiękły chleb. Łamiemy się nim. Życzenia jakie składamy, mają w sobie coś dziwnego. Szybkie, jakby wstydliwe uściski pokaleczonych, mocnych dłoni. Ale za prostotą, prawie banalnością słów jest ogrom wspólnych przeżyć, są koledzy, których już z nami nigdy nie będzie. Wszyscy staramy się nie mówić o domu, o bliskich. Oni zostali tak daleko, w realnym świecie. Czujemy się trochę tak, jakby zostało nas na świecie tylko czterech. Ostatni, zapomniani, ale razem...

Czas biegnie nieubłaganie. Tomek i Marcin zdają relację ze swojej pracy. Doszli daleko. Dalszą drogę zamknął im wodospad. Spod niego zawrócili. Nasza rola to pokonać go i iść dalej. Powoli zaczynamy zbierać sprzęt. Tomek proponuje sprężarkowy kisiel. Po rybkach, makaronie z mlekiem i dżemie nie powinien nam zaszkodzić. Jest prawie jedenasta w nocy. Kończy się ten jedyny w swoim rodzaju dzień. Koledzy ułożeni w pozostawionych przez nas śpiworach mają przed sobą dwanaście godzin snu. Kończymy z Czarkiem kisielek, dopinamy uprzęże i kombinezony. Czas ruszać.

Milcząc zanurzamy się w zimny mrok. Czas do pracy...

Krzysztof Zajdziński,
grudzień 1995

Puls 67,1 UKF

LISTA PRZEBOJÓW

notowanie 121 z dnia 23.12.1995

I	II	III		
1	3	6	Robert Janowski	Budzikom śmierć
2	7	4	D.J. Bobo	It's time for Christmas
3	1	6	Janet Jackson	Runaway
4	2	6	Justyna Steczkowska	Dziewczyna Szamana
5	4	9	Elton John	Blessed
6	8	10	Roxette	You don't understand me
7	9	7	Madonna	You'll see
8	5	5	Maanam	Po prostu bądź
9	6	7	Celine Dion	Pour Que Tu M'aime Encore
10	12	4	All 4 One	This arms
11	11	4	Yello	Jingle bells
12	10	9	Ace of Base	Lucky love
13	16	3	Fun Factory	Celebration
14	13	8	Bajm	Dzień za dniem
15	15	9	Queen	Heaven for everyone
16	19	2	The Symbol	Gold
17	24	5	Enya	Anywhere is
18	31	4	Meat Loaf	I'd lie for you
19	18	4	Coolio	Gangsta's paradise
20	17	3	The Beatles	Free as a bird
Nowości:				
36	N	1	Robert Chojnacki	Niecierpliwi
39	N	1	Bonnie Raitt & Bryan Adams Rosk Steady	
40	N	1	Kasia Kowalska	New York state of mind

I - ten tydzień
II - ubiegły tydzień
III - ilość tygodni na liście

Listę Przebojów Radia Puls w każdą sobotę od 16.05 do 19.00 prezentują Darek Kryszak i Irek Wypych. Na listę można głosować na kartkach pocztowych (ul. Otolińska 25, 09-400 Płock) lub telefonicznie (64-19-83).

Wiejska edukacja - gorsza nie z własnej winy

Stary problem w nowym wydaniu

W województwie płockim jest 245 szkół podstawowych. Większość z tej liczby, bo 195 stanowią szkoły wiejskie. Jedne i drugie mają swoje problemy: miejskie cierpią na nadmiar uczniów, wiejskie, zwłaszcza filialne na ich niedobór. Wyraźnie dostrzegalne są również różnice w poziomie, organizacji i charakterze obu rodzajów tych placówek. Nie każdy, być może, jest w stanie zauważyć, że różnica pomiędzy edukacją na wsi i w mieście jest ewidentna. Nie chciałabym przez to powiedzieć, iż widać ją w każdym przypadku. W większości jednak jest ona faktem.

Obiegowe opinie mówią o niższym poziomie wiejskiego nauczania. Niezupełnie, jak się okazuje, są one zgodne z prawdą. Różnice w poziomie w miarę upływu czasu coraz bardziej się zacierają. Pani dyrektor z Kuratorium Oświaty w Płocku odpowiedzialna za kształcenie podstawowe - **Helena Witkowska** twierdzi: - *Szkoły wiejskie cały czas dążą do tego, aby dorównać szkołom miejskim.*

I tę opinię potwierdzają fakty. Coraz więcej szkół wiejskich decyduje się na wprowadzenie programów innowacyjnych. W województwie wprowadziły już je m.in. szkoła w Słupnie, Szczawinie, Leszczynku. Coraz większa liczba uczniów edukowanych na wsi staje się również laureatami wojewódzkich konkursów i olimpiad tematycznych. W ubiegłym roku z 76 uczniów - laureatów, 11 stanowili wychowankowie szkół wiejskich. W rambicie ekologicznym organizowanym przez Kuratorium zaś I miejsce przypadło szkole z Brzozowa. To fakty ewidentnie świadczące na korzyść edukacji wiejskiej. Różnic w poziomie najczęściej nie dostrzegają dyrektorzy i nauczyciele uczący w placówkach wiejskich. Choćby dyrektor Szkoły Podstawowej w Łącku - Mieczysław Osica, który argumentuje: - *70% nauczycieli u mnie pracujących ma wyższe wykształcenie. Nasze dzieci dostają się do finałów różnych konkursów.* Podobnie sądzi wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Gozdowie - Anna Żych: - *Pracuję w dużej szkole, więc różnic nie dostrzegam. Mamy wykształconą kadrę. Co innego być może powiedziałby dyrektor pracujący w szkole filialnej...*

Inaczej problem widzą nauczyciele "miejscy". Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 18 w Płocku - Jadwiga Jonczak nie ma wątpliwości co do istniejących różnic: - *Uczyłam w wiejskiej szkole. Skończyłam studia matematyczne, a tam uczyłam wszystkich przedmiotów. Uważam, że poziom w szkole wiejskiej jest niższy, nie ma tylu pomocy dydaktycznych, tylu nauczycieli - specjalistów, co w mieście.*

Zaś pani dyrektor płockiej "czternastki", kiedyś również dyrektor jednej ze szkół wiejskich, zdecydowanie stwierdza: - *Lepiej pracuje mi się w mieście. Na wsi zawsze istnieją jakieś ograniczenia finansowe, szkołę często nie stać na zapewnienie nauczycielowi odpowiednich narzędzi pracy, pomocy dydaktycznych. U nas natomiast jest o wiele lepiej, odkąd przeszliśmy pod samorząd miejski. Stać nas na więcej. Różnice między szkoleniem wiejskim a miejskim są faktem. Należy brać pod uwagę również to, że na wsi dzieci są nieco inne, czasami inne mają cele w życiu i odmienne dążenia.*

Różnice wynikają głównie z usytuowania. Wieś ma swój charakter - przede wszystkim rolniczy. Z nim związane są ambicjonalne dążenia dzieci i ich rodziców. Dlatego tak często rodzice - gospodarze nie myślą o wyższym czy średnim wykształceniu syna lub córki. "Będziesz rolnikiem - mówią - nie musisz się uczyć". Słusznie pani dyrektor Witkowska zaznacza, że środowiska rodzinne uczniów mają niebagatelny wpływ na kształtowanie się poziomu szkoły. Poziom niejako naturalnie obniżany jest w takiej szkole, gdzie ambicja większości uczniów kończy się na chęci zostania zwykłym rolnikiem czyli ukończenia edukacji na Zasadniczej Szkole Rolniczej. Bywa też tak, że dążenia rozmijają się z możliwościami finansowymi. I taki proces szczególnie często występuje właśnie na wsi (więcej wielodzietnych rodzin, mniej możliwości zatrudnienia, a więc większe potencjalne ubóstwo).

Z racji takiego, a nie innego usytuowania wiejskiej szkoły wynikają też problemy organizacyjne, materialne i kadrowe. Po pierwsze: łatwiej jest pozyskać nauczyciela dla szkoły w mieście. Nie każdemu uśmiecha się przecież dojeżdżanie kilkanaście lub kilka kilometrów do pracy. Z tego względu wsiom trafia się przeważnie gorsza obsada kadrowa. W miastach województwa płockiego nauczyciele nie posiadający dzisiaj wyższego wykształcenia stanowią ułamek procenta, na wsi zdarzają się jeszcze tacy, którzy mają jedynie ukończony kurs metodyczny (są to nauczyciele starsi, którzy zdobywali zawód jeszcze przed założeniem studium nauczycielskich). Po drugie: na wsi istnieją mniejsze możliwości pozyskania sponsora. Tak to jest we współczesności, że bez dodatkowego, pozabudżetowego źródła finansowania - ani rusz. Skąd więc niby wiejskie szkoły mają wziąć pieniądze na zakup nowych książek do szkolnej biblioteki lub za co mają organizować np. konkursy przedmiotowe (dla zwycięzców musi być nagroda)? O gorszym wyposażeniu w pomoce dydaktyczne wspomniano już wcześniej...

Mowa jest o różnicy pomiędzy miejską a wiejską edukacją. Pamiętać należy jednak, iż wśród tych ostatnich spory jeszcze procent stanowią szkoły - filie. W nich najtrudniej jest utrzymać wysoki poziom, dobre warunki materialne i odpowiednią obsadę nauczycielską. Z podstawowego względu - najczęściej występują tutaj tzw. klasy łączone. Powstaje więc kolejny problem - metodyczny: w jaki sposób nauczać, aby skorzystali na tym uczniowie zarówno klasy wyższej, jak niższej? Obecnie istnieje tendencja do likwidowania szkół filialnych. O tym, że niełatwo to przeprowadzać, głównie ze względu na dużą presję rodziców w tym względzie, świadczą dane liczbowe: w bieżącym roku na 34 zaplanowanych, zlikwidowano 6. Absolutnym ewenementem w Płockiem pozostaje nadal szkoła - filia w Szamowie (gm. Witonia), która liczy jedynie 7 uczniów, podobna sytuacja jest też w Witowie (gm. Piątek).

- *Nigdy nie twierdzę, że w bogatej szkole są jedynie dobrzy nauczyciele i przeciwnie* - zaznacza dyrektor Witkowska.

Nie można jednoznacznie wydać negatywnego wyroku wiejskiej edukacji, choć uogólnienia świadczą na jej niekorzyść. Jak wykazaliśmy jednak, wynika to przede wszystkim z gorszego startu i gorszych warunków do rozwoju. Niezwykle cenna jest jednak tendencja chęci rywalizacji, jaką wykazują wiejskie szkoły, dbania o podwyższanie poziomu. Zmieniły się czasy, zmienia się również powoli świadomość Polaków, sugerując im korzyści, jakie niesie ze sobą aktywność i inicjatywa. Jak na razie zmiany wydają się mobilizujące dla edukacji, choć nie zawsze i nie wszystkie są dla niej korzystne i wygodne.

Agnieszka Kaniewska

Ale kino!

Przyjaciel Pocahontas

Cześć, dzieciaki! Przyznam, że trochę mnie zawiedliście, bo myślałam, że rysunków z filmu "Pocahontas" będzie więcej! Sądzę jednak, że w następnym konkursie będzie lepiej...

Te prace, które trafiły do redakcji są... po prostu piękne. Świadczą o dziecięcej wrażliwości, subtelności uczuć i wyobraźni. Tym bardziej, że historia indiańskiej księżniczki Pocahontas to film dość trudny, z ludzkimi, a nie zwierzęcymi bohaterami, z "dorosłym" przesłaniem.

Wasze piękne rysunki przekonują o sensie robienia filmów dla dzieci, przekonują o tym, że kino nie zginie, dopóki będzie miało tak wiernych, małych przyjaciół.

Wybraliśmy dwie prace: **"Przyjaciel Pocahontas"** 6-letniego **Michasia Białeckiego**. Proszę zobaczyć, jak naturalistyczny jest to rysunek, jak bardzo zapadła dziecku w pamięć najtrudniejsza scena filmu, w której człowiek - w imię miłości - strzela do człowieka.

"Babcia Wierzba" 6-letniej **Tosi Ogonowskiej** to praca prawie metafizyczna. Dziewczynka pokazuje, jak Pocahontas rozmawia z drzewem, jak umiejętnie potrafi wykorzystać otaczającą ją przyrodę.

Nagrody czekają w redakcji!

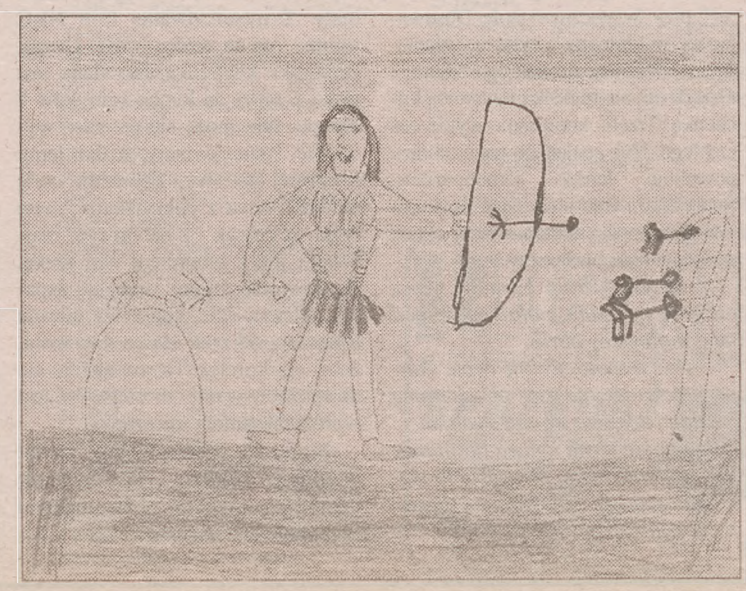

Poezja i pieniądze

Z Adamem Lizakowskim - księgarzem i poetą z Chicago, rozmawia Lena Szatkowska.

- Przyjechał Pan do Polski jako gość Warszawskiej Jesieni Poezji. W Chicago, od piętnastu lat, prowadzi Pan dwie polskie księgarnie nie porzucając rozpoczętej jeszcze w Polsce pasji i profesji, czyli pisania wierszy. Być poetą w Chicago, co to oznacza?

- Nie ma pieniędzy ani instytucji, które promowałyby poezję. Mimo to w Chicago żyje mnóstwo poetów. Na ulicach, dworcach kolejowych tworzą literaturę undergroundu. Ktoś gra i śpiewa na stacji metra - tam jest jego świat. Ktoś inny rzuci swojemu poecie parę centów do czapki. Takich ulicznych wieszczów nie publikują pisma, w nich jest miejsce tylko dla wielkich.

Poezja poważna, licząca się, kwitnie tylko na uniwersytetach i w campusach uniwersyteckich, gdzie żyją studenci i profesorowie. Ci ostatni, dobrze opłacani, mogą uprawiać sztukę poetycką i za własne pieniądze wydawać tomiki wierszy. Jest to bardzo dobrze widziane, a piszących profesorów otacza szacunek i podziw. Takim uniwersyteckim poetą jest Miłosz a także Barańczak, który dodatkowo mnóstwo tłumaczy. Jednym słowem, jeśli chcesz być poetą zostań profesorem. Poza tym poezja, tak jak każde inne rzemiosła, wymaga bycia w środowisku. Powinniśmy znać się i popierać tak jak to się dzieje ze stolarzami, bednarzami i innymi cechami. Ja pierwszy raz jestem w Polsce na tak dużej imprezie poetyckiej. Tego typu rzeczy nie ma u nas.

- W jaki sposób reklamuje Pan polską książkę?

- Obecnie, chyba również w Polsce, jak i na całym świecie, odbywa się to jednakowo. Urządzam wieczory promocyjne nowych książek w klubie czytelni, który znajduje się przy księgarni. Udało mi się skupić wokół mojej firmy szereg osób piszących i ja się nimi zajmuję wydając m.in. kwartalnik literacki "Dwa końce języka". Wydawanie oddzielnych tomików jest trudniejsze. Bardzo niewiele osób na to się zdobywa. Edycja książki średniej wielkości kosztuje ok. 2 tys. dolarów. Za taką sumę można jechać w długą, luksusową wycieczkę na Hawaje lub Azory.

W tej chwili funkcjonuje w Chicago osiem polskich księgarń. Promocja polskiej literatury odbywa się również przez osoby prywatne, przyjeżdżające do Ameryki. Sporo książek przywieźli księża. Tak było z ubiegłorocznym bestsellerem Jana Pawła II "Przekroczyć próg nadziei". Liczne biura podróży też mają książki. Ich częste kontakty z Polską sprzyjają łatwemu i szybkiemu dostarczaniu nowości i bestsellerów. Jest to również uboczna działalność agencji i firm pośredniczących w poszukiwaniu pracy.

- Wniosek z tego, że zainteresowanie polską książką jest duże...

- Literaturą polską - nie największe, ale wciąż wzrasta. Głównie ludzie szukają przekładów z literatury angielskiej. Mają wzięcie czytadła kupowane na całym świecie. Nie są to bestsellery tygodnika "Polityka", a swoją drogą, kiedy czytam, dziwuję się, skąd oni biorą takie tytuły, bo akurat są to książki najgorzej się sprzedające, zazwyczaj w ogóle się nie sprzedają.

- Więc dobra książka to ta, która się sprzedaje?

- Rynek dyktuje prawa, a krytycy dokonują ocen. Wykształcony czytelnik jest trochę snobistyczny i sięga po to, co pochwali recenzent. U nas bestsellerem jest literatura kobieca. Rozchwytywane są wszystkie tytuły wydawnictwa "Harlequin". Ogromnym zainteresowaniem cieszy się Barbara Coctland. Z polskich pisarzy: Rodziewiczówna, Jadwiga Curtis-Mahlerowa. Ciągle na fali jest Sienkiewicz. Z poetów - Poświatowska, która miała w życiorysie znaczący, amerykański okres i Jasnorzewska-Pawlikowska. A najlepiej sprzedaje się Gałczyński. Bardzo pozytywnie odebrana została przez Polonię "Czerwona msza" Urbankowskiego, czytana w programach polskich w Chicago. Nie miałem możliwości ściągnięcia jej wówczas do swojej księgarni, a zainteresowanie było

olbrzymie. Teraz, kiedy przyjechałem do Polski jest również trudno dostępna.

- Klienci Pana księgarni to głównie Polonia?

- Tak. Ale Polonia w Ameryce jest różna; ta postsolidarnościowa już zadomowiła się i okrzepła, ta przyjeżdżająca do pracy na czarno, żyje w ubóstwie i ciuła pieniądze na powrót do Polski. I oni się ze sobą nie stykają. Ci, którzy zapuścili korzenie, izolują się od środowisk polskich, chcą wtopić się w osiedla amerykańskie, w zasadzie są Amerykanami polskiego pochodzenia. Wieczorem, w mojej księgarni odbywają się kursy językowe dla Polaków. Większość przyjeżdżających do pracy w ogóle nie zna angielskiego, licząc iż jakoś się porozumie. Czasami są przekonani, że ich pracodawca zatrudniający od lat przybyszów z Polski powinien znać język tego kraju. Rzeczywistość jest szokująca, uczą się więc intensywnie, nie po to, by rozmawiać o Szekspirze i filozofii współczesnej, ale żeby nazywać rzeczy po imieniu - w pracy, w domu i najbliższym otoczeniu.

- Czy można żyć z tej księgarni? Takie pytanie z pewnością postawią nasi czytelnicy.

- Z książek najwięcej korzyści czerpią nie księgarze i wydawcy lecz drukarze. Wiodę żywot na średniej stopie, godnie i wygodnie. Ale żeby ktoś sobie nie pomyślał, że jestem na przykład właścicielem Rolls Royce'a, Jaguara, mam dom z basenem, jak bohaterowie "Dynastii". Nic z tych rzeczy. Ameryka nie jest rajem. Zanim człowiek zarobi dolara, nie jednemu pęknie rodzina, innemu kręgosłup - moralny i inny. A jednak po wyjeździe stąd ludzie mogą przez jakiś czas żyć z uciułanego kapitału, albo otworzyć własny interes.

- Gdy powróci Pan do Chicago, zaczną się już przygotowania do świąt. Czy książka jest cenionym upominkiem?

- Na pewno lepszym interesem jest sprzedaż zabawek na choinkę, lub kartek z życzeniami. Kupuje się również książki. Jedną z najbardziej wyróżniających cech amerykańskiego Bożego Narodzenia jest Święty Mikołaj. Ameryka w ogóle szybko chwyta wszelkie mody. A moda na Mikołaja zaczęła się już w początkach wieku XIX. Później to dorywcze zajęcie przekształciło się w profesję. Powstał nawet związek Świętych Mikołajów. Były specjalne szkoły, gdzie uczono m.in. przypinania i noszenia brody, postępowania z dziećmi itd. Kiedy Mikołajowie zaczęli stawać na każdym rogu, dzieciom trochę zrzedły miny...

Boże Narodzenie w Chicago, to przede wszystkim gorączka zakupów i świąteczny wygląd miasta. Okazuje się, że nawet budynki można opakować jak prezenty. Polonia celebruje zwyczaje przodków: dzielenie się opłatkiem, wieczerza wigilijna nie koniecznie z dwunastu potraw, bo Ameryka się odchudza. Pozostały kolędy - to takie piękne...

- Dziękuję za rozmowę, życząc miłych Świąt i dobrego Nowego Roku.

Jadąc samochodem do pracy

Jadąc samochodem do pracy
w radiu usłyszałem informację
o ponad 300 zgonach z powodu upałów
co robić, co robić - myślałem nerwowo
nic - odpowiedział mój wewnętrzny głos
musisz mieć umysł zimny, serce z lodu
upał silniejszy jest od
burmistrza i rady miejskiej
demokratów i kościoła
nic nie zrobisz
upał - dwudziestoletni młodzieniec
o ustach czerwonych od malin lub ognia
czarnych oczach jak dwa węgle
i włosach słomianych jak płomienie
zapiera dech, wstrzymuje tętno
zatrzymuje bicie serca, całuje do utraty
przytomności, następnie
zostawia swe ofiary z szeroko otwartymi oczami
z poblakłą twarzą
wychodzi przez niedomknięte okno
dziurkę od klucza
bez poprawiania krawatu czy włosów.

17 lipca 1995, Chicago

Grudniowe rocznice

Krzysztof Zywer otwiera wystawę w towarzystwie Bożeny Strzeleckiej i Marii Mikulskiej

15 lat temu w grudniu padły strzały do robotników Wybrzeża. 13 grudnia minęło 14 lat od wprowadzenia stanu wojennego, który również przyniósł tragiczne ofiary. Pamięć o tamtych wydarzeniach przywołuje ekspozycja otwarta 14 grudnia w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Płocku.

Otwierając wystawę dyrektor biblioteki **Bożena Strzelecka** dedykowała ją tym wszystkim, którzy uczestniczyli w nielegalnych strukturach solidarnościowych, walczyli o ludzką godność.

Krzysztof Zywer, przewodniczący Zarządu Regionu Płockiego NSZZ "Solidarność", tak skomentował tytuł ekspozycji: *Czas porażki jest jednocześnie czasem nadziei. Naród, który nie chce pamiętać o wydarzeniach historii traci tożsamość, traci życie.*

Dokumenty i fotogramy pochodzą ze zbiorów: Komisji Zakładowych Gdańska, Gdyni, Kopalni "Wujek" oraz ze zbiorów osób prywatnych m.in. ks. Łebkowskiego, ks. Bronisława Gwiazdy i innych.

Najcenniejsze są pamiątki, które przyniosły osoby internowane w stanie wojennym: Grażyna Przybylska-Wendt, Jakub Chmielewski, Tadeusz Taworski, Ryszard Ciarka, Marek Dolata, Zdzisław Kisielewski, Konrad Łykowski, Dariusz Kępiński, Krzysztof Krawczyński, Zenon Tomczyk. Najwięcej płockich zbiorów dotyczy Mielęcina pod Włocławkiem, gdzie zostali internowani członkowie płockiej "Solidarności". Na kopertach listów widnieją stemple poczty obozowej. Zachowały się drewniane krzyże, które wykonał **Marek Dolata** z Kutna i misternie rzeźbione szkatułki - dłuta **Jakuba Chmielewskiego**, który później trafił do aresztu w Kwidzyniu. W celi drukował wraz z kolegami, metodą chałupniczą, ulotki zawierające m.in. instrukcje, jak drukować, jak zachowywać się na przesłuchaniach.

Jan Ignaczewski, dziś emerytowany pracownik FMŻ, był wówczas w poczcie sztandarowym, który towarzyszył zjazdowi regionu w Petrochemii, tej nocy nie wrócił do domu, ale aresztowano go zaraz po wejściu za bramę fabryki. Najgorsza była noc, gdy wieziono ich do Mielęcina. Gdzieś w lesie, w okolicach Soczewki zarządzono postój. I wtedy się bał. Pomyślał, że zostaną w tej ciemności na zawsze, bezimienni...

Później, już na miejscu, dodawała odwagi obecność kolegów, podtrzymywały na duchu od ręki tworzone piosenki, ballady dziadowskie, więzienny humor.

Wśród internowanych były również kobiety: Grażyna Przybylska-Wendt i Urszula Ambroziewicz, która redagowała wówczas biuletyn związkowy. Niektórzy działacze po wyjściu z więzienia zmuszeni byli opuścić kraj. Przewodniczący Regionu Płockiego Adam Wiścicki emigrował do Australii, gdzie wkrótce zmarł. Innych losy rozrzuciły po świecie.

Wystawa adresowana jest przede wszystkim do młodzieży, której ta niedawna historia jest nieznana i tajemnicza.

Teraz już wiem
kiedy zabiorą mi wszystko
dom i rodzinę
przyjaciół i pracę
kiedy oznaczą numerami
wszystkich formatów
kart w kartotekach
i zastrzaśnie się zamek
pozostanę jeszcze ja
sama
a tego odebrać nie można

Urszula Ambroziewicz /6.01.83/

(lesz)

Fot. Jan Wałkowski

Do św. Mikołaja mieli jedno tylko życzenie: żeby ludzie nauczyli się poprawnie wymawiać nazwę ich specjalności...

Pół kilo życia

Narodzony w betlejemskiej stajni Jezus nie potrzebował respiratora, nikt nie wkłuwał mu się w cieniutkie żyłki, nie wkładał sondy do żołądka. A te dzieci bez tego by nie przeżyły. Trzeba za nie oddychać, karmić je, monitorować pracę serca i płuc, zastąpić ciepło, wilgoć i ciemność matczynego brzucha. Wtedy mają szansę. Jak pięć do jednego...

Lekarze z Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku przyjmują mnie prawie w komplecie. Jest **Robert Gryczon,** najmłodszy ordynator w mieście, jedyna w tym gronie kobieta **Ewa Ostrowska, Bolesław Jonik, Marek Cywoniuk i Wojciech Dudziński.** Brakuje **Pawła Reszelskiego,** który zszedł właśnie z dyżuru. Pracuje z nimi 17 pielęgniarek i 7 salowych.

Wszyscy są anestezjologami czyli - ogólnie mówiąc - specjalistami od znieczulania. - *Nasza specjalność nie pochodzi od Anastazji P., ale to trudno ludziom pojąć* - mówi dr Dudziński. Widać, że praca jest

ich pasją. Są chyba najmłodszym zespołem w szpitalu: różnica wieku między najstarszym i najmłodszym z nich wynosi 5 lat.

Zaglądam do "Słownika wyrazów obcych": **"Anestezja (od greckiego słowa anaisthesia = nieczułość), utrata wrażliwości w całym ciele lub w jakiejś jego części, występująca przy porażeniu nerwów czuciowych mózgu lub rdzenia kręgowego, przy zabiegach chirurgicznych wywoływana sztucznie za pomocą środków znieczulających".**

Specjalista od usypiania - to prawie jak szaman. Najbardziej anonimowa, a jednocześnie fantastyczna specjalność w medycynie. Bo jak inaczej nazwać człowieka, który jednym zastrzykiem wyłącza świadomość i czyni cię całkowicie bezbronnym. - *Pacjenci nie zdają sobie sprawy z tego, że znieczulenie ogólne wiąże się z niebezpieczeństwem dla życia* - mówi dr Jonik. - *Nieraz nie wiedzą nawet, że również jesteśmy absolwentami akademii medycznych. Ktoś mnie kiedyś zapytał, gdzie skończyłam odpowiedni kurs* - dodaje dr Ostrowska.

Na razie tylko oni wprowadzili kartę postępowania anestezjologicznego. Rodzice pacjenta zostają zapoznani z przebiegiem znieczulenia, wyborem możliwych medykamentów. - *W Polsce ludzie ciągle boją się znieczulenia zewnątrzoponowego. Bo to zastrzyk w kręgosłup, a to pewny paraliż, czy co tam jeszcze. Tymczasem ten rodzaj znieczulenia w wielu wypadkach jest znacznie lepszy od pełnej narkozy* - wyjaśnia dr Jonik.

Sześć stanowisk

Nowoczesny OIOM dziecięcy, bo tak wszyscy nazywają ten oddział, istnieje od maja 1994 r, czyli ponad 1,5 roku. Opiekuje się dziećmi od 0 do 15 lat. Ma sześć stanowisk, 4 noworodkowe i dwa dla starszych dzieci. Historia jego powstania jest jednak znacznie dłuższa. - *Wszyscy przyszliśmy tu z Oddziału Intensywnej Terapii. Wcześniej dzieci leżały razem z dorosłymi i nie było wydzielonej części. Ideą nowoczesnego, odrębnego oddziału staraliśmy się zainteresować kolejnych dyrektorów. Ale stało się to możliwe dopiero wtedy, gdy szpital objął Adam Struzik. Znalazły się pieniądze na sprzęt, jaki sobie wymarzyliśmy. Przy okazji gruntowny remont przeszło położnictwo i "noworodki"* - wspomina dr Gryczon.

Z perspektywy owych 18 miesięcy można już powiedzieć, że wszystko zaplanowano bez pudła. Sześć stanowisk to tyle, ile trzeba. - *Przyjmujemy pacjentów z całego województwa płockiego, mieliśmy też dzieci z Płońska, Żuromina, Lipna* - mówi dr Gryczon.

Oddziały intensywnej opieki medycznej to zwykle najdroższe oddziały w całym szpitalu. - *Nasz nie jest wyjątkiem, ale trzeba pamiętać o tym, że leczymy dzieci* - wyjaśnia dr Ostrowska. - *Podajemy im zwykle setne części tego, co dorosłym. - Kilka razy zwróciliśmy się do rodziców o zakup surfactantu. To taki powierzchniowo czynny lek, który ułatwia rozprężanie niedojrzałych pęcherzyków płucnych. Ale to była wyjątkowa sytuacja* - mówi dr Cywoniuk.

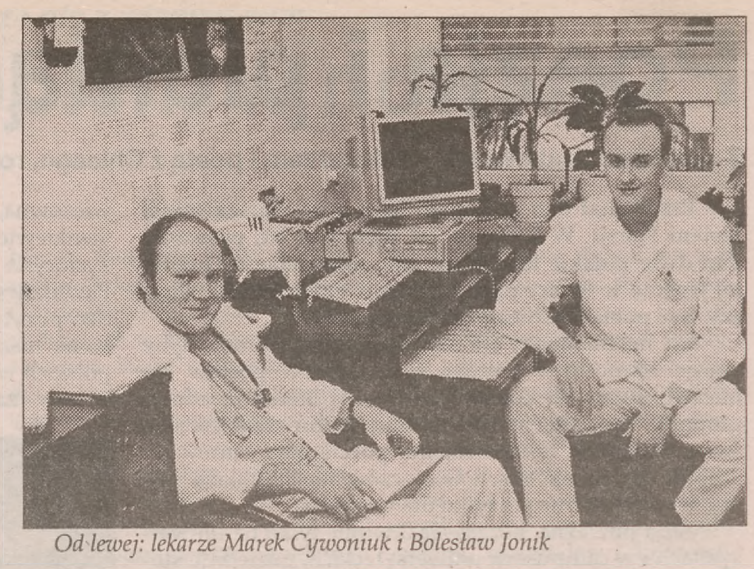

Od lewej: lekarze Marek Cywoniuk i Bolesław Jonik

Bez skargi

Na OIOM-ie panuje prawie absolutna cisza, inaczej niż zwykle na dziecięcych oddziałach. - *Dzieci, które do nas trafiają, są w takim stanie, że nie mają siły płakać* - wyjaśniają lekarze. Noworodki to najczęściej wcześniaki, dzieci starsze to przypadki ciężkich infekcji, zatrucia, urazy.

Dr Ostrowska oprowadza mnie po oddziale. Wcześniej pytam dra Gryczona, czy się nie boi "zarazków". - *Nie ma gorszych zakażeń niż szczepy wewnątrzszpitalne* - odpowiada. Oddział jest cały czas otwarty dla rodziców. Mogą przyjść do swoich dzieci, dotykać, głaskać, pocieszać. - *Nasz oddział jest chyba jedynym w całym szpitalu, na który nie było ani słowa skargi* - uśmiecha się ordynator. - *Rodzice uratowanych dzieci utrzymują z nami kontakt, przesyłają pozdrowienia* - dodaje dr Cywoniuk.

W piątek, 7 grudnia jest trzech pacjentów. Wśród nich **Kasia,** 6-miesięczny wcześniaczek, której matka, po cesarskim cięciu, leży w szpitalu w Gostyninie. Inkubator ma jej zastąpić przyjazne środowisko, które tak gwałtownie musiała opuścić. Waży trochę więcej niż kilogram. Jest chudziutka, malutka i bezbronna. Ale - dzięki lekarzom - ma szansę. Na życie. - *Najmniejszy utrzymany przez nas przy życiu wcześniak, dziewczynka, ważyła 650 gram* - dodaje dr Gryczon.

Podchodzimy jeszcze do kilkumiesięcznej **Dorotki.** Właśnie wychodzi z ciężkiej infekcji. W pampersie, z podłączonymi do piersi czujnikami wygląda na dość zadowoloną z życia. Z zapałem wtyka do buzi paluszki. Ale na to zaraz pomoże pielęgniarka, która podeszła z butelką...

To nie ring

Wracamy do pokoju lekarskiego. Pytam o największy sukces i największą porażkę. - *Tak nie będziemy rozmawiać. To nie jest ring bokserski. Śmiertelność na naszym oddziale jest taka, jak średnia na tego typu oddziałach w kraju - ok. 20 proc. Cieszy każde uratowane dziecko, a porażka zmusza do analizy: czy mogliśmy to zrobić lepiej, może czegoś nie dopatrzono, może inny lek, może...* - mówi ordynator.

W całym świecie na tego typu oddziałach pracują pediatrzy i neonatologowie (specjaliści od noworodków). - *My jesteśmy anestezjologami. Bezwiednie możemy pominąć coś, co jest zupełnie oczywiste dla pediatry* - mówi dr Dudziński. Oczekują, że w ich zespole pojawi się lekarz dziecięcy. On sam postanowił zrobić specjalizację z pediatrii.

- *Szanse na życie pacjentów dorosłego i dziecięcego OIOM-u są różne. Mali pacjenci naszego oddziału mają statystycznie o wiele większe szanse na dalsze zdrowie i prawidłowy rozwój* - podsumowuje dr Gryczon.

Milena Gurda
Zdjęcia St. Bąkiewicz

Opowieści o pogodnej śmierci

Historie o prawdziwych, żyjących i umierających wśród nas ludziach dedykuję tym, którzy po raz pierwszy święta Bożego Narodzenia spędzali bez najbliższych osób. Są one dowodem na to, że temat śmierci nie musi być tematem tabu.
Sama śmierć zaś nie musi łączyć się z ogromnym cierpieniem i okrutną boleścią, kojarzyć z tym, o czym strach jest mówić. Śmierć jest faktem, a jako taki musi być brana pod uwagę przez człowieka. Mówienie o niej daje ulgę i pozwala łatwiej pogodzić się z jej istnieniem.
Ze świadomością śmierci łatwiej jest żyć ludziom wierzącym. Dla nich nie jest ona końcem, a początkiem, wejściem w nową, lepszą świadomość i doskonalsze życie. Wierni wszystkich wyznań obchodzili właśnie Boże Narodzenie i przeżywali radość. Przez narodziny Jezusa Chrystusa okrucieństwo śmierci zostaje złagodzone, a sama śmierć nie wydaje się tak straszna, jak sobie to niektórzy wyobrażają.
Wiedza o śmierci jest w zasadzie wiedzą o życiu. Poniższe opowieści uczą właśnie w jaki sposób należy ją pojmować.

Zofia była lekarzem. Zmarła 4 grudnia. Synowie od wielu lat mieszkali w Stanach Zjednoczonych. Z matką mieli przez cały swój pobyt głównie kontakt telefoniczny. Pani Zofia podczas rozmów zapewniała ich o swoim nienajgorszym zdrowiu i dobrej kondycji psychicznej. Zawsze zresztą sprawiała wrażenie osoby podchodzącej do życia optymistycznie, z humorem, a do swojego słabego w ostatnich czasach zdrowia - z dystansem: - *Zdawała sobie sprawę z tego, że choroba jest śmiertelna* - relacjonuje pani Basia z Płockiego Hospicjum, osoba, która pomagała pani Zofii podczas choroby. - *Umiała jednak cieszyć się każdym dniem. Nie potrzebowała telewizora, nie dała też przestawić łóżka w inne miejsce. Łóżko stało przy oknie, właśnie okno było dla niej takim telewizorem. Nic więcej nie potrzebowała. Któregoś dnia patrząc w okno powiedziała: "Pani Basiu, jak będzie ciepło, chciałabym pospacerować trochę przed blokiem". Odpowiedziałam, że na pewno razem jeszcze pospacerujemy...*

Kilkanaście dni przed śmiercią pani Zofii, przyjechali do Polski synowie ze Stanów. Jeden z nich - Adam opowiada: - *Zastałem matkę w złym stanie. Przez cały czas opiekowałem się nią, wstawałem w nocy. Byłem mocno tym zmęczony. I wtedy pomoc zaproponowało mi Hospicjum. Odtąd codziennie regularnie o godz. 16.00 zjawiała się Basia. Mama bardzo lubiła, kiedy ona przychodziła. Wyczekiwaliśmy i wypatrywaliśmy wspólnie jej wizyty. Wnosiła ze sobą radość i energię.*

Pan Adam ma pogodny wyraz twarzy, głos spokojny i łagodny: - *Cieszę się, że przyjechałem do Polski wcześniej, dzięki temu okres żałoby przeżywam mniej, bo czuję, że zrobiłem dla matki wszystko, co mogłem.* Drugi syn pani Zofii, który właśnie wszedł do pokoju, dodaje: - *Przyjechałem wtedy, kiedy ciało matki już nie żyło, ale jej duch jeszcze był obecny. Mama na mnie zaczekała.* Pani Basia też ma coś do powiedzenia na ten temat: - *Obecność pani Zosi czuję jeszcze do tej pory.*

Jej obecność można czuć w mieszkaniu. Pan Adam bowiem wszystkie rzeczy zmarłej postanowił pozostawić na swoim miejscu. Dzięki temu, jak twierdzi, może jeszcze przez jakiś czas być blisko jej ducha. Pani Barbara zwierza się ze swojego poglądu na temat umierania: - *Wiem, że już nie cierpi. Towarzyszyłam jej do końca, z czego jestem dumna. Zgon chorej nie jest dla mnie niespodzianką. Okres przed śmiercią jest zazwyczaj bardzo intensywny duchowo dla człowieka, który umiera. Są to momenty uroczyste. Jeżeli zdarzy się tak, że chory nas zaakceptuje, jest to wielki zaszczyt.*

Spojrzenie na śmierć z boku, przywraca trzeźwość umysłu. Słowa pani Basi w tym kontekście brzmią kojąco.

***

Pani Maria straciła niedawno męża - Leszka. Z Hospicjum przychodzi do niej i córek pani Lidka - osoba żywiołowa, pełna temperamentu i chęci życia. Może sporo pomóc, bo rozumie doskonale sytuację, sama jakiś czas temu również przeżywała podobne wydarzenie. Obie wspominały zmarłych. Klimat rozmowy nie kojarzył się jednak z cierpieniem, raczej z zadumą i cichym pogodzeniem się z rzeczywistością. Pani Lidka jako pielęgniarka dużo wcześniej szczegółowo przestudiowała poszczególne fazy, w jakie śmiertelnie chory po kolei wchodzi. Wiedza ta pomagała i pomaga jej nadal przezwyciężać strach: - *Kilka tygodni przed śmiercią występuje u chorego tzw. okres splątania. Objawia się on często różnymi wizjami z dzieciństwa. Jeżeli chory w taki okres wejdzie, najlepiej jest wejść razem z nim. Wczuć się w sytuację i przeżywać wszystko to, co on przeżywa. Mój mąż 2 tygodnie przed śmiercią wyobrażał sobie, że jest bohaterem westernu. Nagle niespodziewanie krzyknął do mnie: "Trzymaj to drzewo, bo na mnie upadnie". Myśli pani, że nie trzymałam? Jasne, że trzymałam, co miałam robić. Okres splątania korzystny jest przede wszystkim dla chorego, bo nie odczuwa on i nie myśli wtedy o bólu.*

Pani Maria słucha uważnie wszystkiego, o czym opowiada członkini Hospicjum. Ona ma znacznie świeższe wspomnienia: - *Leszek był zawsze pozytywnie nastawiony do życia. Cieszył się, gdy jechał na kontrolę, kiedy dowiedział się, że lekarz daje mu jeszcze miesiąc życia - zadowolony był, że jeszcze tyle czasu ma przed sobą. Do łóżka nie kładł się bardzo długo, jeszcze tydzień przed śmiercią chodził po domu. On wierzył w to, że wyzdrowieje. Ta wiara pozwoliła mu dłużej pożyć. Lekarze dawali mu 8 miesięcy życia, a umarł po 1 1/2 roku.*

Wspólna rozmowa o życiu i śmierci przebiega spokojnie. Pozornie brzmi jak wyzuta z wszelkich emocji opowiastka. Napięcie jednak daje się odczuć, szczególnie widoczne jest ono w oczach i zachowaniu pani Marii. Ujawnia się wtedy, gdy z wielkim uczuciem opowiada ona o Hospicjum: - *Gdyby nie ci ludzie, nie wiem, co bym zrobiła. Oszalałabym chyba, gdyby nie było przy mnie Lideczki. Nie potrafię nawet opisać jak bardzo jestem jej wdzięczna. Praca, którą wykonują wszyscy z Hospicjum, to prawdziwe powołanie. Są bardzo potrzebni i niezastąpieni w dzisiejszych czasach.*

Niesłychana to sytuacja - dwie osoby tak bliskie sobie, jak bliskie mogą być więzy rodzinne, a przecież poznały się stosunkowo niedawno i złączyło je wydarzenie przykre i bolesne - śmierć. Pani Lidka tłumaczy, że kontakt z rodziną chorego nie kończy się wraz z jego śmiercią, trwa jeszcze co najmniej przez rok. W tegoroczne święta członkinie Hospicjum odwiedzili swoich podopiecznych. Po raz kolejny przekazali im swoją radość i wiarę w sens życia.

Agnieszka Kaniewska

P.S. Chorymi opiekuje się zespół ludzi z Hospicjum w skład którego wchodzi: lekarz, duchowny, pielęgniarka, wolontariusz.

Tragiczny spór z teściem

1 maja bieżącego roku około godziny 22.30 dwaj mieszkańcy Płocka znaleźli leżącego w bramie posesji przy ul. Kościuszki mężczyznę. Na jego ciele widoczne były liczne rany na klatce piersiowej i w okolicach szyi. Wszędzie było pełno krwi. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon.

Wojciech M. mieszkał razem z żoną. Mimo, iż przebywali pod jednym dachem, od blisko dwóch lat ich małżeństwo było w stanie rozkładu. Wojciech M. za kołnierz nie wylewał i właśnie to głównie zarzucała mu żona. Pod wpływem alkoholu stawał się agresywny, dlatego awantury nie były rzadkością w ich domu. Żona wielokrotnie odczuła na własnej skórze, jak smakują mężowskie razy. Mąż z kolei zarzucał jej niewierność, konkretyzując pomówienie na jednej tylko osobie - własnym zięciu, 23-letnim Mariuszu T. To z nim żona Wojciecha utrzymywać miała seksualne kontakty.

W styczniu 1994 r. żona Wojciecha M. wystąpiła o rozwód. Od złożenia pozwu w sądzie do wydania orzeczenia o rozwiązaniu związku daleka droga. Zajmowali wprawdzie wspólne mieszkanie, ale małżeństwo z nich było żadne. Każde żyło swoim życiem, każde borykało się z własnymi problemami.

24 kwietnia, po kolejnej awanturze urządzonej w pijanym widzie przez Wojciecha M., jego żona spakowała torbę i wyjechała do swojej kuzynki pod Gąbin. W domu nie pokazała się przez kilka następnych dni. Wojciech M. mimo podjęcia próby odszukania żony, nie był w stanie ustalić miejsca jej pobytu.

30 kwietnia wieczorem pojechał do swojej siostry. Tu kolacja zakrapiana była alkoholem. Czas szybko płynął, więc Wojciech M. pozostał tam na noc. Poranny kac sprawił, że i następnego dnia nie obyło się bez czegoś mocniejszego. Około godziny 18 Wojciech M. oświadczył, że wraca do domu. Tam jednak nigdy już nie dotarł. Wieczorem został znaleziony martwy. Charakter ran świadczył o dużej sile zadawanych ciosów. Badania wykazały, iż miał we krwi 4,3 promila alkoholu. Z ustaleniem sprawcy funkcjonariusze płockiej policji nie mieli większych kłopotów. Wkrótce został zatrzymany. Okazał się nim zięć Wojciecha M. - Mariusz T. Około godziny dwudziestej Wojciech M. przyszedł do ich mieszkania, był pod wpływem alkoholu. Chciał się dowiedzieć, gdzie przebywa jego żona. Widząc pijanego teścia Mariusz T. usiłował załagodzić sytuację. Na stole postawił wódkę i rozpoczęli picie. Ilość alkoholu była odwrotnie proporcjonalna do zamiarów, jakie miał Mariusz T. Wódka nie złagodziła, a wręcz odwrotnie - zaostrzyła sytuację. Wojciech M. zarzucał Mariuszowi i jego żonie, że to właśnie oni mieli wpływ na decyzję, jaką podjęła jego połowica o rozwodzie. Po raz kolejny wykrzyczał zięciowi jego intymne stosunki z teściową.

Około 22.00 Wojciech M. postanowił wracać do domu. Mimo urazy i osobistej niechęci, poprosił Mariusza, aby ten towarzyszył mu w drodze powrotnej. Przed wyjściem z domu Mariusz T. wziął ze stołu nóż kuchenny, który ukrywał pod kurtką, za paskiem od spodni. Po drodze Wojciech M. cały czas czynił Mariuszowi wyrzuty, obwiniając go o jego małżeńskie niepowodzenia.

Po przejściu bramy posesji, w której mieszkał Wojciech M., Mariusz odprowadził teścia do furtki ogrodzenia przed jego domem i odszedł. Będąc już w bramie usłyszał krzyk i odgłos biegnącego w jego kierunku Wojciecha M. Gdy dopadł do

zięcia, zaczął go szarpać. Wówczas Mariusz wyjął schowany pod kurtką nóż i uderzył teścia w okolice klatki piersiowej. Gdy Wojciech M. upadł, Mariusz zadawał kolejne ciosy.

Decyzję o pozbawieniu życia Wojciecha M. Mariusz podjął po zadaniu dwóch pierwszych ciosów, gdyż ... obawiał się grożącej mu odpowiedzialności karnej. Tej, niestety, nie uniknie i wkrótce stanie przed sądem.

Dariusz Pawlikowski

Potrzebowali pieniędzy

Brak stałego zatrudnienia, a co za tym idzie nieregularny dopływ gotówki, bywa często przyczyną popełniania czynów, uznanych przez kodeks karny jako zabronione.

14 września Jacek T. i Tomasz Z. - mieszkańcy podsierpeckiej wsi, spożywali alkohol w zabudowaniach ich wspólnego znajomego. Ustalili wówczas, iż tego dnia wieczorem dokonają napadu rabunkowego, albowiem stwierdzili, że "brakowało im pieniędzy..." Poczynili już wcześniej stosowne przygotowania. Zaopatrzyli się w damskie pończochy, z których wykonali maski, mające ich chronić przed ewentualnym rozpoznaniem.

Wieczorem udali się do miejscowości Gozdy, gm. Mochowo, gdzie w domu jednorodzinnym zamieszkiwała samotnie Zofia M. Jacek T. miał przy sobie dużą torbę z materiału na ewentualne łupy. Około północy dotarli do zabudowań. W mieszkaniu wszystkie światła były pogaszone. Obaj kilkakrotnie obeszli dom dookoła i sprawdzili drzwi wejściowe do mieszkania. Te były zamknięte. Postanowili wejść oknem znajdującym się w szczycie domu.

Jacek T. metalowym prętem, który, jak twierdzi, znalazł przy siatce ogrodzeniowej, wybił szybę i obaj sprawcy weszli do środka. Brzęk tłuczonego szkła obudził śpiącą właścicielkę mieszkania. Z latarką w ręku czekała już na sprawców. Ci okazali się okrutni i bezwzględni. Jacek uderzył Zofię w rękę metalowym prętem, a silne pchnięcie powaliło ją na podłogę. Gdy próbowała się podnieść obaj zaczęli ją bić i kopać po całym ciele. Jacek T. uderzał prętem po głowie i po plecach. Obaj domagali się wydania pieniędzy.

Półprzytomna ze strachu i bólu Zofia M. oświadczyła, że wszystkie swoje oszczędności przechowuje na zewnątrz budynku, zakopane w ziemi. Obaj złoczyńcy podnieśli ją z podłogi i wywlekli na podwórko, by pokazała miejsce ukrycia pieniędzy. Gdy okazało się, że to co mówiła jest nieprawdą, Tomasz Z. uderzył ją ponownie, a następnie wraz z kompanem zaciągnęli ją z powrotem do mieszkania, zakneblowali jej usta i związali paskami materiału z pociętego obrusa.

Ponownie przystąpili do penetrowania mieszkania. W łóżku, pod pościelą znaleźli pieniądze. Było tego 300 złotych. Niezadowoleni z tak niskiego łupu zaczęli pakować do torby różne rzeczy. Były to ręczniki, zasłony, pościel i alkohol.

Po rabunku poszli do mieszkania Tomasza Z., gdzie podzielili się pieniędzmi, a skradzione rzeczy ukryli w piwnicy. Jacek T. wyrzucił po drodze pręt, który służył jako narzędzie przestępstwa.

Pokrwawioną i związaną Zofię M. odnalazł rano sąsiad, który każdego dnia przywoził jej mleko. Powiadomiono policję i podjęto poszukiwania sprawców. Jeden z nich przez kilka dni ukrywał się w okolicznych lasach. Zapewne sumienie nie dawało mu spokoju, gdyż namówił kompana i obaj zgłosili się do komisariatu policji. O ich winie zadecyduje niebawem Sąd.

Dariusz Pawlikowski

Rodzinna kwadratura koła

Ostatnio miałam okazję rozmawiać z rodzicami w pewnej płockiej szkole na temat ich więzi uczuciowych z dziećmi i problemów wychowawczych. Przyznam, były to najtrudniejsze rozmowy w moim życiu... Rodzice są nieufni, nie lubią szkoły, mimo że 35 % docenia pracę dydaktyczno-wychowawczą w placówce, do której uczęszcza ich dziecko. Pozostałe 65 % to etatowi malkontenci, wiecznie niezadowoleni.

Ponad 50 % rodziców winni nauczycieli i szkołę za niepowodzenia swoich dzieci. Uważają, że szkoła bez ideałów i fundamentalnych zasad jest lub coraz bardziej bywa szkołą zła i zepsucia. 43 % rodziców zarzuca kadrze nauczycielskiej amatorstwo, brak talentów i wyczucia pedagogicznego. Nie wspominając o niedostatku rzetelnej wiedzy merytorycznej i kultury osobistej.

Nauczyciele natomiast zgodnie przyznają, że ogromny wpływ na dziecko ma jego rodzina oraz stosunki w niej panujące, atmosfera i kultura domowego ogniska. Aby nasycić i wilka i owcę należy otwarcie przyznać, że i jedna i druga strona ma rację. Jednak...!

Rodzice są wzorem dla swego dziecka. Im jest ono młodsze, tym bardziej pragnie upodobnić się do nich, tym bardziej bezkrytycznie odnosi się do ich postępowania, tym mocniej kocha, wielbi, uznaje ich autorytet. Dziecko dorasta, zaczyna mieć własne zdanie, krytycznie podchodzi do rodziców, ocenia ich postępowanie i zachowanie. Wreszcie pewnego dnia ma dość. I postanawia, że nigdy, przenigdy nie będzie takie jak jego mama czy tata.

Mijają lata i nadchodzi taki dzień, kiedy od swego dziecka matka i ojciec słyszą dokładnie te same słowa, które sami kiedyś mówili własnym rodzicom. "No wiesz, nie zawracaj sobie głowy podobnymi bzdurami" - kwitujemy zwierzenia nastolatka przeżywającego zdradę przyjaciela, docinki kolegów, niesprawiedliwą ocenę nauczyciela. Oceniamy wagę spraw i problemów dziecka stosując do tego własne, dorosłe kryteria. To, co wydaje się dojrzałemu człowiekowi śmiesznie dziecinne, niemądre, może być przyczyną autentycznego dramatu. Skala doświadczeń dziecka, jego świat doznań i wzruszeń są całkowicie inne niż dorosłych. To, co dzieli dzieci i dorosłych, to dystans lat i tego wszystkiego, co przez te lata zdołaliśmy (my dorośli) przeżyć i przemyśleć.

Nagminne jednak jest to, że łatwo zapominamy. Ranimy naszą córkę lub syna słowami: "Ty nieuku, ty nic nie umiesz, ty nawet tego nie potrafisz zrobić dobrze." Siła słowa jest ogromna. Rani duszę głęboko, boleśnie, a ślad jaki pozostawia jest trwały. Szramy są nie do zatarcia. Tak zmaltretowana dusza już na zawsze, na całe życie pozostaje obolała i chora. Piszę tu o błędach wychowawczych, których mimo ich powagi, nie można zaliczyć do głębokiej patologii, jaką na pewno jest alkoholizm, fizyczne znęcanie się, narkomania, czy kazirodztwo.

Należy również powiedzieć, że obietnica złożona przez nas - moje dziecko będzie miało lepiej, jak ja - prowadzi do kolejnych skrajności i błędów w wychowaniu. Rodzice nadmiernie kontrolujący, nadopiekuńczy, uczuciowo zachłanni, udaremniają w równie udany sposób, jak ci niezainteresowani, rozwinięcie skrzydeł, stanięcie mocno na własnych nogach.

Tymczasem dzieci czują się coraz bardziej winne. Mają zachwiane poczucie własnej wartości. Prowadzi to nawet do autodestrukcyjnych zachowań. Poczucie nieadekwatności i narastająca świadomość tego, że są niekochane i niepotrzebne prowadzi nieuchronnie do życiowej klęski. Ciągle bezbronni, nie mający oparcia w najbliższych odchodzimy, czasem uciekamy...

Jeszcze inni próbują coś zrobić, coś zmienić, lecz ciągle nie wiedzą, że jest to nic innego, jak kwadratura koła.

Jak wyzwolić się z tego przekleństwa ślepego rodzicielstwa? Jak zmienić coś, co w gruncie rzeczy zawsze pozostanie takie samo? Warto spróbować przełamać bariery, które z pokolenia na pokolenie przynoszą nam brak zrozumienia i w konsekwencji porozumienia.

Najwięcej jednak brakuje nam miłości, wzajemnego okazywania uczuć. Rzadko wyznajemy je sobie. Traktujemy to - z reguły nie wiedząc czemu - jako rzecz wstydliwą. Nie mówimy całymi latami swoim dzieciom, że je kochamy. Odpychamy dziecko mówiąc: "Jesteś już zbyt duży"..., lub "taka wielka a jeszcze się pieści". Na tę właśnie pieszczotę nigdy nie jest za późno, nikt nigdy nie jest zbyt duży, zbyt dorosły, by mu powiedzieć - kocham cię!

Spróbujmy pomyśleć, kiedy ostatnio powiedzieliśmy te słowa osobie, którą kochamy. Bez względu na to, czy jest to syn czy córka, jedenasto czy czterdziestoletni. Bez słów miłości i bez niej samej możemy umrzeć społecznie, umrzeć w rodzinie, pomimo tego, że dalej będziemy funkcjonować, ale już jedynie jako pewien tryb pewnej maszyny, która prędzej czy później zastąpi nas kimś innym.

Zastanówmy się nad tymi relacjami rodzinnymi, nad uczuciami, a nade wszystko nad słowami. Pomóżmy sobie samym opuścić tę kwadraturę koła, która w konsekwencji swych bezwzględnych poczynań jest zabójcza.

KAMA

Kradziony sprzęt sprzedawał współwięźniom

Najciemniej pod latarnią

Czy odbywając karę pozbawienia wolności w zakładzie zamkniętym, można przez ponad półtora roku prowadzić działalność przestępczą? Ci, którzy choć raz weszli w konflikt z prawem i znaleźli się za wysokim murem, odpowiedzą, że chyba nie. Życie jednak stworzyło sytuację zgoła odmienną. Stare przysłowie mówi, że najciemniej jest zawsze pod latarnią. Tak też zapewne myślał odsiadujący w płockim Zakładzie Karnym wyrok 14 lat pozbawienia wolności Andrzej G. Mimo, iż był w więzieniu, wynajmował mieszkanie na osiedlu Podolszyce. Mieszkała w nim czasowo jego konkubina Ewa B. Przez cały tydzień czekała, aż Andrzej G. wyjdzie na sobotnio-niedzielną przepustkę. Ponieważ na terenie zakładu sprawował się właściwie, nigdy nie podpadał, z nikim nie zadzierał, więc z przepustek korzystał nader często.

Andrzej G. miał łatwość w nawiązywaniu kontaktów. Okres, jaki pozostał mu do osiadki, był na tyle długi, że nie mógł sobie pozwolić na wyobcowanie i odizolowanie od przestępczego środowiska. Tu zapewne wpadł na pomysł, który miał mu pomóc w zabezpieczeniu finansowym na okres, kiedy opuści więzienne mury. Postanowił dokonywać włamań. Kolega z więziennej celi zagwarantował mu, że zajmie się rozprowadzaniem przynoszonego do więzienia sprzętu.

Jak ustalili, tak robili. Postawili na elektronikę, bo ten sprzęt cieszył się największym powodzeniem. Jego różnorodność była imponująca. Od kolorowych telewizorów najróżniejszych marek i cen, przez wideoodtwarzacze, radia, kasety i piloty. Andrzej G. nie gardził również biżuterią. Tą jednak obdarowywał swoją wybrankę. Część sprzętu poprzez znajomych sprzedawał na giełdzie, część magazynował w wynajmowanym przez siebie mieszkaniu, także w mieszkaniu rodziców Ewy B., którzy mieli dom za miastem. Sporo zrabowanego sprzętu wniósł legalnie na teren Zakładu Karnego, gdzie jego sprzedażą, po znacznie obniżonych cenach, zajmował się kolega z celi.

Proceder ten uprawiał od kwietnia 1993 r. Do końca grudnia tego roku, kiedy sprawa się wydała, korzystał, jak rzadko który więzień, z dobrodziejstw przepustek. Otrzymał w tym czasie 24 przepustki nagrodowe pięciodniowe, 58 widzeń nagrodowych 24-godzinnych i aż 191 przepustek bezdozorowych.

Ostatnio zrobiło się głośno na temat płockiego Zakładu Karnego. O stwierdzonych tu nieprawidłowościach pisały gazety, informowała telewizja. Czy rzeczywiście możliwym było, że nikt z ówczesnego kierownictwa zakładu nie wiedział, iż korzystający z tak częstych przepustek skazany przynosił co i rusz jakiś telewizor czy wideo?

Sprawa Andrzeja G. trafiła już do Sądu Rejonowego w Płocku.

Dariusz Pawlikowski

Spadkobierca kultury duchowej Majów?

Kim jestem? - zapytuje siebie w duchu człowiek.

Czy jestem tym kim jestem? - pyta pośrodku Ziemi.

Jestem rzeźbiarzem, mieszkam na Mazowszu, zafascynowała mnie mądrość Majów - wyznaje po prostu **Józef Grzywaczewski,** artysta-rzemieślnik z Płońska. Odczuwa duchowe pokrewieństwo z tą starą indiańską kulturą i jej twórcami. W Majach ceni i podziwia dobroć serca, liczne talenty: matematyczne, astronomiczne i artystyczne, pragnienie i umiejętność życia w pokoju, wiedzę wynikającą z doświadczenia. Czerpie natchnienie i wykorzystuje motywy - ozdobne, egzotyczne, pojawiające się na płaskorzeźbach, glinianych naczyniach. Wykonuje przedmioty codziennego użytku, które zabierają nas w świat urokliwy, niezwykły, niemal bajkowy. Każde zetknięcie z dziełem Grzywaczewskiego sprawia, że stajemy się lepsi, doskonalsi. Jest nam dobrze w świecie Majów, odpoczywamy, zamyślamy się czasem, czujemy radość życia...

***

A ja powiadam,
że tylko na krótki czas
przybyliśmy na Ziemię,
by tu się poznać,
tylko jak kwiat kukurydzy
na krótki czas się otwieramy.

Tylko, by tu zwiędnąć,
przyszliśmy och, przyjaciele!
precz ze smutkiem,
precz z goryczą,
radujmy się.
Nie bądźmy podobni do tych,
którzy zagniewani żyją.
Szeroka jest Ziemia...

***

Artysta żywo opowiada, z wielkim zaangażowaniem przekazuje mity, wierzenia, prawdy Majów. Tak jakby był jednym z nich: ich synem, potomkiem, spadkobiercą... Chętniej mówi o tym, co dobre, atakuje, co złe w ich mentalności.

Był to lud o wielkim spokoju ducha, unikający wojen, żyjący w prawdzie i harmonii, upajający się pięknem, niezwykle prawy.

W państwie Majów za kradzież pożywienia karano nie tego kto ukradł, ale tego kto był odpowiedzialny za głód. Uczciwie pracujący, nie mieli więc prawa głodować.

***

I teraz przyjaciele,
posłuchajcie wyśnionego słowa:
dzięki każdej wiośnie odradzamy się, złocisty kaczan kukurydzy zaspokaja nasz głód,
czerwony kaczan kukurydzy zdobi nas naszyjnikiem,
wiemy, że serca naszych przyjaciół są prawdziwe.

***

Majowie byli też okrutni. Żyli w zgodzie z prawami natury, zatem poruszali się w świecie instynktownie. Z jednej strony np. zalegalizowali prostytucję i uznali ją za potrzebną, z drugiej bezwzględnie rozprawiali się z gwałcicielami. Zabierali ich na główny rynek w mieście, przywiązywali do pala i rozpruwali wnętrzności albo kładli głowę gwałciciela na kamieniu i rozbijali ją drugim kamieniem...

Wyznawali wielu bogów i byli im całkowicie podporządkowani. Czcili m.in. boga kukurydzy **Xuum Laaxa**, boga śmierci o imieniu **Ah Puh** , wyobrażanego pod postacią kościotrupa, **Xaman Eka** - boga Gwiazdy Polarnej, zapewne patrona podróżnych i kupców. Z bóstw żeńskich jukatańscy Majowie wielbili boginię prac kobiecych i księżyca - **Ixchel** oraz boginię samobójstw - **Ixtab**. Wierzyli bowiem, że samobójstwo otwiera przed człowiekiem prostą drogę do nieba. Z niebem, zresztą, sprawa była dość skomplikowana. Istniało trzynaście światów wyższych - jeden nad drugim, a każdym rządził inny bóg. Z kolei pod ziemią znajdowało się dziewięć piekieł. W dziewiątym, najciemniejszym i leżącym na samym spodzie, panował sam Ah Puh.

Własnego boga miał nawet każdy dzień w kalendarzu Majów, miały też ich (czyż mogło być inaczej u fanatyków matematyki?) wszystkie liczebniki główne od 1 - 13, a także zero.

Legenda mówi, że **Kukulcan**, w języku Majów - **Quetzalcoatl**, co znaczy tyle co "pierzasty wąż", był ich najwyższym bogiem: przewodnikiem i nauczycielem pisma. Indianie znaleźli go, leżącego na brzegu, pokrytego siedzącymi na nim ptakami - stąd nazwa.

***

Motyw "pierzastego węża", przedstawiany często w twórczości rzeźbiarskiej Majów, jest też chętnie wykorzystywany przez pana Józefa. Starannie i drobiazgowo "wykrojony" w drewnie tchnie indiańskim duchem i mądrością.

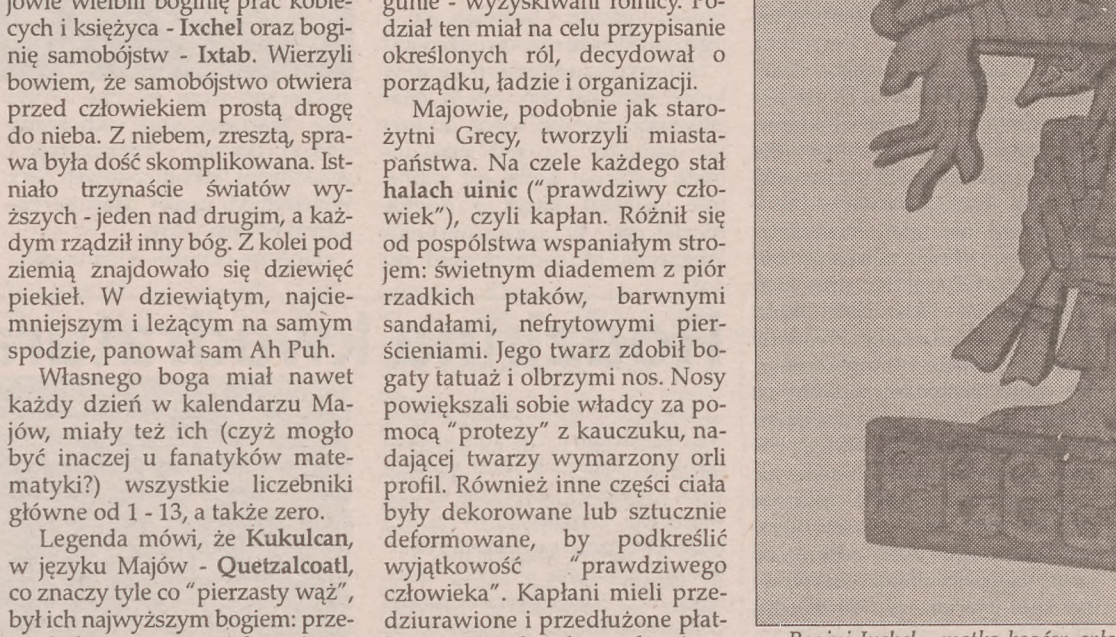

Hieroglif - pismo ideograficzne.

***

(W królestwie Quetzalcoatla)
Nigdy nie zaginie, nigdy nie będzie zapomniane
to, co przyszli zrobić,
co przyszli utrwalić w rysunkach:
swoją sławę, swoją historię,
swoje wspomnienia...

Na zawsze zachowamy to w pamięci,
my - ich synowie...
Będziemy o tym mówić, będziemy to przekazywać
tym, którzy będą jeszcze żyli,
tym którzy się narodzą...

***

Społeczeństwo Majów było klasowe. Różnice pomiędzy poszczególnymi warstwami były bardzo widoczne. Na jednym biegunie stała wyzyskująca arystokracja, z której wywodzili się kapłani; pośrodku uprzywilejowani: artyści, jubilerzy, nauczyciele, architekci, lekarze; na drugim biegunie - wyzyskiwani rolnicy. Podział ten miał na celu przypisanie określonych ról, decydował o porządku, ładzie i organizacji.

Majowie, podobnie jak starożytni Grecy, tworzyli miasta-państwa. Na czele każdego stał **halach uinic** ("prawdziwy człowiek"), czyli kapłan. Różnił się od pospólstwa wspaniałym strojem: świetnym diademem z piór rzadkich ptaków, barwnymi sandałami, nefrytowymi pierścieniami. Jego twarz zdobił bogaty tatuaż i olbrzymi nos. Nosy powiększali sobie władcy za pomocą "protezy" z kauczuku, nadającej twarzy wymarzony orli profil. Również inne części ciała były dekorowane lub sztucznie deformowane, by podkreślić wyjątkowość "prawdziwego człowieka". Kapłani mieli przedziurawione i przedłużone płatki uszu, na skutek wsadzenia w nie indyczego jaja...

***

W kolekcji Grzywaczewskiego wyróżnia się niezwykłą precyzją i przyciąga wzrok Stela - 10, przedstawiająca kapłana w stroju ceremonialnym z czterema żywiołami: wodą, ogniem, powietrzem i ziemią. Zachwyca, budzi szacunek dla wysiłku i pracy włożonej w powstanie płaskorzeźby. Zachowany został orli profil, władczy wyraz twarzy, drobiazgowo wykonane finezyjne, wspaniałe, ozdobne nakrycie głowy. Aż trudno uwierzyć, że drewno posłusznie poddało się jak plastelina. Do stworzenia tego cacka konieczny był nie tylko talent, ale też intuicja, serce, wyobraźnia... Artysta jest dumny ze swego dzieła, które promieniuje prostotą, a jednocześnie czaruje dekoracyjnością.

Grzywaczewski jako materiał wykorzystuje w pracy tylko drewno, w przeciwieństwie do Majów, którzy uznawali przede wszystkim glinę i terakotę. Płaskorzeźby i meble płońskiego rzemieślnika są czarne i czarno-czerwone (zachwycające!), w tradycyjnych barwach Majów.

Bogini Ixchel - matka bogów, władczyni przypływów i odpływów oraz patronka kobiecego rzemiosła artystycznego, jak również medycyny.

***

Malarz: atrament czarny i czerwony,
artysta, twórca rzeczy (za pomocą) czarnego atramentu.
Rysuje rzeczy węglem, szkicuje,
przygotowuje czarną farbę, uciera ją, nakłada.

Dobry malarz: czuje Boga w sercu
wznosi rzeczy na wyżyny boskie,
prowadzi dialog z własnym sercem.
(...)

Zły malarz: serce niewrażliwe,
wzbudza oburzenie ludzi,
wywołuje niechęć,
oszust zawsze oszukuje.
(...)
zniekształca istotę rzeczy.

***

Grzywaczewski czyta Dänikena - zgadza się z jego teorią, że niektóre wytwory sztuki Majów nie mogłyby powstać, gdyby nie kontakt z pozaziemską cywilizacją. Däniken stawia wiele pytań, na które najtęższe naukowe głowy nie znajdują odpowiedzi.

Niesamowite i jednocześnie intrygujące są matematyczne i astronomiczne odkrycia Majów. Zmierzyli np. długość roku kalendarzowego znacznie dokładniej, niż twórcy kalendarza juliańskiego, a nawet gregoriańskiego!

***

Grzywaczewski tworzy dla ludzi. Pragnie, by człowiek nauczył się odrzucać trudności dnia codziennego, znajdował oparcie w sztuce i czerpał z niej radość; poza tym, jak każdy artysta, chce zostawić po sobie ślad.

***

Rzeźbię ich i moje radości i smutki,
dni, które przeszły i przyjdą...

"Czyżbym miał odejść bez słowa,
tak jak usycha źdźbło trawy?
Czy imię się nie zachowa?"

... I już wiem, oni nie odeszli...

Katarzyna Gąsiorowska

(Wykorzystałam wybrane fragmenty tłumaczenia oryginalnej poezji indiańskiej)

Józef Grzywaczewski (pseud. Kuba) urodził się 10 stycznia 1954 r. w Płońsku. W 1974 r. ukończył Technikum Elektroniczne w Siedlcach. W dziedzinie rzemiosła artystycznego jest samoukiem. Pokazywał swoje prace w Młodzieżowych Domach Kultury m.in. w Płońsku (1979), Ciechanowie (1981). W 1986 r. brał udział w ogólnopolskiej wystawie Rzemiosł Artystycznych Arsenał'86 w Muzeum Archeologicznym w Warszawie.

Meble przez niego wykonywane znajdują się w muzeach: we Francji i Niemczech, oraz w prywatnych kolekcjach w kraju i za granicą: Niemcy, Anglia, Francja, Kanada, Szwecja, Japonia.

(zdjęcia ze zbiorów rzeźbiarza)

PROGRAM TELEWIZYJNY 2.01 - 08.01.96

WTOREK

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata? **7.45** V.I.P. - rozmowa Jedynki **8.00** "Albert - piąty Muszkieter"[9/26] - serial anim.prod.francusko - kanadyjskiej **8.30** Słowa, słówka i półsłówka - teleturniej **9.00** Wiadomości **9.10** Mama i ja - program dla mamy i trzylatka **9.25** Gimnastyka - Mamo, tato pobaw się ze mną **9.30** Domowe przedszkole **9.55** Porozmawiajmy o dzieciach **10.00** "Most Brookliński" [19 ,20] - serial prod. USA **10.50** Muzyczna Jedynka **11.00** Giełda pracy, giełda szans **11.20** Poradnik wekslowy **11.30** Videofashion - Kulisy pokazów **11.50** Prawnik domowy **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.15** Magazyn Notowań **12.40 - 14.50** Blok nauk ścisłych **12.45** Komputerowa szkoła II - "Power point" **13.00** "Niebo pełne samolotów"/1/ - film dok. prod. kanad. **13.25** Łyk matematyki - Trójkąty **13.40** Heidrun - techniczne szczegóły budowy i eksploatacji platformy Heidrun **13.55** Kuchnia **14.10** Modelem sięgnąć nieba /1/ - program o modelarstwie lotniczym **14.30** Alfa - "Atlantis mir" **14.50** Program dnia **15.00** Program rozrywkowy **15.30** "Nowe przygody Czarnego Księcia" - serial prod. USA **16.00** Dla młodych widzów - Magazyn harcerski "Pojutrze" **16.50** Kalendarium XX wieku **17.00** Teleexpress **17.20** Program publicystyczny **18.00** "Panna z mokrą głową" [4/6] - serial prod. TVP **18.30** Rewizja nadzwyczajna - Obrońca z urzędu /2/ **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.10** "Na podbój Brodwayu" -komedia prod. USA **21.45** Puls dnia **22.05** Sejmograf- magazyn parlamentarny **22.15** "Zawsze po 21 -szej" **23.00** Wiadomości **23.15** "Żyć na tej ziemi"- film dok. **23.55** Skąd ta wrażliwość- Julian Kornhauser **0.30** Pr. muzyczny

PROGRAM II

7.00 Panorama **7.10** Sport telegram **7.20** Poranny magazyn Dwójki **7.50** Akademia Zdrowia "Dwójki" **8.00** Program lokalny **8.30** "Fitness Club" [16/26] - serial prod.TVP /powt./ **9.00** Świat kobiet - magazyn **9.30** Każdą chwilę dzieciom - Rodzice inni niż wszyscy - film dok. prod. francuskiej **10.00** Wehikuł czasu - program dla dzieci **10.25** Familiada /134/- teleturniej /powt./ **10.55** "Podróże w czasie i przestrzeni" "Sztuka Meksyku"/1/: - "Śladami Majów" - film dok. prod. meksykańskiej **11.50** Studio sport NBA-action **12.10** Na życzenie **12.50** Akademia Zdrowia Dwójki /powt./ **13.00** Panorama **13.20** "Zakazana miłość" [80/127] - serial prod. wenezuelsko-hiszpańskiej **14.10** Clipol - magazyn muzyczny **14.40** Muzyczne Nowości Dwójki **14.55** Powitanie **15.00** "Zwierzyniec"[16] - serial prod. australijskiej **15.30** Studio sport - Ze sportowego archiwum **16.00** Przegląd kronik filmowych **16.30** "5 x 5" - Wygrajmy razem - teleturniej **17.00** Magazyn przechodnia **17.10** Reportaż **17.35** W okolice Stwórcy - pr.red.katolickiej **18.00** Panorama **18.10** Program lokalny **19.05** "Koło fortuny" - teleturniej **19.35** Wehikuł czasu - program dla dzieci /powt./ **20.00** Dozwolone od lat 40. - lista przebojów starszych nastolatków **20.50** Sport - telegram **21.00** Panorama **21.30** Pogotowie ekologiczne 2 **21.45** Reporterzy Dwójki przedstawiają **22.05** "Czas ucieka" - film fab. prod. ang. **23.20** "Jedno życie - Ewa Hoffman"- film dok. **24.00** Panorama **0.05** "Aby pokochać Ofelię" -film fab. prod. włoskiej

TV POLONIA

7.00 Panorama **7.10** Program dnia **7.15** Bernard Ładysz - król basów - film dokumentalny (powt.) **8.10** Przeżyjmy to jeszcze raz - sportowe wydarzenia 1995 roku (powt.) **9.00** Wiadomości **9.10** Program dnia **9.15** Tajemnice Wiklinowej Zatoki odc.2 - Intruz - serial animowany dla dzieci (powt.) **9.45** Krzyżówka szczęścia - teleturniej (powt.) **10.15** Spółka rodzinna odc.17 /19/ - serial TVP (powt.) **10.45** Blok programów edukacyjnych **12.00** Wiadomości **12.10** Program dnia **12.15** CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: Żona dla Australijczyka - komedia produkcji polskiej **13.45** Z cyklu Skarby Wielkiego Dorzecza - "Marajo" - film podróżniczy (powt.) **14.25** Rozmowa dnia **14.55** Program dnia **15.00** Panorama **15.20** "W okolice Stwórcy" - program redakcji katolickiej **15.50** Ekspress reporterów **16.20** Gość TV Polonia **16.30** Historia - współczesność **17.00** Teleexpress **17.15** Program dla dzieci **17.40** Sport z satelity: Puchar Europy w koszykówce mężczyzn: Nobiles Włocławek - Dynamo Moskwa **19.20** Dobranocka **19.30** Wiadomości **20.00** Droga odc.3 /6/ - "Ostatnich gryzą psy - serial TVP, **21.00** Panorama **21.30** TEMIDA: Sprawa hr. Rottera - serial TVP **22.55** Program na środę **23.00** Spojrzenia na Polskę **24.00** Program rozrywkowy **0.30** Panorama

POLONIA 1

6.00 "Jolanda" - seriál **6.45** "Posterunek przy Hill Street" - serial **7.45** Teleshop **8.10** Filmy animowane dla dzieci **9.50** MacGyver **10.40** "Maria" - serial USA **11.30** "Drużyna specjalna" - serial **12.20** Filmy animowane dla dzieci **14.00** "MacGyver" - serial **14.40** "Maria" - serial **15.35** Teleshop **16.00** Filmy animowane dla dzieci **17.30** "MacGyver - serial USA" **18.20, 23.35** "Maria" - serial **19.10, 0.20** "Drużyna specjalna" - serial **20.00, 1.00** Film fab. **21.50, 3.00** T & T **22.20, 3.30** "Jeden + dziesięć" - serial USA **22.45, 4.40** Pełnym gazem - magazyn **23.15** Sport **3.50** "MacGyver" - serial

POLSAT

7.00 HaloGra!My **7.20** Ye!Ye!Ye **7.30** Kalambury **8.00** Strachy z Transylwanii, odc. 17 **8.20** Klub Lady Fitness **8.30** Webster, odc. 59 **9.00** Prawo Burke'a, odc. 13 **10.00** Za wszelką cenę. odc. 1/2 - Brazylia **11.00** W drodze **11.30** "Kobiety nad przepaścią" - Polska **13.00** Przygody Leona H. - program rozrywkowy **13.30** Sztuka sprawiedliwości **14.00** Twój lekarz **14.30** Link Journal **15.00** HaloGra!My **15.25** Ye!Ye!Ye! **15.30** Grand Prix, odc. 17 - serial **16.00, 18.45** Informacje **16.15** Pamiętnik nastolatki **16.45** I wszyscy razem - serial **17.15** "Kalambury" - program rozrywkowy **17.45** "Skrzydła" - serial **18.15** Kabaret - program rozrywkowy **18.55** "Misja Eureka" - serial USA **20.05** "Powrót do Edenu" - serial austral. **21.00** Brygada z Acapulco, odc. 1/26 **22.00** Informacje i biznes informacje **22.25** Dolina lalek - serial **22.50** Magazyn sportowy **23.50** Gangsterzy i filantropi - Polska 1963

WOT 51

9.00 Retransmisja TV-Polonia **14.05** Gazeta telewizyjna WOT **14.15** Powitanie i program dnia **14.25** Rozmowa dnia (powt.) **15.00** Telewizyjny Kurier Warszawski - wydanie popołudniowe **15.10** Kowboje z Krowigrodu - film anim. USA **15.35** Dzieci i piosenki - serial **16.00** Witajcie nowi - serial **16.30** Po lekcjach: Na sportowo czyli zdrowo **16.45** Teleturniej Warszawski, cz. I **16.55** Komunikaty i ogłoszenia **17.00** Telewizyjny Kurier Ochoty **17.10** Teleturniej Warszawski, cz. II **17.20** "Crystal" - - serial **17.55** Sprawa dnia **18.05** Dziś w programie **18.10** Telewizyjny Kurier Warszawski **18.40** Pytanie do wojewody **18.45** Reportaż dnia **19.00** Autopanorama **19.15** Sprawa do załatwienia **19.20** Co, gdzie, kiedy? **19.30** Maraton w Sao Paulo - reportaż **20.00** Trzeba zabić tę miłość - dramat prod. polskiej **21.45** Telewizyjny Kurier Warszawski **22.00** Rozmowa dnia **22.30** serial filmowy **23.15** Steps Ahead w Warszawie **00.20** Gazeta Telewizyjna WOT

ŚRODA

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata? **7.45** V.I.P.-rozmowa Jedynki **8.00** "Moda na sukces" [169] - serial prod. USA **8.30** Tęczowy Music Box **9.00** Wiadomości **9.10** Mama i ja - program dla mamy i trzylatka **9.25** Gimnastyka - Na co dzień /1/ **9.30** Domowe przedszkole **9.55** Porozmawiajmy o dzieciach **10.00** "Sława " [41/46] - serial prod. USA **10.45** Muzyczna Jedynka **11.00** Poradnik petenta **11.15** Ryby i rybki **11.30** Wygrani, przegrani:Kaman **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.15** Magazyn Notowań **12.40** Chochlikowe psoty, czyli zmagania z gramatyką - Przymiotnik - odmiana widowisko dla dzieci **13.00** Bliżej sztuki - Gazeta **13.20** Wielka historia małych miast - Miasta kresowe - Szczebrzeszyn **13.50** Portrety współczesnej prozy polskiej - "Numery" Olga Tokarczuk **14.25** Lumen 2000 - serial dok. prod. USA **14.50** Program dnia **15.00** Kraina łagodności - program poetycko - muzyczny **15.30** "Moda na sukces" [169] - serial prod. USA /powt./ **16.00** Dla młodych widzów : - Raj **16.25** Dla dzieci: Party - tura - quiz muzyczny **16.50** Kalendarium XX wieku **17.00** Teleexpress **17.20** Miliard w rozumie - teleturniej **17.45** Z kamerą wśród zwierząt - Korale i ukwiały **18.05** "Bank nie z tej ziemi" [1/6] "Łubudu bank" - serial TVP **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.10** "Harry Tracy" - film fab. prod. kanadyjskiej **21.55** Puls dnia **22.10** "Sto lat w kinie" - film dok. **23.15** Wiadomości **23.40** "Wielki Meaulnes" - film fab. prod. francuskiej **1.25** Reportaż/powt

PROGRAM II

7.00 Panorama **7.10** Sport telegram **7.20** Poranny magazyn "Dwójki" **7.50** Akademia Zdrowia "Dwójki" **8.00** Program lokalny **8.30** "Wszystko, tylko nie miłość"[23/28] - serial prod. USA **9.00** Transmisja obrad Sejmu w przerwie obrad, ok.**13.00** Panorama **14.55** Powitanie **15.00** "Gargantua" [12] - serial anim. prod. francuskiej **15.25** Akademia Zdrowia Dwójki /powt./ **15.35** Pejzaże wsi polskiej - "Szopka franciszkańska" **16.00** Zwierzęta wokół nas - "Podaj łapę" **16.30** "5 x 5 - Wygrajmy razem" - teleturniej **17.00** "Wielki finał Jurka Owsiaka" - film dok. **17.55** Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego **18.00** Panorama **18.10** Programy lokalne **19.05** "Jeden z dziesięciu" - teleturniej **19.35** "Po rozum do głowy"- program dla dzieci **20.00** Progr. publ **20.50** Sport telegram **21.00** Panorama **21.35** Ekspres reporterów **22.05** Studio Teatralne Dwójki Jean-Paul Wenzel, Claudine Fivet "Marianna zwleka z małżeństwem" Jean-Paul Wenzel "Daleko od Hagondange" **23.40** Reportaż **24.00** Panorama **0.05** Film dok.

TV POLONIA

6.55 Dzień dobry z Polski **7.00** Panorama **7.10** Dzień dobry z Polski **9.00** Wiadomości **9.10** Program dnia **9.15** Program dla dzieci (powt.) **9.45** Muzyczna Skrzynka Teleexpressu (powt.) **10.15** Droga odc.3/6/ - "Ostanich gryzą psy" - serial TVP **11.15** Blok programów edukacyjnych **12.00** Wiadomości **12.10** Program dnia **12.15** TEMIDA: Sprawa hr. Rottera - serial TVP (powt.) **13.45** Program publicystyczny **14.25** Rozmowa dnia **14.55** Program dnia **15.00** Panorama **15.20** Raj - program redakcji katolickiej **15.50** Powtórka z historii - Zygmunt III Waza **16.30** Reportaże o tematyce polonijnej **16.20** Gość TV Polonia **17.00** Teleexpress **17.15** Zabawa z bałwankiem - program dla dzieci (powt.) **17.45** "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej **18.15** LEKTURY SATELITY: Pan Tadeusz - Księga I: Gospodarstwo **19.20** Dobranocka **19.30** Wiadomości **20.00** KOMEDIANCI: Marta Lipińska **21.00** Panorama **21.30** KOBIETA PO POLSKU: Małżeństwo z rozsądku - komedia muzyczna produkcji polskiej **23.00** Program na czwartek **23.05** Kołysz mnie - śpiewa Martyna Jakubowicz cz.1 - koncert **23.40** Wielki talent **0.05** NOCE Z MUZYKĄ: Recitale laureatów - Magdalena Lisak **0.35** Panorama

POLONIA 1

6.00 "Jolanda" - serial prod. argent. **6.45** Świat sportu **7.15** Pełnym gazem **7.45** Teleshop **8.10** Filmy animowane dla dzieci **9.50** "MacGyver" - serial **10.40** "Maria" - serial **11.30** "Drużyna specjalna" - serial USA **12.20** Filmy animowane dla dzieci **14.00** MacGyver - serial ang. **14.40** Świat sportu **15.10** Pełnym gazem **15.35** Teleshop **16.00** Filmy animowane dla dzieci **17.40** "MacGyver" - serial **18.20** "Maria" - serial **19.10** "Drużyna specjalna" - serial **20.00, 1.10** Film fab. - film USA **21.50, 22.45, 3.00, 3.50** MacGyver - serial **23.35** Maria - serial argentyński **0.20, 4.40** "Drużyna specjalna" - serial USA

POLSAT

7.00 HaloGra!My **7.20** Ye!Ye!Ye - program muzyczny dla dzieci **7.30** Kalambury - program rozrywkowy **8.00** Grand Prix, odc. 17 - serial **8.20** Klub Lady Fitness **8.30** Skrzydła - serial **9.00** Misja Eureka, odc. 6/24 - serial USA **10.00** "Za wszelką cenę" - telenowela brazylijska **11.00** Jesteśmy **11.30** Disco relax **12.30** Gangsterzy i filantropi - Polska **14.00** Maski - magazyn rozrywkowy **14.30** 4x4 - magazyn motoryzacyjny **15.00** HaloGra!My **15.20** Ye!Ye!Ye! - program muzyczny dla dzieci **15.30** "Czarodziejka z księżyca", odc. 17 - serial **16.00** Informacje **16.15** Link Journal - magazyn mody, **16.45** I wszyscy razem, 63/101 - serial **17.15** Kalambury - program rozrywkowy USA **17.45** Grace w opałach, odc. 40 - serial amerykański 18.15 Gra o wszystko... z Billem Cosby - program rozrywkowy **18.45, 19.50** Informacje **18.55** Dallas - serial **19.00** Filomowe studio POLSAT-u **20.05** Airwolf - serial **21.00** Gliniarz i prokurator - serial **22.00** Informacje i biznes informacje **22.25** Dolina lalek - serial **22.50** Plus Minus - program publicystyczny **23.20** Sztuka sprawiedliwości - magazyn prawniczy **23.50** Motowiadomości **0.20** Audio Gra!My

WOT 51

9.00 Retransmisja TV-POLONIA **14.05** Gazeta telewizyjna WOT **14.25** Rozmowa dnia **15.00** TKW **15.10** Kot rozrabiaka - serial **15.35** Timberwood i przyjaciele, odc. 4/13 **16.00** Piętnastolatki - serial **16.30** Po lekcjach: Megabajt, odc. 8 **16.45** Teleturniej warszawski **16.55** Komunikaty i ogłoszenia **17.00** Telewizyjny Kurier Woli **17.10** Teleturniej Warszawski cz. II **17.20** "Crystal" - serial **17.55** Sprawa dnia **18.10** Telewizyjny Kurier Warszawski **18.40** 5 minut dla Posła **18.45** Reportaż dnia **18.55** Pogoda na jutro dla Warszawy i okolic **19.00** Warszawski Magazyn Historyczny **19.20** Co, gdzie, kiedy...? **19.30** Czyste szaleństwo - serial **20.00** Spender - serial **21.00** Moda i okolice (powt.) **21.15** U lekarza - oparzenia **21.30** Porady prawne **21.45** Telewizyjny Kurier Warszawski **22.00** Rozmowa dnia **22.30** "Kapitan Sowa na tropie", "Uprzejmy morderca" - film prod. polskiej **23.15** Klub podróżników: "Urodzony dla przygody" - (powt.) **23.55** Gazeta telewizyjna WOT

CZWARTEK

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata **7.45** V.I.P.-rozmowa Jedynki **8.00** "Różowa Pantera" /7/ - serial anim. prod. USA **8.30** Rządy dzieci, czyli pajdokracja **9.00** Wiadomości **9.10** Mama i ja - program dla mamy i trzylatka **9.25** Gimnastyka buzi i języka **9.30** Domowe przedszkole **9.55** Porozmawiajmy o dzieciach **10.05** "Prawnicy z Miasta Aniołów" [21] - serial kryminalny prod. USA **10.50** Muzyczna Jedynka **11.00** Gotowanie na ekranie - magazyn kulinarny **11.20** To jest łatwe - oczko w prawo.. oczko w lewo **11.30** Taki jest świat - magazyn reporterski **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.15** Magazyn Notowań **12.40** "3-2-1 Kontakt - Cała prawda o wpływie narkotyków na mózg człowieka" - serial dok. prod.USA **13.05** Opowieści bałtyckie - "Ekologia na co dzień" **13.25** W rajskim ogrodzie - "Szyszki" **14.00** Zwierzęta świata - "Ostatnie wolne łososie" /1/ - film dok. prod. kanadyjskiej **14.30** Studio Sport- Turniej 4.skoczni /Innsbruck/ **15.15** Potop popu- magazyn muzyczny **15.30** "Max Glick" [4/26]"Myślenie ma przyszłość"- serial prod. kanadyjskiej **16.00** Migawka **16.25** Król zwierząt- quiz dla dzieci **16.50** Kalendarium XX wieku **17.00** Teleexpress **17.20** Filmidło - magazyn filmowy **17.40** Automania - magazyn motoryzacyjny **18.05** "Tata Major" [28/50] - serial komediowy prod. USA **18.30** Magazyn katolicki **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.10** "Nietykalni" [3/18] - serial prod. USA **21.00** Wieczór publicystyczny **22.20** Diariusz rządowy - magazyn rządowy **22.30** Pegaz - tygodnik kulturalny **23.00** Wiadomości gospodarcze **23.15** Rok katyński - program dokumentalny **23.55** "UFO" - film dok.prod. angielskiej **0.45** Hity Telewizji Edukacyjnej

PROGRAM II

7.00 Panorama **7.10** Sport telegram **7.20** Poranny magazyn Dwójki **7.50** Akademia Zdrowia "Dwójki" **8.00** Program lokalny **8.30** "Dzieciaki, kłopoty i my" [25/52]- serial komediowy prod. USA **9.00** Transmisja obrad Sejmu - w przerwie obrad ok. **13.00** Panorama **15.00** "Dookoła świata z Willym Fogiem" [25] - "Wyścig z czasem" - serial anim. prod. hiszpańskiej **15.25** Akademia Zdrowia Dwójki **15.35** Studio sport - TV-Moto-Sport **16.00** "Zastąpcza matka"- film dok. prod. francuskiej **16.30** "5 x 5 - wygrajmy razem"- teleturniej **17.00** "Każde rozwiązanie jest lepsze, niż wojna" - film dok. Anny Brzozowskiej **17.10** "Czeczenia"- film dok. Mariusza Pilisa i Marcina Mamonia **18.00** Panorama **18.10** Programy lokalne **19.05** "Jeden z dziesięciu" - teleturniej **19.35** Klub Pana Rysia - program dla dzieci **20.00** Program publ. **20.50** Sport telegram **21.00** Panorama **21.35** "Powrót nad Brazos" /1/- "Wizja"- serial prod. USA **23.05** "Okna:- nasza seksualność" **24.00** Panorama **0.05** "Upadłe anioły" - "Zaciszny pokoik"- nowela kryminalna prod. USA

TV POLONIA

6.55 Dzień dobry z Polski **7.00** Panorama **7.10** Dzień dobry z Polski **9.00** Wiadomości **9.10** Program dnia **9.15** Zabawa z bałwankiem - program dla dzieci (powt.) **9.45** Piosenka z ...Chanson Festival'95 **10.00** "Stawka większa niż życie" odc.4 - "Cafe Rose /1942/" - serial TVP **11.15** Blok programów edukacyjnych **12.00** Wiadomości **12.10** Program dnia **12.15** KOBIETA PO POLSKU: Małżeństwo z rozsądku - komedia muzyczna produkcji **13.45** Program publicystyczny **14.15** "Sejmograf" - magazyn parlamentarny **14.25** Rozmowa dnia **14.55** Program dnia **15.00** Panorama **15.20** Magazyn katolicki **15.50** Rewizja nadzwyczajna **16.20** Gość TV Polonia **16.30** Tropy **17.00** Teleexpress **17.15** WOW odc.11 /13/ - "Pechowy dzień" - serial dla młodych widzów **17.45** Muzyczna Skrzynka Teleexpressu **18.15** Królowa Bona odc.7 /12/ - serial TVP **19.20** Dobranocka **19.30** Wiadomości **20.00** STUDIO KONTAKT **20.45** Dziennik TV - program satyryczny Jacka Fedorowicza **21.00** Panorama **21.30** CZWARTKOWY TEATR SATELITARNY: Korupcja , autor: Andrzej Kuśniewicz, **23.15** Program na piątek **23.20** Śpiewa Wojciech Korda **23.50** Przewidująca służba cz.1 - film dokumentalny **0.35** Panorama

POLONIA 1

6.00 "Jolanda" - serial **6.45** "Drużyna specjalna" - serial USA **7.45** Teleshop **8.10** Filmy animowane **9.50** "MacGyver" - serial **10.40** "Maria" **11.30** "Drużyna specjalna" **12.20** Filmy animowane dla dzieci **14.00** "MacGyver" - serial **14.40** "Maria" - serial ang. **15.35** Teleshop **16.00** Filmy animowane dla dzieci **17.30** "MacGyver" - serial USA **18.20** "Maria" - serial **19.10** "Drużyna specjalna" - serial **20.00, 1.10** Film fabularny **21.45, 3.00** T&T **22.15, 3.30** "Jeden + dziesięć" - serial **22.45, 3.50** "MacGyver" **23.35, 5.10** "Maria" - serial **0.20, 4.40** "Drużyna specjalna" - serial USA

POLSAT

7.00 HaloGra!My **7.20** Ye!Ye!Ye! - program muzyczny **7.30** Kalambury **8.00** "Czarodziejka z księżyca" - serial **8.20** Klub Lady Fitness **8.30** Grace w opałach, odc. 40 - serial **9.00** "Dallas" - serial **10.00** "Za wszelką cenę" - brazylijska telenowela **11.00** Kuba zaprasza **11.30** Pamiętnik nastolatki - magazyn młodzieżowy **12.00** W drodze - magazyn redakcji programów religijnych **12.30** Link Journal - magazyn mody **13.00** Twój lekarz **13.30** Plus Minus **14.00** Egzamin dojrzałości **15.00** GaloGra!My **15.20** Ye!Ye!Ye! - program muzyczny **15.30** Grand Prix - serial **16.00, 18.45, 19.50** Informacje **16.15** Tylko dla dam **16.45** I wszyscy razem - serial **17.15** Trzy kwadraty - prog. rozrywkowy **17.45** Webster - serial **18.15** Sztuka informacji **18.55** "Jastrząb atakuje", odc. 3 **20.05** "Nieustraszony" - serial **21.00** "Z ostatniej chwili" - serial **22.00** Informacje i biznes informacje **22.25** Życie jak sen - serial **22.50** Plus Minus - program publicystyczny **23.20** 4x4 - magazyn motoryzacyjny **23.50** Gillette World Sport Special **0.20** Prosto z Hollywood **0.50** Turbo Trans Gra!My

WOT 51

9.00 Retransmisja TV Polonia **14.05** Gazeta telewizyjna WOT **14.25** Rozmowa dnia **15.00** Telewizyjny Kurier Warszawski **15.10** Szmaciaki - serial anim. **15.20** W jałowcowej dżungli - serial anim. **15.30** W Bucikowie - serial anim. dla dzieci **15.40** Przygody kota Feliksa - odc. 26/26 **16.00** Miód i pszczoły - serial **16.30** Po lekcjach - Muzyka Grajmy z Panem Czesławem - lekcja 9 **16.45** Teleturniej Warszawski **16.55** Komunikaty i ogłoszenia **17.00** TV Kurier Targówka **17.10** Teleturniej Warszawski, cz. II **17.20** "Crystal" **17.55** Sprawa dnia **18.05** Dziś w programie **18.10** Telewizyjny Kurier Warszawski **18.40** 5 minut dla Senatora Tomasza Romańczuka (SLD Suwałki) **18.45** Reportaż dnia **19.00** Nasze zwierzęta **19.20** Co, gdzie, kiedy...? **19.30** Wielkie przestępstwa XX wieku, odc. 1/26 "Zniknięcie Jimmiego Hoffy" - prog. dok. prod. ang. **20.00** "Turne" - dramat prod. węgierskiej **21.35** King Grimson - prog. rozrywkowy **21.45** Telewizyjny Kurier Warszawski **22.00** Rozmowa dnia **22.30** Męski striptiz **23.05** Ambasadorowie - Słowacja **23.25** Warszawskie Kino Dokumentalne: "Biała broń" **23.50** Warszawskie Kino Dokumentalne "Biała broń" **00.15** Gazeta Telewizyjna WOT

PIĄTEK

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata? **7.45** V.I.P.-rozmowa Jedynki **8.00** "Moda na sukces" [170] - serial prod. USA **8.30** Tropami prehistorii- Starożytne piece. Dymarki **9.00** Wiadomości **9.10** Mama i ja- program dla mamy i trzylatka **9.25** Domowe przedszkole Przedszkolny koncert życzeń **10.00** "Star Trek - stacja kosmiczna" [1/20] - serial s-f prod. USA **10.50** Muzyczna Jedynka **11.00** Od niemowlaka do przedszkolaka **11.15** Zrób to tak, jak my **11.30** program polonijny **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.15** Magazyn Notowań **12.40** Dania gościem TV Edukacyjnej **14.50** Program dnia **15.00** Muzyczna Jedynka **15.30** "Moda na sukces" [170] - serial prod. USA /powt./ **16.00** Dla młodych widzów: "Fronda" **16.25** Dla dzieci :"Ciuchcia" **16.50** Kalendarium XX wieku **17.00** Teleexpress **17.20** "Tata, a Marcin powiedział..." **17.30** "Goniec" - tygodnik kulturalny **17.45** Pomoc domowa **18.05** "Randka w ciemno" - zabawa quizowa **18.50** "Zulu Gula" - program satyryczny Tadeusza Rossa **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.10** "North Dallas Forty" - film fab.prod.USA **22.10** Puls dnia **22.30** WC kwadrans **22.50** MdM, czyli Mann do Materny Materna do Manna - program rozrywkowy **23.15** Wiadomości **23.40** Parada pradziada - program rozrywkowy **23.55** "Boxcar Bertha" - film fab. prod. USA **1.20** Reportaż **1.45** Goniec- tygodnik kulturalny

PROGRAM II

7.00 Panorama **7.10** Sport telegram **7.20** Poranny magazyn "Dwójki" **7.50** Akademia zdrowia "Dwójki" **8.00** Program lokalny **8.30** "Happy Days 2"[1/26] - serial prod. USA **9.00** Transmisja obrad Sejmu w przerwie obrad ok. **13.00** Panorama **14.55** Powitanie **15.00** "Wilczek" /7/ "Film" - serial anim. prod. USA **15.25** Akademia Zdrowia Dwójki /powt./ **15.35** "Fish "- wywiad **16.00** Studio sportkoszykówka zawodowa NBA **17.00** 30 ton ! Lista, lista - lista przebojów **17.30** "Jeden na jeden"- program Włodzimierza Szaranowicza **18.00** Panorama **18.10** Program lokalny **19.05** "Gra"- teleturniej **19.35** "Instalacja " - program dla dzieci/powt./ **20.00** Koncert noworoczny z Wiednia /2/ - utwory Johanna Straussa **20.50** Sport telegram **21.00** Panorama **21.35** Halo weekend **21.40** "Brzóska show "- program rozrywkowy **22.15** "Rok z życia pewnej rodziny" [3-ost.] - film fab. prod. USA **24.00** Panorama **0.05** Gwiazdy muzyki - "Fish" - koncert

TV POLONIA

6.55 Dzień dobry z Polski **7.00** Panorama **7.10** Dzień dobry z Polski **9.00** Wiadomości **9.10** Program dnia **9.15** "WOW odc.11 /13/ - "Pechowy dzień" - serial dla dzieci, (powt.) **9.45** "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej (powt.) **11.15** Blok programów edukacyjnych **12.00** Wiadomości **12.10** Program dnia **12.15** WSPOMNIEŃ CZAR: "Czy Lucyna to dziewczyna" - film archiwalny produkcji polskiej **13.30** Program publicystyczny **14.15** "Diariusz" - magazyn rządowy **14.25** Rozmowa dnia **14.55** Program dnia **15.00** Panorama **15.20** "Szopki Pana Adama - film dokumentalny **15.50** Od przedszkola do Opola **16.30** Magazyn kulturalny **16.45** Auto - Moto - Klub - magazyn sportów motorowych **17.00** Teleexpress **17.15** Tajemnice Wiklinowej Zatoki odc.3 /7/ - "Szafir" - serial animowany dla dzieci **17.45** "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej **18.15** Spółka rodzinna odc.18 /19/ - serial TVP **18.45** Listy od widzów **19.00** Hity satelity **19.20** Dobranocka **19.30** Wiadomości **20.00** Znaszli ten kraj - program rozrywkowy **20.30** Sztuka niesztuka **21.00** Panorama **21.30** Modrzejewska odc.2 /7/ - "Perygrynacje" - serial TVP **22.55** Program na sobotę **23.00** "Pałer" - magazyn wibracji muzycznych **23.30** KINO NOCĄ: Dekalog 10 - film fabularny produkcji polskiej **0.25** Panorama **0.55** Z archiwum rozrywki - "Brawa dla polskiej piosenki... w Sopocie **1.55** "Spółka rodzinna" odc.18 /19/ - serial TVP

POLONIA 1

6.00 "Jolanda" **6.45** "Posterunek przy Hill Street" - serial **7.45** Teleshop **8.10** Filmy animowane dla dzieci **9.50** "MacGyver" - serial **10.40** "Maria" - serial **11.30** Posterunek przy Hill Street - serial **12.20** Filmy animowane dla dzieci **14.00** "MacGyver" - serial **14.40** "Maria" - serial anim. **15.35** Teleshop **16.00** Filmy animowane **17.30** MacGyver - serial **18.20** "Maria" - serial **19.10** "Posterunek przy Hill Street" - serial **20.00, 1.10** - Film fab. **21.50, 3.00** Film fab. **22.45** Świat sportu **23.35, 5.10** "Maria" - serial **0.20, 4.40** "Posterunek przy Hill Street" - serial

POLSAT

7.00 HaloGra!My **7.20** Ye!Ye!Ye **7.30** Trzy kwadraty - program rozrywkowy **8.00** Gran Prix, odc. 18 **8.20** Klub Lady Fitness **8.30** Webster - serial **9.00** Jastrząb atakuje - amerykański serial **10.00** Za wszelką cenę, odc. 7/8 **11.00** Tylko dla dam **11.30** Plus Minus **12.00** 4x4 - magazyn motoryzacyjny **12.30** Sztuka sprawiedliwości - magazyn prawniczy **13.00** Magazyn sportowy **14.00** Motowiadomości **14.30** Pamiętnik nastolatki - magazyn młodzieżowy **15.00** HaloGra!My **15.20** Ye!Ye!Ye! **15.30** Ritchie Rich, odc. 31 **16.00** Informacje **16.15** Kuba zaprasza **16.45** I wszyscy razem, odc. 65/101 - amerykański serial komediowy **17.15** Kalambury - program rozrywkowy **17.45** Grace w opałach **18.15** Przygody Leona H. - program rozrywkowy **18.45** Informacje **18.55** Statek miłości - serial **19.50** Informacje **20.05** "Strażnik Teksasu" - serial **21.00** "Na celowniku" - serial **22.00** Informacje **22.15** Biznes tydzień **22.30** "Wizyta u mordercy" - film USA **0.05** Playboy **1.00** Disco Relax **1.45** Pożegnanie

WOT 51

9.00 Retransmisja TV - Polonia **14.05** Gazeta telewizyjna WOT **14.25** Rozmowa dnia (powt.) **15.00** Telewizyjny Kurier Warszawski **15.10** "Przygody małego księcia" - serial anim. dla dzieci **15.35** "Obcy ludzie w rodzinie" - serial prod. ang. **16.00** Miód i pszczoły - serial **16.30** Po lekcjach: Obrazki - Spotkania z kulturą **16.45** Teleturniej Warszawski, cz. I **16.55** Komunikaty i ogłoszenia **17.00** TV Kurier Wawra **17.10** Teleturniej Warszawski, cz. II **17.20** "Crystal" - serial **17.55** Sprawa dnia **18.10** Telewizyjny Kurier Warszawski **18.40** 5 minut dla burmistrza **18.45** Reportaż dnia **19.00** Wieści z Ratusza **19.20** Co, gdzie, kiedy...? **19.30** "Zwycięstwo na morzu" - serial **20.00** "Koleje wojny" - serial prod. ang. **21.00** Sport w WOT **21.20** Moto-Box **21.35** Sprawa do załatwienia **21.45** Telewizyjny Kurier Warszawski **22.00** Rozmowa dnia **22.30** Raport policyjny **22.50** Sport w WOT **23.00** Seans Warszawski **00.40** Gazeta telewizyjna WOT

SOBOTA

PROGRAM I

7.00 Eko - echo **7.15** Z Polski **7.30** Wszystko o działce i ogrodzie **7.55** Agrolinia **8.30** "Powrót do przyszłości"/6/- "Rzymskie wakacje" - serial prod. USA **8.55** Program dnia **9.00** Wiadomości **9.10** Ziarno - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców **9.35** 5 - 10 - 15 - program dla dzieci i młodzieży **10.35** Atom, gwiazdy, życie - "O nowych kwalifikacjach bakterii" **10.50** Co wy na to? **11.00** "Tajemnica uzdrawiania" [4/6] - serial dok. prod. USA **12.00** Wiadomości **12.10** Kraj - magazyn regionalnych Oddziałów TVP **12.35** Koncert Życzeń **13.00** "Zwierzęta świata" "Ostatnie wolne łososie"/1/- film dok. prod. kanadyjskiej **13.30** Walt Disney przedstawia: - "Aladdin" - "New Kids on the Block" **14.40** Telewizyjny Teatr Rozmaitości Franciszek Bohomolec "Pijacy" **15.40** Studio sport - Turniej 4 Skoczni **16.25** "Bill Cosby show" [32/50] - serial komediowy prod. USA **16.50** Kalendarium XX wieku **17.00** Teleexpress **17.25** "Nowożeńcy" - teleturniej **17.55** Swojskie klimaty- magazyn weekendowy **18.05** "Dzień za dniem" [28/39] - serial prod. USA **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.10** "Rocky 2" - film fab. prod. USA **22.10** Bal mistrzów sportu **23.15** Wiadomości **23.25** Sportowa sobota **23.45** "Artic Blue" - film fab.prod. USA **1.15** Muzyczna Jedynka **1.45** "Big Man"[1/6] - "Polisa na narkotyki" - film sensac. prod. włoskiej

PROGRAM II

7.00 Panorama **7.10** Folkowe nuty **7.30** Tacy sami - w świecie ciszy **7.50** Spotkanie z językiem migowym **8.00** "Legendy Wyspy Skarbów"/7/- serial anim. prod. angielskiej **8.20** Powitanie **8.30** Programy lokalne **9.30** Małe Ojczyzny - "Dom Ukrainy"film dok. **10.00** "Życie obok nas" "Nasza wielka rodzina" /19/ "W poszukiwaniu niedźwiedzi - boga" - serial dok. prod. japońskiej **10.30** Polaków portret własny **11.00** Kino bez rodziców - Spotkanie z Hanna Barbera - Dwa światy /1/ **12.00** Akademia Filmu Polskiego -"Spirala"- dramat psych. **13.30** Pastorałki Tytusa Czyżewskiego **14.00** Wydarzenie tygodnia **14.35** "Słów cięcie-gięcie, czyli rebusy Szymona Majewskiego" **15.05** "Familiada" - teleturniej **15.40** "Fitness Club" [17/20] - serial TVP **16.05** Program rozrywkowy **17.00** "Seaquest"[8] - serial s-f prod. USA **17.55** Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego **18.00** Panorama **18.10** Program lokalny **18.30** 7 dni świat **19.05** "Gra "- teleturniej **19.35** "Szalone liczby" - teleturniej dla dzieci **20.00** "Bolesław Kamykowski- Kamyk" - film dok. **20.40** Program muzyczny **21.00** Panorama **21.30** Słowo na niedzielę **21.35** Chimera - magazyn kulturalny **22.05** "Gra w kotka i myszkę" [3/4] - thriller prod. angielskiej **23.05** Kabaret kolejowy **24.00** Panorama **0.05** Pozytywka - informator rockowy

TV POLONIA

TV Kraków na antenie TV POLONIA **8.00** Powitanie, program dnia **8.05** Hity satelity (powt.) **8.25** Szkoła tańca ludowego - "Tańcuj z nami - Łowicz cz.2 **8.40** Troskliwe misie - serial animowany dla dzieci **9.10** Ziarno - program redakcji katolickiej **9.35** BRAWO! BIS! **12.00** Wiadomości **12.10** "Znajomi z ZOO" - program przyrodniczy Hanny i Antoniego Gucwińskich **12.35** TV Kraków na antenie TV Polonia **15.10** "Troskliwe misie" - serial dla dzieci **15.40** W piątą stronę świata - serial **16.15** Chrząszcz brzmi w trzcinie **16.30** TV Kraków na antenie TV Polonia **17.20** Sport z satelity **18.15** Stawka większa niż życie odc.5 - "Ostatnia szansa" - serial TVP **19.15** Dobranocka **19.30** Wiadomości **20.00** Edyta Geppert w Teatrze Muzycznym w Gdyni cz.1 - koncert **20.45** Parada pradziada cz.1 **21.00** Panorama **21.30** Vabank II, czyli riposta - film fabularny produkcji polskiej **23.05** TV Kraków na antenie TV Polonia **0.30** Modrzejewska odc.2 /7/ - "Perygrynacje" - serial TVP (powt.)

POLONIA 1

6.00 "Jolanda" - serial **6.45** "Posterunek przy Hill Street" - serial **7.45** Teleshop **8.10** Filmy animowane dla dzieci **9.50** "MacGyver" - serial **10.40** "Maria" - serial **11.30** "Posterunek przy Hill Street" - serial **12.20** Filmy animowane **13.05** MacGyver - serial **14.00** Pełnym gazem **14.30** Świat sportu **15.00** Film fab. **16.30** Filmy animowane dla dzieci **17.30** MacGyver **18.20** "Maria" - serial **19.10** "Posterunek przy Hill Street" - serial USA **20.00, 1.10** Film fab. **21.50, 3.00** Film fab. **23.35, 5.30** "Maria" - serial **0.20, 4.40** "Posterunek przy Hill Street" - serial

POLSAT

7.00 Statek miłości - serial **8.00** W drodze - program katolicki **8.30** "Moto-myszy z Marsa, odc. 39 - serial **9.00** Candy-Candy, odc. 1 - serial dla dzieci **9.20** Smakosze rozkosze **9.30** Fashion TV - magazyn mody **10.00** Rajska plaża - serial **11.00** "Jedna z moich żon zaginęła", USA **12.35** "Riffifi w Panamie" - Francja 14.40 Oskar - magazyn filmowy **15.00** Egzamin dojrzałości - program rozrywkowy **16.00** Informacje **16.15** Dziwne samoloty, odc. 13 (ostatni) **17.00** As, dama, walet - program rozrywkowy **17.55** "Tragedia w Guyanie", odc. 1/4, USA **18.55** Disco Relax **19.50** Informacje **20.05** "Ognie Świętego Elma", "Fałszywy ruch", USA **23.45** Playboy **0.45** "W piątek 13-go", odc. 1/26, USA

WOT 51

8.15 Gazeta Telewizyjna WOT **8.35** Magazyn reporterów Telewizyjnego Kuriera Województw **8.50** Na działce **9.00** Kawa z Marszałkiem **9.10** Nestor - magazyn ludzi starszych **9.30** Ten sam świat **9.50** Porady prawne (powt.) **10.00** Wieści z Ratusza (powt.) **10.20** Moto-box (powt.) **10.40** Serial dokumentalny **11.10** LOOK AHEAD - język angielski **11.45** Autopanorama **12.00** Kolejowe przygody wzdłuż Europy - serial **12.25** Komunikaty i ogłoszenia **12.30** Co, gdzie, kiedy... **12.30** Co, gdzie, kiedy... **12.45** Sport w WOT **13.00** Kapitan Sowa na Tropie - film prod. polskiej **13.45** Reportaż **14.00** Nasze zwierzęta (powt.) **14.20** Tajemnice wiklinowej zatoki **14.45** Po lekcjach **15.00** Telewizyjny Kurier Warszawski **15.10** Świat w oczach Allegry **15.35** Roger Odrzutowiec - serial **15.40** Słonica Nellie - serial **15.45** Kocham moje miasto **16.00** Banda z ulicy Szewskiej odc. 5/6 **16.30** Muzyczny kolaż **16.50** Telewizyjny Kurier Podwarszawski - Góra Kalwaria **17.10** Teleturniej Warszawski **17.20** "Tak panie premierze" - serial **17.55** Karnecik **18.05** Program WOT na weekend **18.10** Telewizyjny Kurier Warszawski **18.30** Magazyn jazzowy **19.10** Sport w WOT **19.25** Komunikaty i ogłoszenia **19.30** Szaleństwo na kółkach - serial **19.50** Gramofon - program rozrywkowy **20.00** "Trzej królowie" - komedia prod. USA **21.30** Robert Palmer - angielski program rozrywkowy **21.45** Sport w WOT **22.00** Gwiazdy Hollywood - prog. dok. **22.30** Warszawski wieczór muzyczny: Wishbrone Ash w Warszawie **0.05** Gazeta telewizyjna WOT

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.00 Rolnictwo na świecie - Francja **7.15** Tańce polskie - Śladami Oskara Kolberga - Łowicz /2/ **7.35** Notowania **8.05** Studio pod pięciolinią - magazyn muzyczny **8.30** "Droga do Avonlea"/38/ - serial prod. kanad. **9.25** Teleranek **9.50** Wywiady: - "Bocian i żaba" **10.00** Kukułka - program informacyjny dla dzieci **10.15** W Starym Kinie "Czarny rynek w Paryżu" - komedia prod. franc. włoskiej **11.40** program dla dzieci **12.00** Anioł Pański - transmisja modlitwy z Ojca Świętego z Watykanu **12.20** Opinie - program publicystyczny **13.00** Wiadomości **13.10** Tydzień **13.40** "Pieprz i wanilia" Z wyspy na wyspę - Ludzie i wulkany **14.15** Seriale wszech czasów "Północ-Południe" /4/ - serial prod. USA **15.05** Szopka Noworoczna/powt./ **15.50** "Dotknięcie Dostojewskiego" - film dok. **16.50** Kalendarium XX wieku **17.00** Teleexpress **17.20** Śmiechu warte - program rozrywkowy **17.50** DTV - program Jacka Fedorowicza **18.05** "Dr Quinn"/54/ - serial prod. USA **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.10** "Po latach w Angell Falls"[1/6] - film fab. prod. USA **21.05** Akropoland - program rozrywkowy **21.20** Program rozrywkowy **22.00** Sportowa niedziela **22.25** Racja stanu - program publicystyczny **22.55** Bliskie spotkania **23.35** "Leningrad Cowboys jadą do Ameryki" - film fab. prod. fińsko-szwedzkiej **1.05** Muzyka poważna

PROGRAM II

7.00 Echa tygodnia **7.30** Film dla niesłyszących "Po latach w Angel Falls"[1/6] - serial prod. USA **8.20** Słowo na niedzielę /dla niesłyszących/ **8.30** Programy lokalne **9.30** Powitanie **9.35** Komentarz polityczny **10.00** Ojczyzna polszczyzna - Nowy Rok bieży **10.15** Ulica Sezamkowa - program dla dzieci **11.15** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy **12.00** Świat się śmieje: "Różowa Pantera" - komedia prod. USA **13.50** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy **14.30** "Podróże w czasie i przestrzeni" -"Wyprawy z National Geographic' -"Dolina dziesięciu tysięcy dymów" - film dok. prod. USA **15.15** "Familiada" - teleturniej **15.30** "Pełna chata"/24/- serial prod. USA **15.55** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy **17.00** "Beverly Hills 90210"/17/ - serial prod. USA **17.50** Halo Dwójka **18.00** Programy lokalne **18.10** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy **19.00** "Gra" - teleturniej **19.30** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy **20.00** Godzina szczerości z Dyrektorem Centrum Zdrowia Dziecka **21.00** Panorama **21.35** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy **21.50** "Igraszki o północy" - film fab. prod. włoskiej **23.30** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy **24.00** Panorama **0.05** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

TV POLONIA

8.00 Powitanie, program dnia **8.05** Giovani Pierluigi da Pelestrina - Offertorium na Święto Trzech Króli **8.10** Słowo na niedzielę **8.15** STUDIO KONTAKT (powt.) **9.00** Z cyklu Skarby Wielkiego Dorzecza - "Serra Pelada" - film przyrodniczy **9.40** V.I.P a la carte - "Czarna polewka, czyli krwiożercza strona Włodzimierza Korcza" **10.10** Wspólnota w kulturze **10.40** PORANEK MUZYCZNY - Koncerty laureatów : Magdalena Lisak **11.15** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy **12.00** Polskie ABC - program dla dzieci **12.30** Zamek Eureki - film dla dzieci **13.00** Tata, a Marcin powiedział... **13.10** Program rozrywkowy **13.30** Spotkania z prof. Wiktorem Zinem **13.50** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy **14.30** Piraci" - teleturniej **15.00** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy **15.45** BIOGRAFIE: Życie jak film - film dokumentalny **17.00** Teleexpress **17.15** W krainie Czarnoksiężnika Oza - serial animowany dla dzieci **17.40** WSPOMNIEŃ CZAR: Młody las - film archiwalny produkcji polskiej **18.50** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy **19.20** Dobranocka **19.30** Wiadomości **20.00** Spotkanie z Balladą - Witajcie w Kopydłowie cz.1 - program rozrywkowy **21.00** PREMIERY SATELITY: Trzy kolory - Biały - film fabularny produkcji polskiej,

22.25 Program na poniedziałek **22.35** Bezludna wyspa - program Niny Terentiew **23.25** Panorama **23.55** Sportowa niedziela **0.20** Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy (finał)

POLONIA 1

6.00 "Jolanda" - serial **6.45** Film dok. **7.15** Świat sportu **8.10** Film dok. **9.00** Filmy animowane dla dzieci **9.50** "MacGyver" - serial **10.40** "Maria" - serial **11.30** "Posterunek przy Hill Street" - serial USA **12.20** Filmy animowane **14.00** Świat sportu **14.30** Teleshop **15.00** Film fab. **16.50** Filmy animowane dla dzieci **17.20** Bez maski - Magazyn dla pań **18.20** Chrono - magazyn sportowy **19.05** Magnum - serial **20.20** Film dok. **21.50** MacGyver - serial USA, **22.45, 3.00** Film fab. **0.20** Film dokumentalny **1.10** Magnum - serial **4.40** Film dok. **5.10** "Maria" - serial

POLSAT

7.00 Disco Relax **8.00** Jesteśmy - program redakcji katolickiej **8.30** Opiekuńczy duszek - serial **9.00** Candy-Candy, odc. 2 - serial dla dzieci **9.20** Smakosze i rozkosze **9.30** Maski - magazyn **10.00** Disco Relax **11.00** Góry przeznaczenia - serial kanad. **12.00** "Niespodziewana szansa" - film USA **13.35** Odyseja - serial **14.00** Sztuka informacji **14.30** Wędrówki myśli - serial **15.00** Benny Hill **15.30** Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy **16.00** Informacje **16.15** "Być doskonałym", USA **18.20** Columbo, USA **19.50** Informacje **20.05** "Na południe" - serial **21.00** "Rasa bohaterów", Wielka Brytania **22.45** Na każdy temat **23.45** "Barbara Radziwiłłówna", Polska

WOT 51

8.15 Gazeta telewizyjna WOT **8.20** Powitanie i program dnia **8.30** Halo... Gmina **8.50** Moda i okolice **9.05** Warszawski Magazyn Historyczny **9.30** "Crystal" (powt.) **12.05** Życie w architekturze **12.15** Leksykon katolicki **12.25** Komunikaty i ogłoszenia **12.30** Co, gdzie, kiedy **13.00** Religie i kościoły w Polsce **14.00** Nasze zwierzęta **14.20** Warszawa od kuchni (4) **14.35** Grajmy z panem Czesławem - lekcja 9 **14.50** Magazyn ekologiczny **15.10** Świat w oczach Allegry **15.35** Świat przyrody **16.30** Indeks **16.50** Znaczek pod lupą, odc. 2 **17.10** Teleturniej Warszawski **17.20** Nie czekaj - serial **18.00** Telewizyjny Kurier Warszawski **18.08** Pogoda na jutro dla Warszawy i okolic **18.10** Ambasadorowie - Słowacja (powt.) **18.30** Darz Bór **19.00** Motowot **19.25** Komunikaty i ogłoszenia **19.30** Niezwykły świat wytwórni Hammer - serial **20.00** "Bogini miłości" - dramat prod. USA **21.45** Sport w WOT **22.15** Męski striptiz **22.45** Muzyczny kolaż (powt.) **23.07** Życie w architekturze (7) **23.15** Westgate, odc. 11/30 **00.20** Gazeta telewizyjna WOT

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata? **7.45** V.I.P. - rozmowa Jedynki **8.00** "Moda na sukces" /171/ - serial prod. USA **8.30** Jadą, idą dzieci drogą - teleturniej dla dzieci **9.00** Wiadomości **9.10** Mama i ja - program dla mamy i trzylatka **9.25** Gimnastyka oddechowa **9.30** Domowe przedszkole **9.55** Porozmawiajmy o dzieciach **10.00** "Doktor Quinn" [54] - serial prod. USA /powt./ **10.45** Muzyczna Jedynka **11.00** Przyjemne z pożytecznym **11.30** Sztuka niesztuka - Wróblewski jak znak zapytania /powt./ **11.50** Tani program o poezji - Tomasz Majeran /powt./ **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.15** Moja firma - mój biznes **12.45** Bezlitosna kamera- "Oczami okupanta" /1/ **12.55** "Zadanie specjalne" /1/ - film dok. prod.angielskiej **13.25** Siła tradycji - opowiada Szymon Kobyliński **13.40** Nasza generacja- Zatracona osobowość **14.10** Czy wiesz, że... **14.15** Encyklopedia II wojny światowej - Japonia walczy **14.35** Tajna historia ZSRR -" Zaczęło się w Papallo" **14.50** Program dnia **15.00** Dla młodych widzów: - Czad komando **15.30** "Moda na sukces" /171/ - serial prod. USA /powt./ **16.00** Dla młodych widzów :- Luz **16.25** Dla dzieci : - program historyczny **16.50** Kalendarium XX wieku **17.00** Teleexpress **17.20** Forum - program publicystyczny **18.10** "Murphy Brown"[44/52] - serial prod. USA **18.35** Program jubileuszowy, czyli 10,20,30,40 i 50 lat temu - VII Zjazd Partii **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.10** Teatr Telewizji Richard Hellessen "Madame Modjeska" **21.35** Puls dnia **21.45** Tydzień Prezydenta **21.55** "Spessart' 95" - magazyn wojskowy **22.15** MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna **22.40** Gliny - magazyn policyjny **23.00** Wiadomości **23.20** Mistrzowie kina: - Andrzej Wajda "Wesele" - film fab. prod. polskiej **1.05** Przeboje Bogusława Kaczyńskiego

PROGRAM II

7.00 Panorama **7.10** Sport - telegram **7.20** Poranny magazyn Dwójki **7.50** Akademia zdrowia "Dwójki" **8.00** Program lokalny **8.30** "Mork i Mindy" [23] - serial komediowy prod. USA **9.00** Świat kobiet **9.30** "Dzikie horyzonty" /11/ "Życie nietoperzy" - serial dok. prod.angielskiej **10.00** "Krzyżówka 13-latków" - program dla dzieci **10.25** Familiada - teleturniej /powt./ **10.50** Multihobby **11.20** Wspólnota w kulturze - Szwedzkie Polonika - sztuki wojenne **11.50** Biografie: - "Clint Eastwood - Człowiek z Malpaso" - film biograficzny prod. USA **12.50** Akademia Zdrowia Dwójki /powt./ **13.00** Panorama **13.20** "Hardcastle i McCornick" [22-ost.] - serial prod. USA **14.10** Muzyczne nowości Dwójki **14.20** Weselcie się wszyscy ludzie - prawosławne kolędy **14.50** Powitanie **15.00** "Reboot"[3/13] - "Kłopoty z magnesem" - serial anim. prod. USA **15.30** Apetyt na zdrowie **16.00** Kierowanie obronnością państwa - program wojskowy **16.30** Ścieżki duchowe - Leon Tarasewicz **17.00** Prawosławne Boże Narodzenie - fragmenty Jutrzni Świąt Bożego Narodzenia Kościoła Prawosławnego **18.00** Panorama **18.10** Program lokalny **19.05** Koło fortuny- teleturniej **19.30** "Krzyżówka 13-latków"- program dla dzieci (powt.) **20.00** "Zdrówko" /2/- serial prod. USA **20.35** Auto - magazyn motoryzacyjny **21.00** Panorama **21.35** "Przystanek Alaska" [16/22] - serial prod. USA **22.20** Ogród sztuk **23.00** Tropy - magazyn **23.30** Wołanie o pomoc **24.00** Panorama **0.05** Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia

TV POLONIA

KONSERWACJA DO GODZ. 14.55 **14.55** Powitanie, program dnia **15.00** Panorama **15.20** Filmy z Niepokalanowa: "Bądź ze mną" **15.50** Historia kołem się toczy: "Polonez, czyli teraz Polska" - reportaż **16.20** Gość TV Polonia **16.30** "Nasa poezyjo" - program kulturalny **17.00** Teleexpress **17.15** Przygrywka odc. 6 /ost/ - Wszystko dobre, co się dobrze kończy - serial dla młodych widzów **17.45** "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej **18.15** Janosik odc.1 /13/ - "Pierwsze nauki", serial TVP **19.00** Zaproszenie **19.20** Dobranocka **19.30** Wiadomości **20.00** Sportowy tydzień **20.20** Czas dla Ciebie - Renata Dancewicz **20.40** Spojrzenia na Polskę **21.00** Panorama **21.30** CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: Piątka z ulicy Barskiej - film fab. prod. polskiej **23.20** Program na wtorek **23.25** "Turzański las" - film dokumentalny **23.55** Recitale laureatów: Rika Miyatani (program w wersji stereofonicznej) **0.25** Panorama

POLONIA 1

6.00 "Jolanda" - serial **6.45** "Posterunek przy Hill Street" - serial **7.45** Teleshop **8.10** Filmy dla dzieci **9.50** Film dokumentalny **10.40** Magnum - serial **12.20** Filmy animowane dla dzieci **14.00** Film dokumentalny **15.35** Teleshop **16.00** Filmy dla dzieci **17.30** "MacGyver" - serial **18.20** "Maria" - serial **19.10** "Drużyna specjalna" - serial USA **20.00** Film fab. **21.50, 3.00** Mac Gyver - serial **22.45, 3.50** "Drużyna A" - serial **23.35, 5.10** "Maria" - serial **0.20, 4.40** "Drużyna specjalna" - serial prod. USA **1.10** Film fabularny **3.00, 3.50** MacGyver - serial **5.10** "Maria" - serial

POLSAT

7.00 HaloGra!My **7.20** Ye!Ye!Ye! **7.30** Kalambury - program rozrywkowy **8.00** Riche Rich, odc. 31 **8.30** Grace w opałach - serial **9.00** "Na południe" - serial sensac. **10.00** "Za wszelką cenę", Brazylia **11.00** Disco Relax **12.00** As, dama, walet - program rozrywkowy **13.00** Jesteśmy - program katolicki **13.30** Tylko dla dam **14.00** Oskar - magazyn filmowy **14.30** Kuba zaprasza **15.00** HaloGra!My **15.20** Ye!Ye!Ye! **15.30** Strachy z Transylwanii, odc. 18 **16.00** Informacje **16.15** "Czas na naturę" - magazyn medycyny naturalnej **16.45** "I wszyscy razem" - serial USA **17.15** Kalambury - prog. rozrywkowy **17.45** Webster, odc. 61 **18.15** "Pomoc domowa" - serial amerykański **18.45** Informacje **18.55** "Prawo Burke'a" - serial **19.50** Informacje **20.05** "Zawiedzione zaufanie"- USA "Wielkie manewry" - Francja **22.00** Informacje i biznes informacje **22.25** "Życie jak sen" - serial amerykański **22.50** Magazyn **23.50** Na każdy temat **0.50** Turbo Trans Gra!My

WOT 51

14.05 Gazeta telewizyjna WOT **14.15** Powitanie i program dnia **14.25** Rozmowa dnia **15.00** Telewizyjny Kurier Warszawski **15.10** "Maluchy" - serial **15.40** "Król Artur i rycerze okrągłego stołu" - animowany serial **16.00** "Miód i pszczoły" - serial **16.30** Po lekcjach: W Pałacu Młodzieży - pracownia fotografii **16.45** Teleturniej Warszawski **16.55** Komunikaty i ogłoszenia **17.00** Telewizyjny Kurier Śródmieścia **17.10** Teleturniej Warszawski cz. II **17.20** "Crystal" - serial **17.55** Sprawa dnia **18.10** Dziś w programie **18.10** Telewizyjny Kurier Warszawski **18.40** Pytanie do prezydenta **18.45** Reportaż dnia **19.00** Warszawski Magazyn Wojskowy **19.20** Co, gdzie, kiedy ...? **19.30** Rytmy przyrody - serial dokumentalny **20.00** "Czerwone i czarne" - serial **20.55** Poza rok 2000, odc. 9/26 **21.45** Telewizyjny Kurier Warszawski **22.00** Rozmowa dnia **22.30** "Detektywi", odc. 16/18 **23.00** Patrol miejski **23.15** Nocne studio Marii Czarneckiej **23.45** Tele-Sprint-Sport **00.10** Gazeta Telewizyjna WOT

REGIONALNY INFORMATOR KULTURALNY

PŁOCK

TEATR DRAMATYCZNY im. J. SZANIAWSKIEGO, ul. Nowy Rynek 11, tel. 62-60-71: 3.01. godz. 17, 4.01. godz. 9 i 11 oraz 7.01. godz. 18 - Faust.

MUZEUM MAZOWIECKIE, ul. Tumska 2, tel. 62-44-91: ekspozycje stałe: secesja, Młoda Polska, historia i kultura Płocka, metale firm warszawskich, archeologiczna "Płock w zaraniu dziejów", "150-lecie zorganizowanego ruchu numizmatycznego w Polsce" oraz "Zegary od XVIII do XX wieku" ze zbiorów Regionalnego Muzeum w Teplicach i wystawa Alfreda Jesiona "Widma uwięzione". Muzeum czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 9-15, w niedziele 10-15.

SPICHLERZ, ul. Kazimierza Wielkiego 13, 62-25-95: czynny codziennie (oprócz wtorków) w godz. 10-15: wystawa "Grenlandia dzisiaj".

MUZEUM DIECEZJALNE, ul. Tumska 3a, tel. 62-26-23: wystawy stałe oraz czasowa "Dobra nowina" Zbigniewa Jóźwika czynna do 7 stycznia. Muzeum czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-15, niedziele 11-16.

PAŃSTWOWA GALERIA SZTUKI, ul. Nowy Rynek 11, tel. 62-89-82:

do 11 stycznia czynna wystawa "Adam Mickiewicz - Ballady i romanse (ilustracje)".

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA, ul. Kościuszki 6: czynna wystawa poświęconej twórczości duńskiej pisarki Karen Blixen oraz wystawa "Czas porażki, czas nadziei". W każdy piątek godz. 17 - spotkania członków Klubu Fantastyki. **Filia nr 7**: codziennie (prócz czwartków) w godz. 13-16 - zajęcia świetlicowe. **Filia nr 13:** w poniedziałki w godz. 16-17 - spotkanie z bajką.**Oddział dla dzieci:** w poniedziałki i piątki w godz. 9,30 - 11 - spotkania z bajką.

BIBLIOTEKA im. Zielińskich TNP, Pl. Narutowicza 8: wystawa "Malarstwo i konserwacja dzieł sztuki Ewy i Jacka Waśko ze zbiorów Biblioteki TNP".

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, ul. Tumska, tel. 62-28-30: Do 31 stycznia czynna pokonkursowa wystawa plastyczna "Najładniejsza karta świąteczna". 3.01. godz. 16,3- - spotkanie dla miłośników ciekawostek geograficznych, 6.01. godz. 11 - bal noworoczny dla dzieci. Od poniedziałku do piątku w godz. 9,30 - 20,00 - zajęcia dla dzieci i młodzieży w 70 sekcjach i kołach zainteresowań.

OGRÓD JORDANOWSKI (Rogatki W-wskie) zaprasza codziennie w godz. 13-18, w soboty 9-14 na zajęcia rekreacyjne i świetlicowe pod opieką nauczycieli - instruktorów.

GALERIA a.r.t., ul. Rybaki 7, tel. 63-63-03 - wystawa prac Jarosława Kuźmińskiego (udostępniana na kontakt telefoniczny).

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Warszawska 30, tel. 62-41-63: czynny codziennie od godz. 9 do zmierzchu.

KINO "PRZEDWIOŚNIE", ul. Tumska, tel. 62-25-65: do 4.01. godz. 11, 13, 15, 17,15 i 19,30 - Goldeneye - Złotooki, USA od lat 15, od 5.01. godz. 13 i 20 - Zabójcy, USA od lat 15, godz. 10,30, 15,15 i 17,30 - Złotooki.

KINO "SFINKS": do 4.01.96 godz. 15 - Pocahontas, USA bo, godz. 17,15 i 19.30 - Don Juan de Marco, USA od lat 15, od 5.01. godz. 15,15 - Zabójcy, USA od lat 15, godz. 17,15 i 19,30 - Nell, USA od lat 15.

KUTNO

MUZEUM REGIONALNE, Pl. Marsz. J. Piłsudskiego 21, tel. 54-79-64: w salach Ratusza czynna wystawa stała "Wnętrza eklektyczne" oraz czasowa "Tradycyjne rybołówstwo ludowe". Muzeum czynne codziennie (prócz poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10 - 16.

MUZEUM BITWY NAD BZURĄ, Park Wiosny Ludów, tel. 53-31-41: Wystawa stała "Bitwa nad Bzurą" czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-16.

KUTNOWSKI DOM KULTURY, ul. Żółkiewskiego 4, tel. 54-21-37, 53-30-64: czynny codziennie w godz. 8-20, w niedziele 15-20. 6.01. godz. 18,30 - koncert zespołu "Stare Dobre Małżeństwo, 7.01. - koncerty związane z finałem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

GOSTYNIN

DOM KULTURY, tel. 20-14: czynna poplenerowa wystawa prac GTPTP. Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie jednego zdjęcia pt. "Święta Bożego Narodzenia na wesoło". Termin nadsyłania prac do 15 stycznia 1996r.

KINO "WARSZAWA": 4.01. godz. 16 i 18 - Pocahontas, USA bo.

SIERPC

MUZEUM WSI MAZOWIECKIEJ, tel. 75-28-83: czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 8-15, soboty i niedziele 8-16. Czynna wystawa "Boże Narodzenie na Mazowszu" (aranżacja wnętrz w 10 chałupach).

RATUSZ, tel. 75-28-26: czynna wystawa "Puszcza Biała i jej kultura" połączona z projekcją filmu. Ratusz czynny z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych (od wtorku do czwartku) w godz. 8-16, piątki 8-18, soboty 14-18 i niedziele 10-14.

DOM KULTURY, ul. Piastowska 37, tel. 75-24-93: wystawa prac poplenerowych. Kawiarnia "Kulturalna" czynna w godz. 16-20.

ŁĘCZYCA

MUZEUM REGIONALNE, ul. Zamkowa: ekspozycje stałe oraz wystawa czasowa "Śpiewacy pól, lasów i łąk".

BIELSK

GMINNY OŚRODEK KULTURY, ul. Glinki 1, tel. 61-55-74: czynny wtorki, środy, czwartki godz. 11-19, piątki i soboty 11-20.

KROŚNIEWICE

MUZEUM im. J. DUNIN-BORKOWSKIEGO, Pl. Wolności 1 - unikalna kolekcja malarstwa, wyrobów rzemiosła artystycznego, militaria, numizmaty, pamiątki po wielkich Polakach. Czynne od wtorku do piątku oraz w niedziele w godz. 10-16 (w soboty i poniedziałki nieczynne).

OPORÓW

ZAMEK, tel. 18-22 - czynny codziennie w godz. 10-15,30.

Za zmiany w programie redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
opr.(dr)

DYŻURY APTEK

Płock - do 8.01. - Pl. Narutowicza, od 8.01. - Kolegialna 1

Gostynin - do 7.01. - Czapskiego, od 8.01. - Jana Pawła

Kutno - do 7.01. - Kościuszki, od 8.01. Wilcza

Sierpc - do 7.01. - Wyszyńskiego, od 8.01. - Jana Pawła

WAŻNE TELEFONY

POGOTOWIE WODOCIĄGOWE

Płock 62-68-89, **Gostynin** 33-66, **Kutno** 54-74-61 do godz. 15 i 351-89 po godz. 15, **Łęczyca** 26-76, **Sierpc** 75-28-01.

POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE

Płock 62-43-80, **Gostynin** 27-69, **Kutno** 53-32-22, **Łęczyca** 34-81, **Sierpc** 75-21-61.

POGOTOWIE ENERGETYCZNE

Płock 62-34-60, **Gostynin** 27-77, **Kutno** 54-24-40, **Łęczyca** 20-69, **Sierpc** 75-21-61. **991 - bezpłatny numer telefonu dla Płocka, Gostynina, Kutna, Łęczycy, Sierpca**

POGOTOWIE GAZOWE

Płock 62-24-38.

INFORMACJA PKS

Płock 62-57-35, **Gostynin** 26-49, **Kutno** 54-28-06, **Łęczyca** 25-94, **Sierpc** 75-29-51.

INFORMACJA PKP

Płock 62-37-52, **Gostynin** 20-16, **Kutno** 53-39-74, **Łęczyca** 34-32 (w godz. 6-19) i 27-46 po godz. 19, **Sierpc** 75-32-16.

TELEFON ZAUFANIA w Płocku

dla ludzi z problemem alkoholowym nr 62-82-91 czynny w godz. 7-20. **"W"** - 62-40-76 czynny codziennie w godz. 18-19 (informacje o chorobach przenoszonych drogą płciową i AIDS).

Poradnia zdrowia psychicznego:

62-85-52 w godz. 8,00 - 14,00, czwartki: 14,00 - 20,00.

INFORMACJA O PRYWATNYCH USŁUGACH MEDYCZNYCH

- 63-61-29 (czynna całą dobę)

HOSPICJUM PŁOCKIE

Płock ul. Bielska 19
dyżury w każdą środę
w godz. 16.00-18.00
tel. 63-14-06, 62-46-64, 62-36-79

Co wróżą gwiazdy na rok 1996?

BARAN

Miejmy nadzieję miły przyjacielu spod znaku Barana, że plusy zrównoważą minusy. Wiedz w każdym razie, że rok następny 1997, będzie o wiele lepszy od 1996.

Najszczęśliwsze okresy w roku 1996 to luty, koniec marca, następnie czerwiec, sierpień. Wenus pogodzi Cię z samym sobą i z innymi, sprzyjając uczuciowemu zbliżeniu i potęgując Twój urok, głównie w styczniu i lutym. Jeżeli jesteś z pierwszego dekanu, będzie to czas zawarcia nowych znajomości, zadzierzgnięcia niesłychanie ważnych i podniecających związków uczuciowych, trwałych i zrównoważonych. Osoba spod znaku Barana znajdzie wtedy akurat to, czego szukała, a mówiąc bardziej elegancko - trafi na swoją drugą połówkę pomarańczy, jak to pięknie określił Platon.

BYK

Z grubsza biorąc, drogi przyjacielu spod znaku Byka, kiedy analizujemy, jaki będzie to rok dla Ciebie i Twojego znaku, to okazuje się, że tylko urodzeni w pierwszym dekanie, przed 25 kwietnia, mogą się poczuć zaniepokojeni przez "wstrząsowy" kwadrat Urana. Reszta znaku będzie w 1996 szczęśliwa i bardziej bezpieczna. Wiele osób spod Byka, jeszcze samotnych, przeżyje idylliczną miłość, przede wszystkim jeśli należą do pierwszego i drugiego dekanu. Klimat ten ma szansę powstania w styczniu-lutym, w marcu, w sierpniu lub w październiku, i wreszcie w grudniu. W tych przedziałach czasu cały znak będzie zgrany z otoczeniem, kochany i szanowany przez innych, oraz w zgodzie z samym sobą. Dzięki sprzyjającemu Jowiszowi i Wenus, bardziej niż kiedykolwiek będzie Ci smakowała ziemska strawa, co i tak leży w Twojej naturze. Jeśli jesteś Bykiem ze skłonnością do zaokrągleń, strzeż się jowiszowej przesady!

BLIŹNIĘTA

Możliwe, że naprawdę odetchniesz z ulgą, skoro upłynął już stary rok, i pełen nadziei spojrzysz na nowy. Masz prawie całkowicie rację. Rok 1996 będzie ekstra, przynajmniej dla prawie całego pierwszego dekanu, czyli głównie dla Bliźniąt urodzonych w maju.

Co z miłością? Obecność Wenus w Twoim znaku od początku kwietnia do początku sierpnia uczyni Cię bardziej czarującym niż kiedykolwiek, a bardzo możliwe, że spotkasz bratnią duszę pod koniec kwietnia albo na przełomie czerwca i lipca, przede wszystkim jeśli należysz do pierwszego dekanu. Jednakże znajdą się jeszcze inne, niemal równie wspaniałe okresy (w sprawach sercowych) od początku stycznia do końca lutego, pod koniec września i przez prawie cały listopad. Życzymy szczęścia!

RAK

Powiedzmy sobie jasno, drogi Raku, że wyjąwszy ostatni dekan, zostaną Ci wynagrodzone wcześniejsze wysiłki (być może wyróżnienie lub wspaniały awans zawodowy, co najprawdopodobniej przypadnie w lutym lub w marcu). Poza tym, tegoroczna konfiguracja nie jest zbyt uskrzydlająca. Na szczęście trafią się też okresy spokojne i miłe, kiedy bliscy podbudują Ci morale, kiedy zostaną docenione w Tobie takie zalety, jak czułość i powaga: na przełomie stycznia i lutego, następnie prawie od początku marca do początku kwietnia, w październiku i na początku grudnia. I jeszcze jedna dodatkowa wzmianka: jeśli należysz do samego początku znaku (tj. urodziłeś się przed 26 czerwca), postaraj się nie podróżować na przełomie sierpnia i września, zmiany miejsca będą wtedy trochę niebezpieczne. No, to odwagi! Pocieszy Cię myśl, że rok 1997 będzie stosunkowo łatwiejszy do wytrzymania.

PANNA

Uszy do góry, droga Panno, masz przed sobą rok o wiele lepszy niż ubiegły. Może tylko z wyjątkiem Panien urodzonych między 10 a 15 września.

Twój rok, przyjacielu spod Panny należącej do pierwszego lub drugiego dekanu, będzie nacechowany powodzeniem głównie w styczniu, w marcu (pod warunkiem słuchania się partnera, przyjmowania jego rad i korzystania z jego fartu), w kwietniu - maju, na przełomie sierpnia i września, na przełomie października i listopada oraz pod koniec grudnia. W tych fazach dodaj gazu, aby przybliżyć się do celu - a szczęście wyjdzie Ci naprzeciw! Są to chwile, w których znajdziecie dom Waszych marzeń, albo stworzone dla Was zajęcie. Sama Wenus zerknie na Was porozumiewawczo w marcu, sierpniu, październiku i na początku grudnia. Wiele jeszcze samotnych osób spod tego znaku stanie na ślubnym kobiercu. W sumie większość z Was ma przed sobą przepiękny rok!

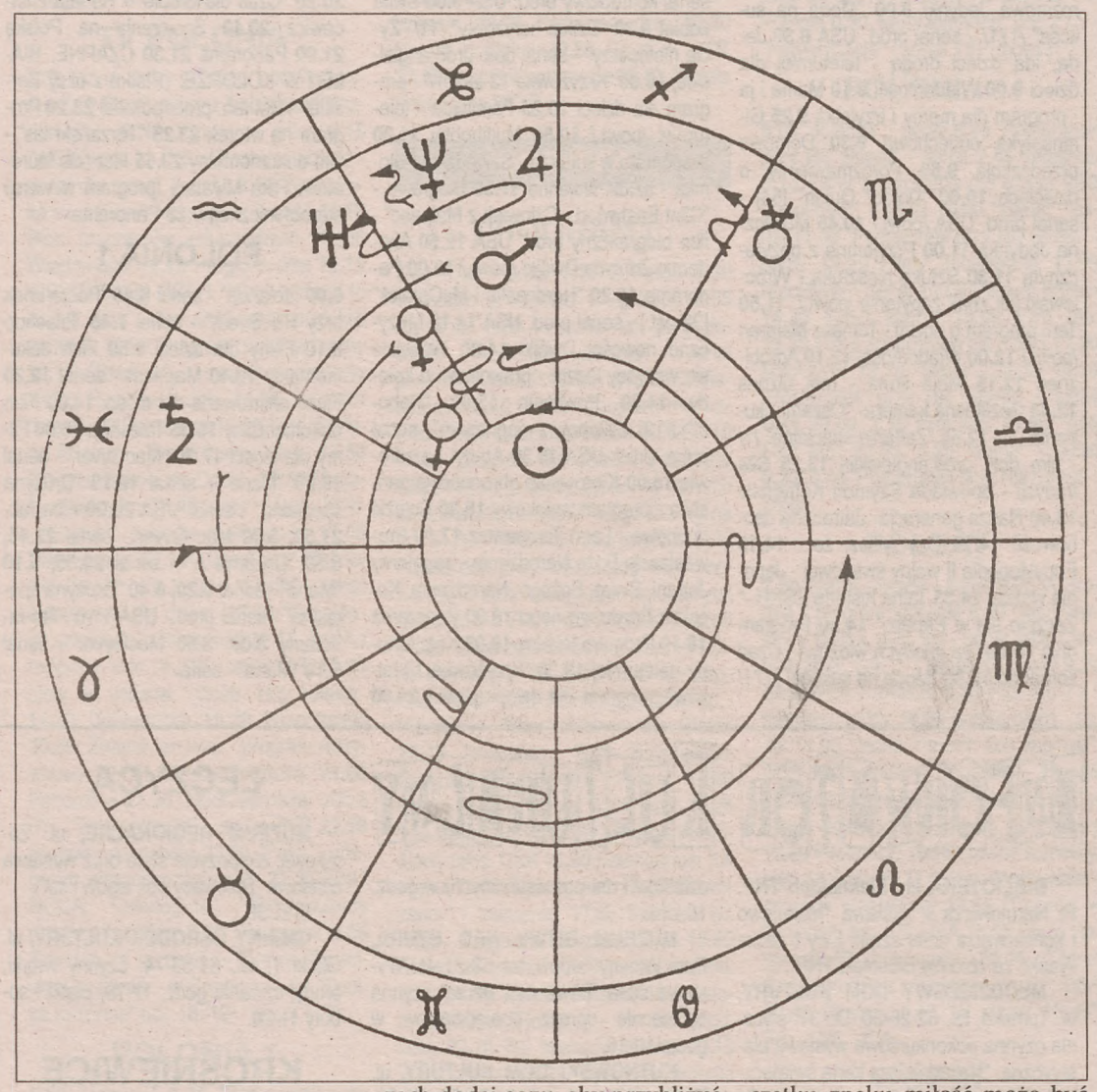

LEW

Drogi Lwie, jeśli urodziłeś się w lipcu, to w roku 1996 zagarniesz sobie... lwią część! Aż trzy, na pięć istniejących w naszym układzie słonecznym, powolnych planet prezentuje się wcale nienajgorzej! Pracują one w fantastyczny sposób nad Twoim rozwojem, krótko mówiąc - krążą dla Ciebie!

Jest bardzo możliwe i prawdopodobne, że miłość stanie się w tym roku sprężyną działania uranowego przewrotu, drogi Lwie, ale znowu tylko jeśli urodziłeś się przed 27 lipca. Największe szanse na ten wstrząs istnieją w lutym, w kwietniu, na początku września, na przełomie października i listopada, a może i pod koniec grudnia. We wszystkich tych okresach Wenus zerknie na Ciebie porozumiewawczo, a możliwe, i to bardzo, że da Ci napotkać tę osobę wyśnioną i wymarzoną. Wszystkie Lwy zostaną objęte przez te wenusjańskie okresy, które dadzą im dobre samopoczucie i porozumienie z bliskimi i przyjaciółmi. Cały okres od początku kwietnia do początku sierpnia będzie dla nich zbawienny, ponieważ ich Słońce otrzyma piękny sekstyl Wenus, wzmagający ich promienny urok.

WAGA

Mamy dobrą nowinę dla ostatniego dekanu, któremu od wielu lat mocno zakłóca spokój podwójny dysonans Neptuna i Urana: od stycznia Uran przestanie być Ci nieprzyjacielem - droga Wago. Stanie się on nawet sprzymierzeńcem pierwszego dekanu: jeśli urodziłeś się przed 28 września, poszerzą się Twoje horyzonty intelektualne lub materialne.

W sprawach sercowych - w styczniu, od początku kwietnia do początku sierpnia, we wrześniu i pod koniec grudnia Twoja planeta Wenus spojrzy na Ciebie przychylnie, wzmagając Twój urok i czar, przy jednoczesnym zapewnieniu przywiązania ze strony bliskich. Natomiast istnieje obawa, że sprawy uczuciowe osiągną szczyt pogmatwania (ostatni dekan) lub wyłonią się przeróżne problemy (pierwszy i drugi dekan) w lutym, sierpniu i w listopadzie, kiedy tylko Wagi z samego początku będą rozpieszczane w sferze uczuć. Powodzenia!

SKORPION

Życie popłynie gładko i będziesz miał największy wpływ na innych, kiedy przyjdą z pomocą Słońce i Merkury: w styczniu, marcu, lipcu, we wrześniu, w listopadzie i pod koniec grudnia. Wykorzystaj te chwile na poważne zaangażowanie się w dążeniu do celu, ponieważ jest rzeczą pewną, że w roku 1996 szczęście będzie sprzyjać śmiałym.

Dla Skorpiona z samego początku znaku miłość może być główną zaletą nadchodzącej radykalnej zmiany. Chwilami będziesz miał ochotę na wyzwolenie się z wszelkich więzów, na zerwanie z przeszłością i gwałtowny opór, szczególnie na początku marca, w połowie września, pod koniec listopada; są to najbardziej wybuchowe momenty w sprawach uczuć. Bardzo możliwe, że kosmiczna burza nastąpi wskutek szokującego spotkania, miłości od pierwszego wejrzenia, która radykalnie przekreśli całą Twoją przeszłość. A ponieważ Skorpion to zwierzątko, które niczego nie robi połowicznie, drogi przyjacielu, biada tym, co wejdą Ci w drogę!

STRZELEC

Jeśli jesteś Centaurem listopadowym, możesz się napuszyć jak paw! Bo też niewykluczone, że 1996 będzie rokiem Twojego życia, rokiem wymarzonym... Właśnie takim, w którym być może urzeczywistni się Twoje największe marzenie.

W okresie od początku kwietnia do początku sierpnia stracisz przyspieszenie w sferze uczuć, w swoich stosunkach z partnerem lub z innymi ludźmi. Nie irytuj się jednak: to będzie "wina" Wenus, która zacznie się dąsać i to przez okres całej fazy wiosennej. Ale to nie powód, aby nie skorzystać z jej miłych promieni na początku stycznia, pod koniec lutego, we wrześniu i w listopadzie, bo te okresy są prawdziwymi słonecznymi wysepkami w roku 1996. W tych fazach, jeśli jesteś Strzelcem listopadowym, wspaniale umocnisz istniejące już więzy, i to na dłużej.

KOZIOROŻEC

W sprawach uczuciowych może nastąpić wielki odlot ku życiu we dwoje, z Twoim alter ego spotkanym albo w styczniu-lutym, albo w marcu, w październiku, a może i w grudniu. W każdym razie, nawet jeśli nie zdecydowałeś się na jakiś śmiały krok, w tych okresach będziesz się czuł wspaniale, będzie z Ciebie bił zaraźliwy optymizm życiowy. Ludzie odkryją, że masz poczucie humoru - co zbyt często ukrywasz, a przecież umiesz być subtelnie uwodzicielski, bardzo trzeźwo ale oryginalnie patrzysz na świat. Energia zacznie Cię dosłownie rozsadzać od połowy lutego do połowy marca oraz w maju i w listopadzie - grudniu, które są Twoimi najbardziej dynamicznymi i efektywnymi miesiącami. Jednak nie zatrać swojego wrodzonego realizmu i sceptycyzmu.

WODNIK

To jasne i proste, drogi Wodniku: w 1996 zostaną wzięte pod uwagę tylko osoby urodzone w tym znaku przed 28 stycznia. Pozostałe będą żyły spokojnie i bez większych zmian. A fe! - powiesz, jeśli nie należysz do tych styczniowych uprzywilejowanych, bo przecież Wodnik kocha przede wszystkim odmianę.

Jeżeli urodziłeś się w styczniu, bardzo możliwe, że w kwietniu czeka Cię jakieś szokujące spotkanie, spotkanie decydujące, o którym dowiesz się czegoś na początku lipca. Może się ono obrócić na dobre, dając początek jakiemuś trwalszemu związkowi, umocnionemu dzięki Saturnowi. W każdym razie Wenus będzie sprzyjać wszystkim Wodnikom w styczniu, pod koniec lutego, od początku kwietnia do początku sierpnia - kiedy Twój urok będzie nieodparty, a niejedna osoba padnie jego ofiarą; a także w listopadzie i pod koniec grudnia.

RYBY

Załóżmy się, mała Rybko, że jeśli urodziłaś się w pierwszym lub drugim dekanie - powiedziałaś "uff" pod koniec roku 1995 i sądzisz, że ten kolejny rok nie może być gorszy. A tu możemy sobie pozwolić na pełen optymizm, pozostając przy tym realistami. 1996 rok będzie w całości kapitalny!

W sprawach uczuciowych możesz spełnić swoje nadzieje od połowy stycznia do początku lutego, od połowy marca do początku kwietnia, od początku sierpnia do początku września i wreszcie od końca listopada do połowy grudnia. Będziesz wtedy żyła w całkowitej zgodzie z samym sobą i z otoczeniem, w równowadze i harmonii, bez najmniejszego wewnętrznego napięcia. Krótko mówiąc zaznasz wówczas radości życia i zapomnisz o swoich niepokojach i braku poczucia pewności.

opr. Katarzyna Gąsiorowska

/W oparciu o "Co mówią gwiazdy od dziś do roku 2000. Sytuacja na świecie i Twój horoskop na każdy rok" - Elizabeth Teissier/

Moja mała ojczyzna

Prezentujemy prace laureatów piątej już edycji konkursu literackiego dla dzieci i młodzieży pod hasłem: **Młodzi twórcy literatury**. Jego organizator - Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Płocku - zaprosiła do współpracy Wandę Chotomską i Ewę Papuzińską, które oceniają młodą twórczość i udzielają rad warsztatowych. Dzieci pisały głównie opowiadania, rzadziej teksty poetyckie przekonując, że ich mała ojczyzna jest droższa od innych regionów.

Spośród 170 nadesłanych prac jury pod przewodnictwem **Joanny Papuzińskiej** przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

I grupa (9 - 10 lat): II nagroda - **Barbara Mieczkowska** - SP nr 4 Gostynin; III nagroda - **Paweł Urbański** - SP nr 6 Płock;

Wyróżnienia: **Michał Koziorowski** - SP nr 2 Płock, **Bartek Majchrzak** - SP nr 4 Gostynin, **Adrianna Wojciechowska** - SP nr 4 Gostynin, **Marta Zemko** - SP nr 2 Krośniewice.

II grupa (11 - 12 lat): I nagroda - **Halszka Wierzbicka** - SP nr 9 Kutno; II nagroda - **Adrian Lewandowski** - SP nr 4 Gostynin; III nagroda - **Krzysztof Bednarek** - SP nr 3 Gostynin;

Wyróżnienia: **Marek Adamczyk** - SP nr 8 Płock, **Krystian Jasiński** - SP nr 3 Gostynin, **Ewelina Pokorska** - SP nr 1 Krośniewice, **Anna Ulińska** - Korzeń.

III grupa (13- 15 lat): I nagroda - **Lidia Kołodziejak** - SP nr 2 Płock; II nagroda - **Emilia Łukawczyk** - Kutno, **Adrian Lubowiecki** - SP nr 1 Gostynin. III nagroda - **Paula Trusińska** - SP nr 1 Gostynin.

Wyróżnienia: **Izabela Błaszkiewicz** - SP nr 2 Płock, **Katarzyna Brodowicz** - Grochów, **Mikołaj Kiński** - Gledzianów.

Spotkanie młodych laureatów konkursu z organizatorami i jury konkursu.

Halszka Wierzbicka - *Z pamiętnika prababci*

Wydawało mi się, że nigdy nie będę pisała pamiętnika, ponieważ nie mam na to czasu, mam dużo obowiązków. Chodzę do V klasy szkoły podstawowej i V klasy szkoły muzycznej oraz do szkoły języków obcych, do zaawansowanej grupy języka angielskiego. Mam mnóstwo różnych zajęć, muszę dobrze układać czas, aby mieć chwile na spotkania z przyjaciółmi.

Najbardziej nie lubię sprzątać i kiedy mama kazała posprzątać mi na strychu, poszłam tam bardzo niechętnie. W starym pudełku znalazłam małą, czerwoną, zakurzoną książeczkę. Przetarłam ją i zajrzałam do środka. Okazało się, że jest to pamiętnik mojej prababci.

Zaczęłam czytać... i czytać. W pewnym momencie zorientowałam się, że prababcia opisuje moje rodzinne miasto - Kutno - prawie sto lat temu. To takie dziwne. Opowiada, jak jechała pierwszą koleją w Polsce do Warszawy. Była zima 1908 roku. Z powodu wielkich zasp pociągi nie mogły przejeżdżać, więc ten, w którym jechała babcia zatrzymał się w Kutnie na cztery dni. Musiała pozostać w hotelu. Pod datą - 13.12.1908 r. zapisała: *"Jestem niezadowolona, że musiałam przerwać podróż i zatrzymać się w tym miasteczku. I co ja tu będę robiła przez te cztery dni?"*

- Następnego dnia prababcia zanotowała: *"Na śniadaniu poznałam bardzo miłych ludzi. Jest to młode małżeństwo pani Emilia i Stanisław Chojnaccy, których pogoda także zatrzymała w Kutnie. Postanowiliśmy wynająć sanie i zwiedzić małe, ośnieżone miasteczko i jego okolice. Naszym przewodnikiem miał być pan Henryk Wysocki - woźnica. Gdy znaleźliśmy się na rynku, pan Henryk przekazał nam kilka informacji dotyczących dziejów Kutna. Dowiedzieliśmy się, że pierwsze informacje o miejscowości dotarły do ludzi w kwietniu 1301 roku. Przez Kutno przebiegał bursztynowy szlak. W 1901 roku dotarła tu pierwsza kolej. Okazała się wygodna. Kiedy przejeżdżaliśmy koła ratusza, zegar wybił godzinę dwunastą i rozległ się miejski hejnał, więc pojechaliśmy na obiad do modrzewiowego pałacyku. Po tej długiej wycieczce chętnie napiliśmy się gorącego piwa korzennego, które nas ogrzało. Ten dzień spędziliśmy już do końca w pałacyku wraz z synem starosty, który przysiadł się do nas już przy deserze.*

Kutno, 13.12.1908 r.

Rano, od razu po śniadaniu, wybraliśmy się do pałacu - siedziby dominium. Obejrzeliśmy piękne wnętrze domu oraz wspaniały park Stanisława Gadomskiego, cały pokryty śnieżnym płaszczem. W parku było przepięknie, romantycznie; biegały wiewiórki, a promienie słoneczne wieszały się na gałęziach drzew. Po południu zwiedziłam okolice Kutna, między innymi Żychlin, w którym był stary kościół. Ksiądz, którego wcześniej spotkaliśmy, opowiedział nam historię kościoła. Dowiedzieliśmy się, że kiedyś w tym miejscu stała świątynia.

Zwiedziliśmy także Łanięta, w których widzieliśmy piękny, nowo budujący się kościół i neogotycki zameczek z ostatnich lat XVIII w. Widzieliśmy tam także pałac, w którym kiedyś mieszkał Stanisław Kiniorski.

...Od czasu kiedy znalazłam ten pamiętnik, zaczęłam bardziej interesować się moim rodzinnym miastem - Kutnem. Kiedy przechodzę jego ulicami wspominam sprzątanie na strychu, którego nigdy nie dokończyłam. Od tego czasu piszę codziennie swój pamiętnik. Myślę, że kiedyś moje wnuki znajdą go i będą miały również pożytek, jak ja z zapisków mojej prababci. Dzisiejsze Kutno wygląda zupełnie inaczej. Dawna siedziba dominium, to wspaniała szkoła muzyczna, do której uczęszczam na zajęcia i w niej odbywają się koncerty muzyki poważnej. W domku modrzewiowym kutnowscy artyści wystawiają swoje obrazy. W parku zostało wiele starych, pięknych drzew, które prababcia prawdopodobnie oglądała...

Anna Ulińska - *Legenda o powstaniu Korzenia*

Już siedem dni wędrował Woj ze swoją rodziną dawnym szlakiem bursztynowym. Musiał opuścić swoją osadę, gdyż było tam zbyt wiele ludzi i brakowało pól uprawnych. Wszystkim zaczął doskwierać głód i choroby. Dzielny mąż miał dość liczną rodzinę: żonę Rzepichę, trzech dorosłych synów, starego ojca i jedenastoletnią córkę. Kiedy rodzinę dotknęła zaraza, Woj miał dosyć, wyruszył w nieznane. Szedł i przyglądał się tajemniczemu, a zarazem pięknemu krajobrazowi. Otoczone pagórkami jeziora i las sprawiały wrażenie tajemnicze. W pewnej okolicy, znużony podróżą, postanowił odpocząć i rozbić obóz. Szałasy zrobiono z gałęzi i liści, służba rozpaliła wielkie ognisko. Kiedy dogasało, wystawiono straże. Ale strażnicy nocą zasnęli. Woja zbudził hałas. Było to przestraszone stado turów. Nie wiadomo jakim sposobem 11-letnia Rawa znalazła się na grzbiecie jednego z nich. Tury pędziły przedzierając się przez gęstwinę. Gałęzie drzew kaleczyły Rawę. Po długiej, męczącej jeździe postanowiły odpocząć. Kiedy jeden z nich zbliżył się do drzewa złapała się korzenia, była bezpieczna. Ojciec ruszył na poszukiwanie córki. Trzeciego dnia usłyszał wołanie na pomoc. Rozpalono pochodnie by wystraszyć tury, ale na polanie była tylko ocalała Rawa. Ucieszony pomyślał, że to musi być znak od jego słowiańskich bogów. W tym miejscu wykarczowali las, później zbudowano z bali potężny, wysoki płot. Następnie powstała pierwsza chata. Nie miała komina, a dym wylatywał przez dziurę w dachu. Kiedy Woj wsadził zaprzężony w woły pług w ziemię, okazała się ona bardzo żyzna. Stary Woj na pamiątkę korzeni dębu, które uratowały jego córkę, nazwał swoją osadę Korzeń.

Tak wyobrażam sobie historię mojej miejscowości. Później powstały jeszcze inne Korzenie: Królewski, Rządowy i Szlachecki. Obok nich wsie: Podlasie, Antoninów, Zbęczków, Nowa Wieś, Władysławów. Z tego powodu wynikają śmieszne historie. Sąsiad za miedzą mieszka w innej wsi, a sąsiad za drogą w jeszcze innej. Ale każdy mówi, że mieszka w Korzeniu.

Ta ziemia droższa od innych **- Mikołaj Kamiński**

Raz kiedyś po łące
wśród kwiatów szedłem
i z myślą już o tym,
że nie ma tu wioski
tak starej jak ta.

Znam ja kilka pieśni
i parę przysłówek,
że najstarsza wioska w gminie
to jest Gledzianówek.

Choć ma liche drogi,
lecz historię piękną
bo tędy Sobieski
jechał z Marysieńką.
Stary Gledzianówek
w smutku sobie drzemie,
był tu nawet kościół -
zapadł się pod ziemię.

Była u nas szkoła,
karczma, wiatraczysko
w drugą wojnę światową
nawet i lotnisko.

Chociaż Gledzianówek
wioska bardzo mała
już za dawnych czasów
posła w rządzie miała.

Stary Gledzianówek
smutna jego dola
pozostały po nim
szablowate pola.

Krzysztof Bednarek - ***Skąd się wzięło jezioro "Kocioł"?***

Był słoneczny, niedzielny dzień. Zbliżała się jesień. Kolorowe liście opadały z drzew i było naprawdę pięknie. Wraz z rodzicami i młodszą siostrą wybrałem się na spacer. Takie sytuacje zdarzały nam się niezwykle rzadko (ze względu na pracę moich rodziców), toteż z wielką radością myślałem o tej wycieczce. Już na wstępie pojawiły się sprzeczki co do celu naszej wyprawy. Mama i siostra głosowały za pójściem na Dybankę, Tata chciał iść nad jezioro "Kocioł".

Ja zgodziłem się z tatą, ponieważ wcześniej mówił mi, że zna ciekawą historię na temat tego jeziora. Szliśmy więc powoli w jego stronę, a tata rozpoczął swą opowieść...

- Dawno, dawno temu, wśród borów, nie opodal Gostynina stał podobno zamek - siedziba starosty. Starosta pojął za żonę piękną, młodą dziewczynę. Zamek często odwiedzał książę - pan na Gostyninie.

- Co to znaczy pan na Gostyninie? - zapytała moja siostra.

- Ale pytanie! To taki facet, który rządził wtedy w naszym mieście - odpowiedziałem wyniośle.

- Proszę was, tylko się znowu nie sprzeczajcie - napomniała nas mama. - Posłuchajmy dalej taty.

- Na czym to ja skończyłem? A, już wiem. W drużynie książęcej wyróżniał się pewien młodzieniec, który przybył z dalekiej krainy. Zainteresował on się piękną Staroścuną. Jak już mówiłem była to kobieta młoda i atrakcyjna. Przy boku starosty (w dość podeszłym wieku) nie zawsze znajdowała radość życia.

- Dlaczego więc wyszła za mąż za tak starego człowieka? Chyba nie z miłości? - zadrwiłem.

- Tego dokładnie nie wiadomo - odpowiedziała mama. - Trzeba ci jednak wiedzieć, że kiedyś zupełnie inaczej patrzono na tę sprawę, a za pannę na wydaniu decydowali raczej rodzice - dodała.

- Ale starościna i młody nieznajomy nie mieli okazji na bliższe poznanie się - kontynuował tato. - Obce wojska zaczęły zagrażać okolicznym ziemiom i starosta wraz z rycerstwem wyruszył na wojnę.

Po kilku tygodniach, późną porą do zamku przywieziono rannego wojownika.

- I pewnie był nim ten nieznajomy młodzieniec? - domyśliłem się.

- Zgadłeś. Starościna otoczyła go troskliwą opieką. Tak mijały miesiące. Na zamku zapomniano o staroście. Urządzano uczty, bale i polowania. Słowem sielanka. Starościna nie kryła się już ze swoją miłością do wojownika i otwarcie dawała temu wyraz. Popełniła więc swego rodzaju zdradę wobec męża, bo przecież nie była pewna jego śmierci.

Kiedyś, podczas kolejnej uczty, nagle drzwi się otworzyły i stanął w nich duch starosty. Wtem zamek zadrżał w posadach i zniknął w przepastnej otchłani. Legenda głosi, że właśnie w tym miejscu powstało jezioro "Kocioł". Lud omijał to miejsce z daleka, wierząc, że to kara Boża za postępowanie staroścuny. Jeszcze przez wiele, wiele lat nie widziano w pobliżu tego jeziora nikogo, kto odważyłby się choćby zbliżyć do niego. Podobno ciągle tutaj straszy.

Opr. Lena Szatkowska
Fot. J. Wackowski

Muzyka w mózgu

W dwojakim sensie. Chodzi tu bowiem nie tylko o konkretne i bardzo ciekawe miejsce na kulturalnej mapie Polski, czyli o bydgoski klub "Mózg", założony w 1994 r. przez **Sławomira Janickiego** i **Jacka Majewskiego**, programowo lansujący twórczość awangardową (wystawy malarskie i fotograficzne, koncerty), lecz także, czy może przede wszystkim, o nie mniej konkretnego muzyka, bardzo "mózgowego" - precyzyjnego, wykalkulowanego - w swych poczynaniach artystycznych. Muzyka, który przyjechał do Polski... oczywiście na zaproszenie klubu "Mózg".

Angielski kompozytor i multi instrumentalista **Fred Frith** (o nim tu bowiem rzecz się wiedzie) już po raz drugi gościł w naszym kraju i ponownie okazał się bohaterem niezwykłego wydarzenia muzycznego. Nie mogło zresztą być inaczej: jest to prawdziwie wielka postać awangardy rockowej, współtwórca Henry Cow, jednej z najważniejszych grup z tego kręgu. Świetny, wszechstronny muzyk (gitara, skrzypce, bas), współpracujący z wieloma niekoniecznie awangardowymi artystami (Brian Eno, Richard Thompson); wielorako aktywny pod względem twórczym (liczne płyty "zespołowe" i autorskie, muzyka filmowa, teatralna, baletowa etc./. W 1995 r. przyjechał do Polski tylko na jeden koncert - 30 listopada w Teatrze Polskim w Bydgoszczy - na czele **Frith Guitar Quartet**, którego pozostali członkowie to Amerykanie **Mark Stewart** i **Nick Didkovsky** oraz Kanadyjczyk **Rene Lussier**, również dość wszechstronni instrumentalnie i aktywni w różnych formach awangardowej sceny muzycznej.

Przed kwartetem Fritha wystąpił **Mazzoll and Arythmic Perfection**, "firmowy" zespół klubu "Mózg", w obszernym, dość ciekawym programie, utrzymanym zasadniczo w stylu awangardowego jazzu z elementami parateatralnego performance. Była to jednak zaledwie przekąska przed bankietem muzycznym w postaci występu kwartetu Fritha.

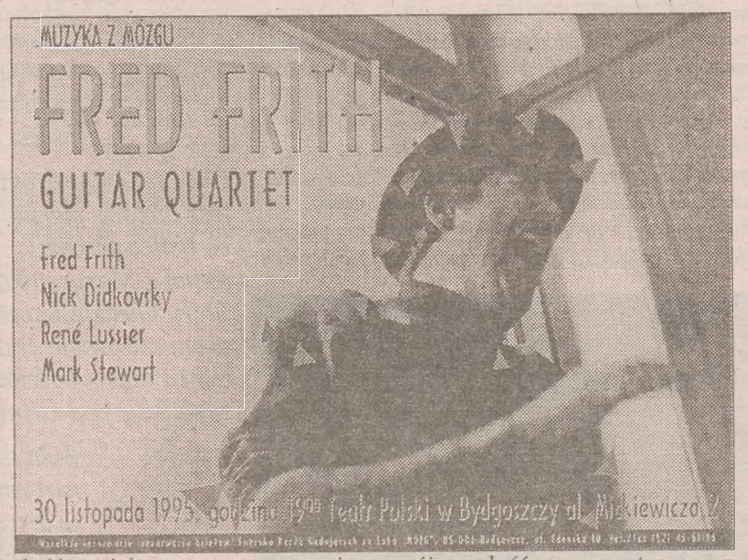

Program wspaniałego wieczoru wypełniły głównie utwory z jedynego, jak dotychczas, albumu grupy "The As Usual Dance Towards the Other Flight to What Is Not", z ośmioczęściową suitą tytułową na czele. Muzycy grali z nut, pozwalali sobie jednak czasem na krótkie "odloty" improwizacyjne. Nawiązywali też do bardzo różnych stylów muzycznych: barokowej polifonii, współczesnego minimalizmu, eksperymentalnej "noise music", a także do heavy metalu, bluesa czy swingu, łącząc te wszystkie elementy w nader spójną całość, zaprezentowaną z lekkością i elegancją godną mistrzów. Można też było podziwiać pokaz możliwości brzmieniowo-wyrazowych gitary elektrycznej - w rocku najczęściej wykorzystywanej dosyć jednostronnie - oraz swoisty przegląd technik gry na tym instrumencie: od wyjącego legato (vide Robert Fripp), przez metaliczne staccato (patrz The Shadows), do atonalnych feedbacków i gitary preparowanej, na której gra się choćby i pędzlem.

Bardziej, niż lekcja poglądowa, była to jednak przednia zabawa - i dla słuchaczy, i dla artystów. Cała impreza okazała się bezsprzecznie sukcesem impresaryjnym klubu "Mózg", sądząc po planach na przyszłość (m.in. Tom Waits) na pewno nie ostatnim.

***

Po koncercie niżej podpisanemu - i kilku fanom awangardy rockowej z różnych miast Polski - udało sie zatrzymać Fritha w hallu hotelu "Pod Orłem" na dłuższą rozmowę (choć mistrz spieszył akurat do klubu "Mózg" na nocny jam z muzykami polskimi, mając w perspektywie wyjazd z Bydgoszczy następnego dnia rano). Oto jej skrót.

- Masz w Polsce niemało fanów, ale nawet im nie wszystkie Twoje propozycje - na przykład jedyna płyta obecnego kwartetu - są znane; może dlatego, że jest ich tak dużo i że są niskonakładowe. Czy dzisiaj zaprezentowaliście tylko to, co w ciągu pięciu lat działalności zrobiliście we czterech?

- Oczywiście nie. Nasza muzyka tylko na pozór jest taka wykalkulowana i zorganizowana. Czasem jakiś przypadkowy temat wpadnie któremuś z nas do głowy i od razu go wplatamy. Jest to w gruncie rzeczy kwestia zespołowej improwizacji - tyle, że kontrolowanej.

- Czy grając w kwartecie kierujecie się modą na ten typ muzykowania? Twój słynny kolega z King Crimson - Robert Fripp, założył niedawno podobnie pomyślany The Robert Fripp String Quintet...

- Nie jest to dla nas kwestia mody. Nasz kwartet to spotkanie czterech pokrewnych, inspirujących się nawzajem indywidualności, którym taka właśnie forma muzykowania odpowiada. Z Frippem nie mamy wiele wspólnego. To wybitny gitarzysta, ale nie gra muzyki improwizowanej.

- Z tych słów wynika, że niezbyt dokładnie śledzisz jego twórczość. Czy dlatego, że Ty funkcjonujesz w elitarnym obiegu awangardowym, a on - poniekąd na tzw. rynku komercyjnym, podobnie jak Dawid Byrne, zgrabnie łączący pewne techniki awangardowe z formami bardziej popularnymi?

- Jako słuchacz nie ograniczam się do awangardy i naprawdę lubię dobry pop, jeśli tylko jest to... pop, a nie jakieś pseudoeksperymentalne nie-wiadomo-co. Myślę, że obecna twórczość Byrne'a właśnie taka jest. Inaczej, niż wczesne rzeczy Talking Heads - te były świetne, bo miały swój określony charakter.

- Czy na Zachodzie artysta awangardowy może się utrzymać tylko z pracy twórczej?

- Ja akurat tak, ale tylko dlatego, że czerpię pieniądze z różnych źródeł (muzyczne zamówienia dla teatru, filmu, telewizji etc.). Gdybym jednak, jak większość kolegów, prowadził tylko działalność nagraniowo-koncertową, musiałbym znaleźć sobie jakieś pewniejsze źródło utrzymania i realizować swe ambicje artystyczne niejako na boku. Może zresztą właśnie dzisiejszy koncert - w małej sali, lecz w całości nakręcony przez telewizję - pozwolił mi najbardziej w mojej dotychczasowej karierze poczuć się gwiazdą...

- Znaczyłoby to, że koncerty w Polsce Ci służą... Kiedy odwiedzisz nas znowu?

- Nie wiem, może nawet za tydzień ...

Andrzej Dorobek

Erupcja wielkości

Pełna wiary w to, że cuda się zdarzają, maszerowała przez zawianą śniegiem ulicę. Co parę metrów spotykała jakiegoś przechodnia, zakrytego grubym kołnierzem lub wtulonego w zimowy szal. Spojrzała na zagarek. Mała wskazówka nieruchomo tkwiła w tym samym miejscu, duża jak zwykle wykazywała większą dynamikę. Dochodziła północ. Pomyślała, że w jej mieście, na ulicach o tej porze spotkać można jedynie drobnych pijaczków i ludzi wracających z nocnych lokali. Tu, w Warszawie o północy panuje nie mniejszy ruch, niż w godzinach południowych. Cieszyła się, że tak właśnie jest, nie lubiła bowiem samotnie paradować w obcym miejscu. Wprawdzie i tak szła sama, ale przemykający obok niej ludzie dawali jej poczucie większej pewności siebie. W ich "towarzystwie" czuła się mniej wyobcowana.

W gruncie rzeczy nie lubiła Warszawy. Choć przez cały swój pobyt zmuszała się do pozytywnego myślenia, wmawiała sobie, że to jej miasto, może tu znaleźć szczęście i spełnienie, jednak nie dawało to pożądanych rezultatów. Po każdym dłuższym pobycie w stolicy pragnęła jak najszybciej znaleźć się w swoim zacisznym płockim domu. Mimo wszystko nie żałowała, że podjęła tę kluczową dla jej życia decyzję - o zamieszkaniu i zatrudnieniu się właśnie tutaj. Wszystko ułożyło się tak, jak sobie zaplanowała, a nawet jeszcze lepiej. Teraz przeżywała coś na kształt erupcji poczucia wielkości, które zresztą tkwiło w niej od dziecinnych lat...

W podstawówce Lidka była jedną z najlepszych uczennic, ale tak naprawdę nic, oprócz długości czasu poświęcanego nauce, nie wyróżniało jej spośród szkolnych kolegów. Nie miała też wygórowanych ambicji ani zainteresowań, które wskazywałyby na kiełkującą w niej indywidualność. Była zwyczajna i pospolita. W taki sposób zresztą określa siebie z tamtych lat dzisiaj. Po szkole podstawowej za namową koleżanki wybrała jedno z płockich liceów, choć już wówczas fama o nim krążąca nie była najlepsza. Na własnej skórze przekonała się, że należy wsłuchiwać się w krążące wieści. Zazwyczaj nie są one bezpodstawne - okres spędzony w liceum okazał się koszmarem. Po latach trudno jej sprecyzować, co wywarło na niej najgorsze wrażenie i pozostawiło złe wspomnienie. Odpowiada *- Ogólna atmosfera, a złożyło się na nią zatwardziałe grono pedagogiczne, niesympatyczne grono koleżeńskie i wiele innych błahych i nieistotnych na pozór sytuacji. Czułam się tak, jak teraz czuję się na warszawskich ulicach - wyobcowana i nieważna.* Dodaje jeszcze, iż w liceum nie mogła pozbyć się wrażenia, że jest o wiele dojrzalsza i poważniejsza od innych otaczających ją ludzi.

Samotność, jakiej doświadczyła w czasach licealnych, miała też swe dobre strony. Lidka zaczęła namiętnie czytać książki. Szczególnie "wciągały" ją te o podtekście filozoficznym, a także o tematyce filmowej i teatralnej. Godzinami mogła wczytywać się w scenariusze Bergmana i reżyserować w myślach swoje własne przedstawienia. Filozofia zaś pomagała jej w godnym znoszeniu samotności. Zapisała się na prywatnę lekcje z angielskiego i francuskiego. Tak zagospodarowała swój czas. Inni chodzili na imprezy, do kina lub na dyskoteki, ona nie miała na to czasu. *- Nie byłam "nieżyciowa", choć po pewnym czasie w szkole zyskałam miano mądralińskiej. Chciałam, tak jak inni, poplotkować z koleżankami czy pogadać o błahostkach z kolegami, ale nie miałam z kim. Na początku czyniłam próby zbliżenia się do kilku dziewcząt z klasy. Niby mnie zaakceptowały, ale kiedy wtrąciłam w luźnej rozmowie jakieś "mądrzejsze" słowo, napotykałam na barierę. A nie chodziło mi przecież o to, aby się wymądrzać, po prostu miałam taką manierę.*

Lidka czytała, ale nie tylko. Dużo rozmyślała, tworzyła własne teorie na temat życia, świata i ludzi, a refleksje zapisywała w specjalnym zeszycie. W III klasie liceum zaczęła dawać korepetycje z angielskiego, francuskiego i polskiego. W tym samym roku nie otrzymała również promocji do następnej klasy, zgubiła ją matematyka. To był niemały cios, czuła się poniżona, nie wyobrażała sobie przedłużonej edukacji w znienawidzonym liceum. Kłopoty z matematyką systematycznie dawały o sobie znać, pod koniec IV klasy znów się ujawniły. Z wielkim trudem i podobno tylko dzięki "litości" wychowawczyni dopuszczona została do matury. Zawsze zastanawiała się jak to możliwe: zewsząd słyszała o sobie opinie, że taka zdolna, utalentowana, wręcz genialna (według niej - przesadzone), a nauka matematyki szła jej jak krew z nosa. W każdym razie - skończyła szczęśliwie liceum, zdała maturę i dostała się na studia.

Rodzice przeżyli rozczarowanie, kiedy dowiedzieli się, że ich córeczka będzie studentką "jakiegoś" kulturoznawstwa. "Życzliwi" poinformowali ich, że to najgorszy kierunek, jaki można wybrać, bo nie ma po nim żadnych perspektyw na przyszłość. Lidka postawiła rodziców przed faktem dokonanym: "Zdałam, zostałam przyjęta, jeżeli nie zaakceptujecie tej decyzji, to i tak będę studiowała." Trzeba dodać, iż rodzice przeciwni byli jakimkolwiek studiom. Lidka prowadzić miała razem z matką warzywniak, a potem zostać jego jedyną właścicielką. Nie dziw więc, że tak trudno było im się pogodzić z decyzją córki. Na początku mieli nadzieję, że chociaż trochę ustąpi - zgodzi się studiować co innego, lub gdzieś bliżej. Dlaczego zdecydowała się na uczelnię wrocławską? - pytali sami siebie. Ona doskonale wiedziała, przemyślała wszystko w najdrobniejszych szczegółach: chciała wyrwać się z małomiasteczkowego środowiska, poznać życie, stać się zaradniejszą, przebywać wśród mądrzejszych od siebie ludzi. Tylko nie zdawała sobie sprawy, jak wielkie to było wyzwanie. Zrozumiała to dopiero w ciągu pierwszego dnia, jaki spędziła we Wrocławiu. Wątpliwości tej nocy nie pozwoliły jej na sen. Wtedy żałowała swej decyzji...

Po paru tygodniach wszystko się zmieniło. Po paru miesiącach czuła się na uczelni, jak ryba w wodzie. To było to. Poznała wielu dziwaków, dużo większych niż ona sama. Z niektórymi nawet zaprzyjaźniła się. Uniwersytet ofiarował jej wolność, pewność siebie i niezłomne przekonanie, że marzenia się spełniają. Nie można tylko poddawać się, trzeba iść ciągle naprzód. Od tamtej pory, od czasów studiów, Lidka coraz wyżej stawia sobie poprzeczkę.

Postawiła ją sobie również teraz. Najpierw zdecydowała: wyjeżdżam do Warszawy, tam szukam pracy. Stolica daje wielkie szanse rozwoju, może pomóc w zaistnieniu mi na szerszej arenie - myślała. - Mam skończone studia, dużą wiedzę, znam nieźle dwa języki. Musi mi się udać.

Udało się - została asystentem literackim jednego z warszawskich teatrów. Życie przewyższyło jej oczekiwania. Lidka pracuje właśnie nad wytyczaniem sobie nowych celów. Jest pewna, że je zrealizuje. To przekonanie czyni ją kimś niezwykłym. Twierdzi, że jest szczęśliwa.

- Dlaczego nie chcesz podać bliższych danych ze swojego życia. Do którego teatru zostałaś zaangażowana, jakie skończyłaś liceum, do której podstawówki chodziłaś? - pytam.

- Opowiadam o sobie jako o jednej z wielu "prowincjonalnych" dziewczyn, mających duże ambicje i wielkie chęci ich spełnienia. Gdybym podała swe dane osobowe i pozostałe szczegóły, mogłabym zostać uznana w Płocku za tą, która się chwali i robi sobie reklamę. Opowiadam ci o tym tylko dlatego, aby dowieść, że wiele zależy od nas samych. To ograny zwrot, ale jest prawdą. Mam teraz wielkie uczucie spełnienia, sprawdziłam się, wiem, że stać mnie na wiele, mam powody do tego, żeby się wywyższać. Ale nie w złym tego słowa znaczeniu. Tego nie robię i nie zamierzam robić.

Tak naprawdę, to jestem introwertyczką. Swoje osobiste myśli o własnej wielkości zamykam w sobie, na zewnątrz nadal dla wielu jestem zwyczajna i pospolita.

Agnieszka Kaniewska

Okres karnawału już się rozpoczął. Żyjemy tańcem, zabawą i szaleństwem. Coś w duszy zaczyna nam grać. Pragnienie tańca w okresie karnawału staje się jednym z głównych naszych dążeń. Zważając na specyficzny nastrój czekającego nas okresu, postaraliśmy się dla Was, Szanowni Czytelnicy, o zebranie materiałów zgodnych z duchem tego nastroju: krótką relację z Mistrzostw Polski w Sportowym Tańcu Towarzyskim w Stylu Standard, które odbyły się 17 grudnia w Olsztynie oraz wywiady z osobami, które zajęły w nim czołowe miejsca.

Gdzie śpiewał Ibisz?

Mistrzostwa Polski w Tańcach Standardowych odbyły się we wspaniałej - dużej i przestrzennej hali "Urania". Prowadził je doskonale znany polskim widzom, uwielbiany przez nastoletnie dziewczęta i bardziej leciwe panie - **Krzysztof Ibisz.** Żeńską połowę konfenansjerki reprezentowała **Ewa Cichocka** z Olsztyna. Jak doniósł nasz korespondent, impreza okazała się być dopięta na ostatni guzik - tak pod względem organizacyjnym, jak technicznym i artystycznym. Nie jest to zresztą żadnym zaskoczeniem, zważając na fakt, iż kierownicy: artystyczny i organizacyjny to czołowi polscy tancerze zawodowi: **Iwona Szymańska - Pavlović** oraz **Wojciech Przemieniecki.** Startowało 58 par, w tym aż 12 z Olsztyna. I to też nie wydaje się dziwne, jeśli wziąć pod uwagę fakt, iż Olsztyn przez wielu uważany jest za polską stolicę tańca towarzyskiego. Stosunkowo licznie reprezentowany był również klub Fala Sopot (6 par), Syrena Warszawa (4 pary), Politechnika Szczecin (4 pary).

Program turnieju był urozmaicony wieloma niespodziankami, które olsztyńska publiczność - niesłychanie spontaniczna i na pewno "zaprawiona" w odbiorze turniejów tańca towarzyskiego, przyjmowała gromkimi brawami. Tak też przyjęty był "występ" wokalny (śpiewał z towarzyszeniem zespołu "Czerwony Tulipan") i taneczny "debiutanta" - Krzysztofa Ibisza. Tak również została przyjęta zachęta prowadzących turniej do wspólnej zabawy na parkiecie. Wspólny taniec miał odbywać się w ramach punktu programu, który zakładał bicie rekordu Polski w ilości osób jednocześnie tańczących na parkiecie. Rekord istotnie został pobity - liczba tańczących wyniosła 1400.

Do momentów urozmaicających Mistrzostwa należałoby też zaliczyć: show "The Beatles" w wykonaniu **Wojciecha i Barbary Przemienieckich**, turniej "Mikołajki", minikoncert zespołów "Czerwony Tulipan" i "Paradox" oraz występ grupy nidzickiej prezentującej rap i disco. Dodajmy tylko, że całość programu podzielona została na część przedpołudniową (Mistrzostwa Polski par 13 - 14 lat) oraz popołudniową (amatorzy starsi). Całość zakończyła się tradycyjnym werdyktem sędziów, wręczeniem nagród i medali oraz pokazem zwycięskiej pary. Obok podajemy miejsca medalowe i nagrody, jakie otrzymali zwycięzcy.

II wicemistrzowie Polski - Krzysztof Trętowski i Dorota Samsel, klub Muza Olsztyn. Jako nagrodę para otrzymała: ubezpieczenie kompleksowe mieszkania w kwocie 5 tysięcy złotych oraz buty taneczne.

I wicemistrzowie Polski - Krzysztof Kulig i Aleksandra Niewińska, klub Miraż Olsztyn. Nagrody: buty taneczne oraz ubezpieczenie kompleksowe mieszkania w kwocie 7,5 tys. złotych.

Mistrzowie Polski - Dariusz Michalski i Justyna Kozińska, Fala Sopot. Nagrody: buty taneczne, ubezpieczenie kompleksowe mieszkania w kwocie 10 tys. złotych oraz kurtki skórzane.

Agnieszka Kaniewska

Rozmowy z mistrzami

Rozmowa z Krzysztofem Kuligiem - I wicemistrzem Polski w tańcu standardowym (tuż przed finałem)

- Tytuł mistrza wiąże się z dużym obciążeniem psychicznym. Z jeszcze większym trzeba się borykać w walce o ten tytuł...

- Myślę, że każdej parze zależy na takim osiągnięciu, jakim jest mistrzostwo Polski Amatorów. My z partnerką zupełnie spokojnie dzisiaj do tego podchodzimy. Byliśmy ostatnio na cyklu szkoleń w Anglii, wróciliśmy niedawno i czujemy się teraz pozytywnie ustosunkowani do tej walki. Swobody dodaje nam pozwala nam być fakt, że mimo wyników będzie to nasz ostatni turniej w amatorach. To niejako uwalnia nas od dużego przeżywania tej rywalizacji. Oczywiście, tytuł jest bardzo ważny, każdy przecież chce być mistrzem, sęk w tym, że nie każdy może nim zostać. Myślę, iż będzie bardzo, bardzo dobrze.

- Rozumiemy, że kończy Pan z tańcem amatorskim, ale nie kończy Pan w ogóle z tańcem.

- Nie, naturalnie. Swoją drogę taneczną będziemy wspólnie z partnerką kontynuowali wśród par zawodowych.

- Zrozumieliśmy, że nie zależy Panu tak bardzo, jak innym parom na zdobyciu tytułu Mistrza. A przecież o wiele efektowniej byłoby odejść z amatorów mając ten najważniejszy medal w kieszeni.

- Na pewno tak. Tylko, że jak powiedział kiedyś doświadczony tancerz: taniec nie jest czymś środowiskowym, ale czymś globalnym. Powiem szczerze, oprócz wyników Mistrzostw Polski bardzo interesują mnie wyniki zagraniczne. Od paru dobrych lat jesteśmy jedną z najlepszych polskich par, po Leszku Romankiewiczu na rynku światowym mamy najlepsze wyniki. Niesamowicie ważne jest dla mnie to, że istniejemy na całym świecie.

- Właśnie, ktoś kto interesuje się tańcem, może z łatwością zaobserwować, że fakt, iż jakaś para wygrywa w światowych turniejach, wcale nie musi wskazywać na to, iż wygrywa ona też w Polsce. Od czego to zależy?

- Naprawdę trudno powiedzieć, taniec jest bowiem czymś złożonym i niewymiernym. Może zależeć to równie dobrze od atmosfery turnieju, od składu sędziowskiego, jak i od samopoczucia pary danego dnia. Jest tyle dobrych par na świecie i w Polsce...

- My, Polacy więc wcale nie musimy popadać w kompleksy?

- Absolutnie nie. Polski taniec towarzyski jest coraz lepszy.

- Dziękujemy za rozmowę.

***

Rozmowa z Dariuszem Michalskim i Justyną Kozińską - Mistrzami Polski w tańcu standardowym (przed finałem).

- Po rundzie eliminacyjnej możemy powiedzieć, że w finałach będziecie na pewno. Jesteście więc pretendentami do Mistrzostwa Polski. Jak odbieracie ten fakt?

Justyna: - Mistrzostwa Polski są dla nas bardzo ważnym turniejem, chyba nawet najważniejszym, bo do głównego tytułu pretendują pary najlepsze, które będą reprezentowały Polskę na Mistrzostwach Europy i na Mistrzostwach Świata. Tym większa ranga tego turnieju. Do każdych mistrzostw podchodzimy emocjonalnie. Już po raz piąty z kolei będziemy walczyć o złoto, czy uda się - zobaczymy. Konkurencja jest duża. Wydaje się, że szanse mamy. Ale czy nasze przypuszczenia są właściwe - ocenią sędziowie. Szczególnie też zależy nam na tym, aby doceniła nas publiczność tu zgromadzona.

- Tańczą Państwo już długo i wiedzą na pewno, że sędzia zawsze ma rację. Tymczasem w rundzie finałowej często się zdarza, iż para jednocześnie dostać może "jedynki" i "szóstki" czyli noty bardzo rozbieżne. To chyba dowód na względność not sędziowskich.

Justyna: - Z tańcem związana jestem od ośmiu lat, z Darkiem tańczę już 7 lat czyli bardzo długo. To prawda, że z notami sędziowskimi jest różnie. Moim zdaniem oceny dla par wybijających się powinny być optymalne, ale rzeczywiście różnie to bywa. Jedni sędziowie patrzą na wyraz artystyczny, inni na technikę, spokój, elegancję, a jeszcze inni na "bajer" - show, lekkość.

- Czyli oceny sędziów są względne. Dzisiaj jednak sędziów jest aż dziewięciu. Można więc liczyć na jako taką obiektywność?

Justyna: - Tak, będą one w miarę optymalnie sprawiedliwe.

- Czy obiecują nam Państwo, że zatańczą w Płocku na listopadowej imprezie o Puchar Prezydenta Miasta, jeśli dzisiaj będziemy za Państwa skutecznie trzymać kciuki?

Justyna: - Jeśli doping będzie solidny - obiecuję.

Dariusz: - Ja chciałbym przekazać serdeczne pozdrowienia dla Płocczan. Moja rodzina pochodzi z Płocka, województwo płockie nie jest więc mi obce. Na pewno zatańczymy w Płocku.

Co mówili po finałach?

- Jak przyjmujecie tytuł Mistrzów Polski?

Justyna: - Cieszymy się bardzo, że zostaliśmy docenieni i spełniło się nasze najgłębsze marzenie. Nie jestem w stanie do końca wyrazić, jak wielka jest moja radość. Tyle czasu czekaliśmy na ten medal, a tu nagle jednego dnia wszystko się zmieniło. Rewelacja.

Dariusz: - Jestem pod dużym wrażeniem. Marzyliśmy o tym tytule już wtedy, kiedy po raz kolejny zdobywaliśmy tytuł wicemistrzów Polski.

- Przez wiele lat trenowaliście w Olsztynie. Pan, panie Darku jest zresztą rodowitym Olsztynianinem. Tymczasem na dzisiejszym turnieju reprezentowaliście Falę Sopot. Skąd ta zmiana?

Dariusz: - Urodziłem się w Olsztynie i całym sercem jestem związany z tym miastem - z tutejszą publicznością i znakomitą halą "Urania". W życiu jednak niejednokrotnie stajemy przed wyborem i my właśnie przed takim wyborem stanęliśmy. Wybraliśmy Falę Sopot, zważając na fakt, że nie tylko samo tańczenie jest ważne, ale też inne rzeczy: szukanie sponsorów, posiadanie przy sobie człowieka - wsparcia itp. Nasz klub olsztyński był dużym klubem, ale rozpadł się kilka lat temu. Przez następne lata dawaliśmy sobie radę sami, sami o wszystko się staraliśmy. Byliśmy parą niezależną i "niezrzeszoną". Nie był to łatwy okres naszej działalności, dlatego dzisiaj reprezentujemy Falę Sopot.

- Co możecie Państwo podpowiedzieć młodym adeptom sztuki tanecznej? W jaki sposób osiągnąć mogą najważniejszy tytuł?

- Przede wszystkim muszą zdecydować, czy chcą osiągnąć mistrzostwo pokonując wiele różnych trudności, czy wolą żyć spokojnie i bez stresów. Jeżeli chcą, nie ma żadnych przeciwwskazań, muszą tylko dążyć do tego z pełną determinacją.

- Dziękujemy za rozmowę i życzymy dalszych sukcesów.

Agnieszka Kaniewska
Marek Owsik

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓŻNE

CYKLINOWANIE - 62-78-05.
011122

PIECZĄTKI - tanio! ksero + 4 kolory. Art. biurowe, druki VAT, folie, litery samoprzylepne, kalkulatory. Płock, ul. Bielska 61, tel. 64-36-72.
SA-336

ŻALUZJE poziome i pionowe. Najtaniej. ul. Morykoniego 5/56, tel. 638-423.
011361

ŻALUZJE: poziome, pionowe. "TOMEX" Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 22, tel. 64-03-59. Gwarancja! Rachunki VAT. U producenta najtaniej.
011387

FOTOREPORTAŻ - tel. 64-00-91 i 63-50-92.
011401

NAPRAWA
lodówek, zamrażarek, pralek automatycznych. Bieńkowski, tel. 636-758.
011409

INSTALACJE sanitarne, c.o., tradycyjnie, plastyk, remonty - tanio. Faktury VAT. Tel. 62-76-96.
011446

TANIE usługi transportowe samochodem dostawczym. Tel. 62-15-08.
011446/1

LOMBARD "CENTUŚ"
- Jachowicza 27
(Cech Rzemiosł)
- tel/fax 62-62-39.
POŻYCZKI POD ZASTAW.
SA-330

LOMBARD - KOMIS "AMICUS" - Płock, Grodzka 15, tel. 62-82-72. Pożyczki pod zastaw, złoto, broń, artykuły przemysłowe. Zapraszamy od 10,00 do 18,00, w soboty od 10,00 do 14,00.
SA-331

MASZYNOPISANIE
(komputerowe).
Płock, ul. Grodzka 15, tel. 62-82-72.
SA-331/1

OSOBY (małżeństwa) zainteresowane dodatkowym dochodem zapraszamy na nieobowiązującą rozmowę kwalifikacyjną. Wiadomość pod telefonem 63-18-84 w godz. 20,30 - 22,00.
011479

CYKLINOWANIE - 77-15-86.
011504/1

WIDEOFILMOWANIE - telewizyjna jakość. Roszko, tel. 62-28-34.
011529

USŁUGI komputerowe, skład, reklamy video, tłumaczenia. Roszko, tel. 62-28-34.
011529a

"IZA"
- usługi towarzyskie
(zapewniamy lokal).
62-24-42.
011547

GINEKOLOG lek. med. Mira Szymanowska przyjmuje wtorki, czwartki godz. 16,00 - 17,00, piątki 11,00 - 12,00. Płock, Otolińska 7 m 13, tel. 62-55-27.
SA-508

NAPRAWA telewizorów. Tel. 62-99-05 - Stypik.
011540

NAPRAWA sprzętu gospodarstwa domowego. PPHU "RAMAR", ul. Krzywoustego 2 (k/"Marynarza"), tel. 639-212. Na usługę gwarancja.
011559

ZATRUDNIĘ ucznia do lat 18 w zawodzie mechanik samochodowy. Tel. 61-25-45.
011560

PRANIE dywanów. Faktury VAT. Tel. 62-35-87, 62-87-78.
011562

MALOWANIE, tapetowanie, kasetony. Tel. 64-75-94.
011562/1

USŁUGI glazurnicze i posadzkarskie. Tel. 64-73-18.
011569

WYRÓB siatki ogrodzeniowej. Płock, Dworcowa 22.
011572

EXPRESOWA naprawa protez zębowych. Tel. 62-46-96.
011578

ABSOLUTNIE bezkonkurencyjna całodobowa Agencja Towarzyska "Wiola". 63-67-50. Nowe twarze.
011592

CYKLINOWANIE (220V) - tel. 62-71-33.
011594

VIDEOFILMOWANIE - 64-34-81.
011602

HOMEOPATYCZNE leczenie dorosłych i dzieci. Gabinet - ul. Kobylińskiego 6, wtorki 16,00 - 17,00, tel. 635-709.
011605

KURSY samochodowe - wszystkie kategorie. OSzK - W. Osiński, Płock, ul. Kościuszki 26, tel. 64-54-15; 635-133. Rozpoczęcie - 10.01.1996r. godz. 16,00.
011610

MALOWANIE, tapetowanie, układanie glazury. Tel. 64-27-51.
011611

MALOWANIE, tapetowanie, zakładanie boazerii, paneli. Tel. 64-35-19.
011612

DOMOWE naprawy telewizorów. Adamski - tel. 64-33-10.
011626

NAPRAWA telewizorów - 62-32-84.
011630

ZATRUDNIĘ krawcową. Tel. 64-68-86.
011633

KURSY samochodowe - Liceum Ekonomiczne. Rozpoczęcie 9.01.96r. godz. 16,00. Tel. 62-50-99.
011637

ZESPÓŁ muzyczny "Melton" - wesela, bale. Płock, 64-10-20, 8,00 - 17,00.
011638

MAGISTER - korepetycje: matematyka, fizyka, chemia. Płock, 627-351.
011639

"PEEP SHOW" zaprasza na taniec erotyczny z niespodzianką. Płock, ul. Nowy Rynek 4, 10,00 - 20,00.
011642

KREŚLENIE na ploterze - 615-536.
011643

FIRMA PHU "COPI-FLEX" Płock, ul. Padlewskiego 5 zatrudni pracownicę do księgowości. Wymagania: - wykształcenie średnie (najlepiej ekonomiczne o specjalności rachunkowość i finanse); - wskazany staż pracy w tym kierunku; - znajomość obsługi komputera; - operatywność, samodzielność. Bliższe informacje prosimy kierować pod nr tel. 64-00-71, 64-35-70 lub osobiście na ul. Padlewskiego 5 w godz. 10,00-16,00.
SA-1

ZATRUDNIĘ ogrodnika (-czkę) w RFN. Mile widziana znajomość języka. Tel. 62-92-94.
011646

KURSY:
*** podstawowy kurs komputerowy - 10.01.96r.**
*** językowe**
(angielski i niemiecki)
*** prawa jazdy kat. "B" (młodzież do lat 19-tu - zniżka)**
*** palaczy kotłów c.o.**
*** kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych**
*** prowadzenia ksiąg podatkowych**
*** inspektorów ochrony p/pożarowej**
*** obsługa suwnic, podnośników samochodowych**
*** BHP - dla kadry kierowniczej i służb bhp**
*** kroju i szycia oraz szkolenie podatkowe - zmiany w podatkach w 1996 roku. "WUR-POL" Płock, ul. Gradowskiego 5/7, tel. 62-01-54, 62-50-78.**
011648

400 złotych miesięcznie! Akwizytor zleca chałupnictwo - wyrób i ręczne ozdabianie kopert. Chętnym wyślę wzory i pozostałe informacje. Możliwość odkupienia części gotowych kopert. Znaczki polecone na odpowiedź: "CIKA-PAS", skr. 48, 38-500 Sanok.
SA-3

MAGISTER matematyki - egzaminy ósmoklasistów. Płock, tel. 628-321.
011649

KURSY komputerowe:
- podstawowy
- drugiego stopnia
- księgowość.
Firma "MAGISTER", Płock, 63-57-87.
011650

BIURO podatkowe, Tumska 6, 62-31-90, 63-57-87.
011650a

KOREPETYCJE z matematyki. Tel. 62-81-81.
011651

KUPNO SPRZEDAŻ

KUPIĘ każdą ilość **złomu stalowego.** Gąbin, tel. 243.
010415/1

PPUH "CHEMAG", Gąbin, ul. Trakt Kamiński 7a, tel. 771-037: produkcja i sprzedaż siatki ogrodzeniowej ocynkowanej. Faktury VAT.
SA-448

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "ALMAR", Płock, ul. Dobrzykowska 495 ***(za działkami)*** **poleca: materiały budowlane: stal**

KOMIS
RTV, AGD
KOMPUTERY
i inne

Grodzka 9, tel. 64-51-53
SA-149

żebrowaną, gładką, blachę ocynkowaną, styropian, wełnę mineralną, cement, wapno, siporex, cegłę, papę, lepik, bitgum oraz nawozy mineralne, węgiel, koks, a także bloczki fundamentowe, pustaki betonowe, kręgi, krawężniki, obrzeża trawników. Prowadzimy również skup złomu stalowego. Dysponujemy transportem. Zapraszamy w godz. 7,30 - 17,00, soboty 7,30 - 13,00. Tel. 64-33-11.
SA-417

REGENEROWANE silniki Żuk, FSO. Sprzedaż, wymiana. Konkurencyjne ceny. PHU "MOTO-KRAM", 06-450 Glinojeck, tel. 154.
011382

SPRZEDAŻ **piecyków gazowych.** Płock, Wyszogrodzka 71, 62-42-74.
011512

SPRZEDAM lub zamienię **domek jednorodzinny** na M-3 w Żychlinie lub okolicy. Mieczysław Szablewski, Dobrzelin 52 k/Żychlina.
K-150/95

SPRZEDAM **ładowacz** "Cyklop". Stan idealny. Marek Kłudczyński, Miroszewice, gmina Daszyna. Tel. (0-114) 13-69.
K-161/95

PRZYJMUJĘ zamówienia na **sadzonki pomidorów** na marzec. Marek Andrysiewicz, Kutno - Dudki 11, tel. 54-27-30.
K-165a

SPRZEDAM **domek parterowy z działką** 350 m kw. w Płocku. Wiadomość: tel. 63-23-08.
011584/1

SPRZEDAŻ **działek budowlanych** w Ciechomicach. Tel. 64-14-52.
011588

SPRZEDAM **gospodarstwo rolne** o pow. 12,26 ha wraz **z budynkami.** Barbara Murawska, Nagórki - Olszyny, 09-210 Drobin, woj. płockie.
011622/1

SPRZEDAM **gospodarstwo** 6 ha **z zabudowaniami.** Róg Czesław, Osmolin, gm. Sanniki.
011629

SPRZEDAM **owerlock trzynitkowy przemysłowy.** Tel. 64-53-30.
011636

SPRZEDAM w Płocku **0,4 ha** w całości lub na działki budowlane. Tel. 64-25-59.
011634

SPRZEDAM **OPEL ASCONA** 1,8, wyposażenie felgi aluminiowe, spojler, radio, szyber dach, hak (Cena do uzgodnienia) oraz w dobrym stanie **pralkę automatyczną** "MIELE". Płock, Hermana 3/58.
011635

SPRZEDAM **nowy** trzypokojowy **dom** wraz **z rozpoczętą budową domu** dużego na działce 8-arowej ogrodzonej (światło, siła, woda) w Białej Osiedle. Tel. 62-86-07.
011640

KUPIĘ **MERCEDESA 207D**, rocznik 1983 do 1985, krótki, niski, przeszklony. Płock, tel. 63-15-27 po 19,00.
011641

ISSA - Biuro Nieruchomości - **poszukujemy ofert.** Kutno, Królewska 16, tel. 533-554.
K-168/95

SPRZEDAM **Fiata 126p.** Miaśkiewicz Jan, Draganie k/Płocka.
011644

KUPIĘ **maszynkę do robienia siatki** (ręczną lub elektryczną). Tel. 62-09-24 wieczorem.
011645

SPRZEDAM tanio **Nysę.** Tel. 62-92-94.
011646/1

SPRZEDAM **VW Golf** II, rok prod. 90/91 1800 benzyna, niebieski metalik, czterodrzwiowy. Stan bardzo dobry, garażowany. Tel. 636-939.
011647

SPRZEDAM **C-385**, 1979r., **pług** czteroskibowy, **opryskiwacz** 10m, **podbieracz** do "Bizona". Sławomir Zieliński, Kurów 17, gm. Oporów.
K-169/95

SPRZEDAM **Wistulę z chwytaczem plew.** Stan dobry. Zbigniew Gryglewski, Marynin, gm. Krośniewice, tel. 523-065.
K-170/95

Laminowanie KSERO
Stary Rynek 27
tel/fax 62-77-66

FIAT

Punto

- samochód roku 1995 - wszystkie wersje

FIAT. POTRÓJNA PERFEKCJA KONTYNGENT 96

IT-POL AUTO, Płock, Rembielińskiego 10b, tel. 630-455

ZTP TAXI

62 99 20

* bezpłatny dojazd do Klienta
* karta Stałego Klienta - GRATIS

"INVEST - LEASING" s.c.
Płock, ul. Bielska 57A
tel/fax 62-08-37

LEASING OPERACYJNY

- środki transportu
- wszelkie maszyny i urządzenia
- sprzęt komputerowy

NAJTAŃSZA OFERTA !!!

OPONY

WULKANIZACJA
czynne codziennie 8.00 - 20.00
soboty 9.00 - 15.00

HURT - DETAL

*PIRELLI *SEMPERIT
*STOMIL *MICHELIN
*GOODYER *TC DĘBICA
*CONTINENTAL *DUNLOP

- komputerowe wyważanie kół
- montaż ogumienia
- naprawa ogumienia
- prostowanie felg

FAKTURY VAT

NAJNIŻSZE CENY

Płock ul. Obrońców Płocka 9
tel/fax 62-75-49
tel. kom. 090-250-714

AUTORYZOWANY DEALER

STOMIL- OLSZTYN S.A., CENTRA S.A. - POZNAŃ
TC DĘBICA S.A., PZL - SĘDZISZÓW

oraz firmy GOODYEAR

OPONY
AKUMULATORY
FILTRY

BIEŻNIKOWANIE OPON
osobowych, ciężarowych, rolniczych, dostawczych

UNIGUM LUBICZ
ODDZIAŁ PŁOCK, ul. Przemysłowa 21,
tel. 62-66-57

HURT-DETAL

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

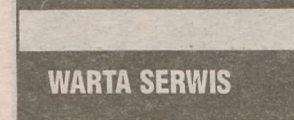

TiP - ToP

SERWIS - SPRZEDAŻ
OGUMIENIA NOWEGO

UŻYWANEGO I BIEŻNIKOWANEGO DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH, CIĘŻAROWYCH, TIR, CIĄG. ROLNICZYCH

- Wulkanizacja ogumienia
- Wyważanie komputerowe kół (wszystkie typy)
- Nacinanie bieżnika
- Skup opon do bieżnikowania
- Naprawa sprzętu turystycznego
- Naprawa kół: ciągniki, koparki, fadromy, itp.
- Prostowanie felg

ZAPRASZAMY

09-421PŁOCK - NIEGŁOSY, ul. Sierpecka 2, tel. 64-51-52
Czynny: w godz. 8,00 - 18,00, soboty godz. 8,00 - 14,00

Firma "COPI-FLEX"
ul. Padlewskiego 5
zatrudni pracownika
do serwisu kserokopiarek.

Wymagania:
- wykształcenie średnie elektroniczne
- prawo jazdy kategorii B
- wskazana średnia znajomość j. angielskiego.

Tel. 64-00-71 lub 64-35-70
SA-562

Zapraszamy
do nowego punktu sprzedaży w Płocku
ul. KILIŃSKIEGO 6

BEZPŁATNY SERWIS OGUMIENIA

WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1920
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

PROPONUJEMY PAŃSTWU

NOWE AUTO-CASCO

w trzech zróżnicowanych cenowo wariantach ubezpieczenia:

WARTA STANDARD — To zespół doskonale znanych i z powodzeniem stosowanych dotychczas rozwiązań

WARTA SERWIS — Eliminuje wszystkie formalności, a naprawa dokonywana jest bezgotówkowo

WARTA EKSPRES — Wypłata odszkodowania dokonywana jest na podstawie wyceny najpóźniej w 10 dni od daty zgłoszenia szkody i dokonania oględzin

Ubezpieczenie CASCO ważne na całą Europę, bez dodatkowej składki

Atrakcyjny system zniżek:

10% dla nowych samochodów
15% za posiadanie ważnej polisy OC
20-50% za bezszkodową jazdę
5% dla ubezpieczających się w WARCIE po raz pierwszy

Filia w Płocku, ul. Tumska 20 - tel. 62-46-78, 64-39-37
Przedstawicielstwo w Gostyninie, ul. Wojska Polskiego 27 - tel. 28-54
Przedstawicielstwo w Kutnie, ul. Barlickiego 2 - tel. 54-28-57
Przedstawicielstwo w Łęczycy, ul. 1 Maja - tel. 35-63
Przedstawicielstwo w Sierpcu, ul. Narutowicza 2 - tel. 75-54-37
Przedstawicielstwo w Żychlinie, ul. 3 Maja 3 - tel. 851-068

UWAGA !!! ZMIANA ADRESU

Informujemy naszych Szanownych Klientów,
że od Nowego Roku siedziba Płockiego Oddziału "WARTY"
mieści się przy ul. Tumskiej 20a

MAZOWIECKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
09-407 Płock, ul. Gierzyńskiego 17, tel/fax 63-66-92, tel. 63-62-16, 63-68-74

ogłasza przetarg na:

- wykonanie "pod klucz" sieci komputerowej
- oprogramowanie (finansowo-księgowe, czynszowe, materiałowe, kadrowe, płacowe, kosztorysowe, rejestr członkowski i mieszkańców).

Specyfikację elementów przetargu można uzyskać pod nr telefonu: 63-60-70 wew. 51.
Zamkniętą kopertę oznaczoną "SIEĆ KOMPUTEROWA" należy złożyć u ogłaszającego.
Termin składania ofert upływa dnia 12 stycznia 1996r.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
- zapewnią co najmniej 3-letni okres gwarancji na wykonane prace, licząc od dnia odbioru końcowego
- przedłożą dokumenty potwierdzające wiarygodność firmy (skrócony bilans, zaświadczenie o braku zaległości podatkowych, referencje).

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo:
- dokonania swobodnego wyboru oferty
- niepodjęcia rokowań bez podania przyczyny
- odstąpienia od przetargu bez podania uzasadnienia.

SA-2

HURTOWNIA ŁOŻYSK TOCZNYCH

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
- łożysk tocznych producentów krajowych
- pierścieni osadczych "Segera"
- smarów łożyskowych

ALFA S.C.

JAKO DEALER FABRYK INCO - VERITAS POLECAMY:
* simmeringi i oringi
* uszczelnienia techniczne stosowane w hydraulice siłowej
* zestawy uszczelnień do silników i podzespołów
* w samochodach osobowych prod. krajowej
* zestawy uszczelnień do siłowników takich maszyn jak: Ostrówek, Fadroma, Cyklop i inne

JAKO DEALER STOMILU SANOK POLECAMY:
* szeroki asortyment pasów klinowych
* do maszyn rolniczych i przemysłowych

ul. Kostrogaj 5
09-400 Płock, tel. 64-52-95,
64-17-37, 64-52-94

ZAPRASZAMY! OFERUJEMY KORZYSTNE WARUNKI ZAKUPÓW

HISZPAŃSKI TEMPERAMENT - NIEMIECKA PRECYZJA

KONTYNGENT '96

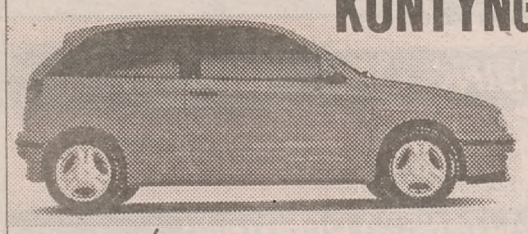

OC i NW gratis!
AC - od 3,5% wartości

gotówka - raty - leasing

SEAT Ibiza - już od 26.200 zł*
SEAT Cordoba - już od 31.800 zł*
SEAT Toledo - już od 38.500 zł*

AUTO BARCELONA DEALER: TRIDENT, Płock, Rembielińskiego 10, tel. 62-13-54

* CENA wg bieżącego kursu marki tj. 1,72 zł

SUPER RADIO TAXI

640-777
czynny całą dobę
szybko - tanio - solidnie
* bezpłatny dojazd do klienta
* zakupy na telefon
Serdecznie zapraszamy

Udanych interesów
w Nowym 1996 Roku
życzy
Biuro Ogłoszeń "TP"

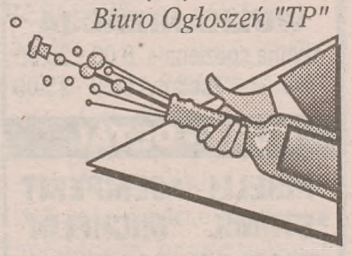

KLUGE
09-400 Płock, ul. Jasna 1A
tel/fax (024) 62-30-98
tel. (024) 62-55-09

Autoryzowana Stacja Obsługi Samochodów oferuje usługi:

BOSCH
Autoelektro-Service

DIESEL SERVICE
Mobil

DIAGNOSTYKĘ i NAPRAWY:
- systemów wtrysku paliwa (benzyna i diesel)
- gaźników
- elektronicznych układów zapłonowych
- elektromechaniki samochodowej

MECHANIKĘ i PRZEGLĄDY:
- Naprawy układów zasilania
- Geometria układów jezdnych
- Demontaż i montaż opon, wyważanie kół

W sprzedaży posiadamy oryginalne części zamienne firmy BOSCH: świece żarowe i zapłonowe, końcówki wtryskiwaczy, paski klinowe i rozrządu oraz akumulatory.

Zapraszamy codziennie w godz: 8-16

LAMINOWANIE

Płock,
Stary Rynek 27,
tel/fax 62-77-66

KSERO

Techniczna Agencja Specjalistyczna "TAS"
ul. Padlewskiego 5, 09-402 Płock
tel. 64-09-18, fax 64-09-40

UWAGA!!! POGOTOWIE KOMPUTEROWE!!!
ZADBAJ O ZDROWIE SWOJEGO KOMPUTERA
* naprawiamy sprzęt komputerowy, drukarki, kasy fiskalne
* instalujemy i konserwujemy sieci komputerowe
* wdrażamy oprogramowanie dla osób prywatnych i firm
ZAPRASZAMY DO FIRMY PN - PT W GODZ. 8:00 - 18:00

RADIO TAXIPETRO
ZAPRASZA - ZNIŻKA 50%
Tel. 96-25
64-69-69
Taxi osobowe i bagażowe
Realizujemy wszelkie zamówienia PT Klientów

FSO AUTO SALON - Płock, Rembielińskiego 10, tel. 62-13-54

SPRZEDAŻ - LEASING - AUTORYZOWANY SERWIS
POLONEZ Caro
POLONEZ Truck
CENY FABRYCZNE - RATY BAZ ŻYRANTÓW - WSZYSTKO W AUTOSALONIE
MOŻLIWOŚĆ WYMIANY W ROZLICZENIU STAREGO SAMOCHODU (WSZYSTKIE MARKI)

POLMOZBYT TORUŃ HOLDING S.A.
Centrum Motoryzacyjne w Płocku

Życzymy Państwu
wielu sukcesów
i pomyślności osobistej
w Nowym 1996 Roku

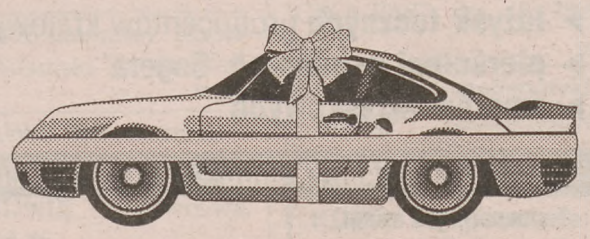

Zapraszamy do naszych salonów

Stacja Obsługi
09-400 Płock
ul. Bielska 51a
tel/fax 62-58-07

Stacja Obsługi
09-400 Płock
ul. Bielska 67
tel/fax 6283-49

Pawilon Usługowo-Handlowy
09-400 Płock, ul. Nowy Rynek 2
tel/fax 62-66-76

XX lat współpracy WAM i Petrochemii

LEKARZE W MUNDURACH

Już 20 lat mija od chwili, gdy lekarze z Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi zbadali pierwszego pracownika płockiej Petrochemii. Z tej okazji na okolicznościowe spotkania przyjechali do Płocka szefowie poszczególnych klinik i władze WAM-u.

- W 1975 r. pojawiło się wśród ludzi przeświadczenie o poważnych zagrożeniach zdrowotnych, jakie niesie ze sobą praca w kombinacie petrochemicznym. Mówiło się m.in. o rakotwórczym działaniu niektórych substancji chemicznych. Wtedy - po raz pierwszy - przebadaliśmy kompleksowo pracowników kombinatu. Wymagało to od załogi wiele cierpliwości, za którą serdecznie dziękujemy - mówił rektor WAM generał **Henryk Chmielewski**, profesor neurologii, na konferencji prasowej w Domu Technika.

Badania wykazały, że zachorowalność płocczan nie odbiega od normy. Postanowiono jednak podpisać umowę na kolejne lata. Dziennikarze nie byli jednak przekonani o pełnym zdrowiu pracowników Petrochemii i pytania dotyczyły przede wszystkim ewentualnych zagrożeń. - *Środowisko petrochemiczne zwiększa zachorowalność na alergię górnych dróg oddechowych* - stwierdził prowadzący badania nad pyłkowicą płk prof. **Piotr Zalewski**, koordynator współpracy między WAM-em i Petrochemią.

Dodał jeszcze, że Płock nie jest uzdrowiskiem, występują tu substancje toksyczne, ale nie ma wyraźnego związku między ich działaniem a zdrowiem pracowników Petrochemii. - *Zaobserwowaliśmy inne ciekawe zjawisko, mianowicie wpływ kombinatu jest większy w miejscowościach nieco dalej położonych od Płocka. Tak jakby działał efekt wysokiego komina, z którego dym opada nieco dalej, a nie bezpośrednio pod kominem* - dodał prof. Zalewski.

- Płock jest wprawdzie na liście 90 trucicieli, ale - dzięki naszym wielkim proekologicznym inwestycjom (Hydrokraking i hydroodsiarczanie gudronu) - są duże szanse, że spadnie z tej listy. Firma robi wszystko, aby swoim pracownikom zapewnić opiekę lekarską na najwyższym poziomie dostępności i merytorycznym i stąd m.in. wziął się pomysł współpracy z WAM-em - wyjaśnił dziennikarzom prezes Petrochemii S.A., **Konrad Jaskóła.**

Oto kilka innych pytań i odpowiedzi:

- Czy wzrastająca liczba noworodków z niską masą urodzeniową to wpływ kombinatu?

- Jest to zjawisko ogólnopolskie i nie można go wiązać tylko z Płockiem.

- A kamica układu moczowego, na którą płocczanie zapadają częściej niż inni?

- To specyfika ziemi płockiej i włocławskiej. Wiąże się to z odmiennym metabolizmem wapnia i fosforu w organizmie, a nie z kombinatem - szef kilinik urologii **Eugeniusz Miękoś.**

- Czy ktoś z pracowników kombinatu pobiera rentę z tytułu choroby zawodowej i jakie są to schorzenia?

- Odpowiem krótko. Nikt nie pobiera takiej renty i nie jest chory na chorobę zawodową (Konrad Jaskóła).

Na zakończenie dyrektor **Mirosław Tyburski** przypomniał, że specjaliści WAM-u są cały czas do dyspozycji pracowników Petrochemii SA.

MaGa

Świąteczno-noworoczne kolędowanie

Spotkanie w Teatrze

Fot. Jan Waćkowski

Jak to drzewiej bywało...

Kolberg wiedział, co robi, kiedy opisywał kulturę ludową swoich czasów. W dobie współczesnej bogactwo kulturowe i związany z nim koloryt obrzędowości polskiej coraz bardziej zanika. Dlatego z takim zainteresowaniem ludzie XX wieku wczytują się w w teksty opisujące zwyczaje odległych lat i dawnych ludzi. Polskie obyczaje zaćmiewa dzisiejsza fascynacja techniką, nauką, urbanizacja... Ocalić narodową tradycję mogą takie działania, jakie prowadzi choćby sierpecki skansen.

Kolejna okolicznościowa i zarazem cykliczna wystawa, prezentująca w skansenowskich chałupach XIX-wieczne i wczesne XX-wieczne Boże Narodzenie zasługiwała (i zresztą co roku zasługuje) na uznanie. Samo otwarcie zresztą było imprezą "ludową", obliczoną na wykrzesanie z uczestników poczucia więzi z latami naszych pra i pradziadów. Tradycyjne potrawy wigilijne, jak: kapusta z grochem, ryż z rodzynkami, barszcz z uszkami itp. nie tylko zaspokajały podniebienie, ale pozwalały w części chociaż utożsamić się ze Świętami Bożego Narodzenia dawnych wieków.

Przybyli na otwarcie wystawy goście, wśród których można było zauważyć wiceburmistrza Sierpca - **Zenona Kupniewskiego**, wielu radnych miasta na czele z wiceprzewodniczącym Rady - **Markiem Tabiszem**, etnografów z Warszawy (z Uniwersytetu Warszawskiego i Muzeum Etnograficznego), Torunia, Opinogóry, Ciechanowa, po krótkim wprowadzeniu przez dyrektora Skansenu - **Jana Rzeszotarskiego**, wyruszyli na spotkanie z tradycją. Chodzenie od chałupy do chałupy w tym roku uprzyjemniła aura - pogoda sprzyjała wędrówce, więc można było dokładnie zwiedzić wszystkie kąty.

Bożonarodzeniową wystawę w chałupach pracownicy Muzeum Wsi Mazowieckiej przygotowywali od listopada. Prawie wszystkie dekoracje, ozdoby świąteczne, elementy scenografii wykonali sami, co jest szczególnie godne podziwu dzisiaj, kiedy wszyscy wokół mają w zwyczaju bezczynnie czekać na pieniądze od wielkodusznych sponsorów. Pomysł scenograficzny tradycyjnie już wyszedł od pracownika Muzeum Wsi Mazowieckiej - starszego kustosza **Tomasza Czerwińskiego.**

Świąteczny wystrój chałup demonstrowały przygotowane do wigilijnej wieczerzy bogato i suto zastawione stoły oraz skromnie i ubogo - drewniane ławy (w chałupach biedniejszych). Z sufitów zwisały podłaźniczki (choinki), pająki (świąteczne ozdoby zrobione z kolorowych pasków bibuły) oraz inne elementy wystroju. W niektórych chałupach spotykało się stoły świąteczne obwiązane wokoło żelaznym łańcuchem. Zwyczaj mówił, że łańcuch zabezpieczał przed utratą tych wszystkich dóbr, które na stole w czas świąt się znajdowały i chronił rodzinę przed zubożeniem.

Nie każdy świadom jest tego, że choinka zawitała do Polski dopiero w okresie międzywojennym, stąd nie we wszystkich chałupach można było zobaczyć tradycyjne drzewka.

Szczególnie pięknie prezentowały się w chałupach grupy kolędników. Dużych rozmiarów postacie m.in. króla Heroda, Śmierci, Trzech Króli zachwyciły wszystkich. Naprawdę, trudno było nie powrócić z odrobiną nostalgii do czasów minionych (szczególnie tym, którzy te czasy jeszcze pamiętali), lub nie westchnąć z żalem: "jak to drzewiej pięknie bywało".

Agnieszka Kaniewska

Jaśkowa Gwiazdka

- Mamy tylko dzwonek - oznajmił malec, kiedy zapytałam, jak podoba mu się nowe mieszkanie.

- Co ty mówisz, spójrz, tu będzie łazienka, tutaj kuchnia, a z części tego pokoju wydzielimy małe, przytulne miejsce dla ciebie. - Ewa podpisała wprawdzie z już wszystkie papiery, trzymała w torebce klucze do mieszkania, ale wciąż nie wierzyła, że w nim zamieszka. Mieć własne M (28 m) w centrum Warszawy, to sny, które jednak się spełniają.

- Chcesz, opowiem ci bajkę - mówi do syna.

- Ale niech będzie prawdziwa - zastrzega Jasiek.

Ewa z trudem opanowuje kurcz w gardle. - Była sobie dziewczynka, której umarła mamusia...

- To ja już znam - przerywa syn, - Ona nazywała się Śnieżka.

Tamta dziewczynka miała na imię Ania. Jej ojciec wkrótce ożenił się ze złą kobietą. A macocha nie lubiła w ogóle dzieci. Jak to powiedzieć synowi? Czy warto wskrzeszać ponure dzieciństwo, chłodne i biedne lata szkolne, długi pobyt w domu dziecka?

Pierwszy odszedł najstarszy brat. Dzięki jego staraniom opuściły wraz z siostrą zadowolonego z takiego obrotu sprawy ojca, przenosząc się do wspólnego, zastępczego domu w Gostyninie.

Piotr był świetnym matematykiem. Już w szkole średniej wygrywał olimpiady, więc przyjęto go bez egzaminu do Małachowianki. Nie zawiódł, uczył się celująco. Ewie zastępował ojca. Wybrała to samo liceum, miała szczęście trafić pod opiekuńcze, życzliwe skrzydła pani Leonardy Mejer.

Piotr pisał wiersze i o dziwo nie wybrał matematyki. Zaczął studiować filozofię. Ona - jeszcze w liceum - biegała każdego wieczoru do Klubu Romantycznych, który przez wiele lat przytulał w Domu Broniewskiego podobnych do niej; złaziły się tam niespokojne duchy, wrażliwcy, indywidualiści, tacy różni bez miejsca w życiu. Przynosili gitarę, układali wiersze, a czasem zaszywali się w kącie z przekonaniem, że koledzy uszanują ich milczenie. Nie czuła się gorsza. Nikt tam nie wypominał, że jej soboty to Dom Dziecka.

Wybierając kierunek studiów nie miała wątpliwości, że będzie to resocjalizacja. Chciała przekonywać wszystkich odrzuconych, skłóconych z życiem, tych co szli pod wiatr i w odwrotnym kierunku, że warto, że uda się...

Jasiek urodził się na drugim roku. Jeszcze próbowała łatać ten związek bez szans. Ze względu na syna utrzymywała kontakty z jego ojcem. Wierzyła, że uratuje człowieka. Później była upokarzająca sprawa sądowa. Skończyło się na waletowaniu z dzieckiem w akademiku. Zanim przyznano jej osobny pokoik, schronienia użyczały koleżanki z roku, nieomal zachwycone tą niezwykłą sytuacją. Jasiek miał mnóstwo cioć.

Ewa ze swymi fundatorami z Fundacji "Ich dom"

Podczas któregoś pobytu w Płocku z entuzjazmem opowiadała o spółdzielni warszawskiej, która ma w planie wybudowanie domu dla tych, których los pozbawił rodzinnego ogniska. Wtedy jeszcze wychowankom Domu Dziecka fundowano książeczki. Powstała szansa na własne M.

Po ukończeniu studiów przez pewien czas pracowała w Płocku. Problem Jaśka na szczęście rozstrzygnęła ciotka, która zaopiekowała się chłopcem. Kiedy zwolnił się etat w przedszkolu integracyjnym, natychmiast wyjechała do Warszawy.

To był dobry rok. W lipcu powiadomiono ją, że dom jest na ukończeniu i ma szansę otrzymać klucze do kawalerki, jeśli dopłaci 50 mln. O takiej sumie mogła tylko marzyć. Jednak imperatyw domu był tak silny, że "wychodziła" pożyczkę mieszkaniową w kuratorium, przedtem daremnie pisząc prośby do różnych sponsorów.

O płockiej Fundacji "Ich dom" dowiedziała się od koleżanki. Napisała list, wiernie malując obraz mieszkania w stanie surowym z dzwonkiem. Już za kilka dni przyszła odpowiedź, w której państwo Krzescy zapraszali ją na spotkanie. Wróciła do Warszawy uskrzydlona. Jej mała kawalerka, dzięki pomocy finansowej otrzymanej z fundacji, zmieniła się w prawdziwe mieszkanie. W maleńkiej łazience zainstalowała kabinę prysznicową, kupiła kuchnię, a cement podłogi pokryły płytki, ułożone fatalnie, po amatorsku przez kolegę z pracy, ale w tej chwili nie ma to już znaczenia.

Przed Wigilią, do domu Ewy zapukał jeszcze raz Mikołaj. Oczywiście z Płocka, oczywiście z fundacji. Krzywą podłogę pokrył kolorowy dywan.

Ewa jest szczęśliwa, gdy Jasiek mówi - "mamy najładniejszy dom na Pradze".

Pożyczkę będzie spłacać z nauczycielskiej pensji.

(lesz)

Piłka ręczna

Petrochemia mistrzem półmetka

Tabela

1. Petrochemia	19:3	269-241
2. Iskra	17:5	309-262
3. Śląsk	13:9	294-249
4. Pogoń	13:9	221-219
5. Atlas	12:10	290-272
6. Hutnik	12:10	276-272
7. Warszawianka	11:11	267-266
8. Wybrzeże	10:12	270-258
9. Spójnia	8:14	247-280
10. Zagłębie	7:15	248-265
11. Grunwald	7:15	251-302
12. Fablok	3:19	230-286

- Przez cały sezon tak będziecie wygrywać? - zapytał mnie dziennikarz sportowego dziennika po meczu z Anilaną. - To już zaczyna być nudne. Najpierw była mowa, że zespół jest osłabiony, że będzie walczyć najwyżej o pewne miejsce w ósemce, a tymczasem stale wygrywacie. Znowu chcecie wywalczyć w piłce ręcznej wszystko co jest do zdobycia?

Trudno nie zgodzić się z takimi poglądami, ale dla nas, płockich kibiców drużyny Petrochemii, jest to przecież powód do radości, a nie do smutku. Niech się inni martwią, że ich ulubieńcy pozostają w tyle, za naszą siódemką. Kolejna kolejka i kolejne dwa punkty zapisane na naszym koncie. W rezultacie daje to Petrochemii I miejsce w tabeli I ligi po rundzie jesiennej.

Ostatnia kolejka rundy jesiennej rozegrana została już w atmosferze świątecznej, 23 grudnia. Fakt, że termin został wyznaczony bez sensu, ale w Płocku kibice dopisali i około 700 osób obserwowało pojedynek z Anilaną, która przed tym spotkaniem zajmowała III miejsce w tabeli.

Zanim jednak zajmiemy się dokładniej drużyną lidera tabeli, z kronikarskiego obowiązku przypomnijmy wyniki ostatniej kolejki rundy jesiennej i końcową tabelę:

Petrochemia Płock - Anilana Atlas Łódź 19:17 (11:7)

Grunwald Poznań - Warszawianka 21:27 (12:9)

Pogoń Zabrze - Hutnik Kraków 23:19 (11:8)

Śląsk PZU Wrocław - Fablok Chrzanów 36:20 (19:11)

Spójnia Gdańsk - Wybrzeże Gdańsk 26:25 (15:14)

Iskra Ceresit Kielce - Zagłębie Lubin 24:23 (14:12)

Punkty dla zespołu Petrochemii w całej rundzie zdobywali: **Michał Dębski, Artur Niedzielski, Krzysztof Kisiel, Dominik Jakubiak, Piotr Mańkowski, Marek Witkowski, Marek Krysiński, Marek Misiak, Maciej Nowakowski, Robert Jankowski, Konrad Tokarski, Piotr Piórkowski, Tomasz Marciniak.** Bramki płockiej drużyny bronili: **Artur Góral, Andrzej Marszałek i Jarosław Krzemiński.**

Jak zaprezentowali się nasi ulubieńcy na parkiecie? Trudno oceniać w sytuacji, gdy drużyna zajmuje I miejsce w tabeli. Nie można powiedzieć, że jest to zespół bardzo dobry, bo każdy kibic dokładnie wie, jaka jest siła Petrochemii w sezonie 1995/96. Gdyby taka sytuacja miała miejsce przed rokiem, wtedy nikt by się nie dziwił. W końcu to zespół był rzeczywiscie bardzo dobry, co zostało potwierdzone ostatecznym wynikiem.

I miejsce w tabeli jest niewątpliwie wynikiem mądrej gry taktycznej, zmiany stylu gry i wejściu nowych zawodników przebojem do pierwszego składu. Kibice zapewne zauważyli, że Petrochemia gra teraz nieco inaczej. Może zwycięstwa nie są tak spektakularne, ale było kilka pojedynków, podczas których z przyjemnością patrzyło się na nowe zagrania, rozwiązania, rozgrywania piłki, efektowne strzały. Co prawda po meczu ze Śląskiem Wrocław poprzeczka została podniesiona wysoko i teraz kibice żądają, aby każdy mecz był spektaklem, ale przecież to tylko wychodzi na dobre tej dyscypliny sportu.

W drużynie brakuje celnych trafień i podtrzymywania na duchu ze strony kapitana Wróblewskiego oraz silnych strzałów Klucznika i Michalskiego, ale piłkarze powoli zapełniają te luki. Strzały Macieja Nowakowskiego, z którego Petrochemia niewątpliwie będzie miała jeszcze bardzo dużo pociechy oraz walka o miejsce w pierwszej siódemce młodych piłkarzy sprawia, że wszyscy rwą się do walki na parkiet.

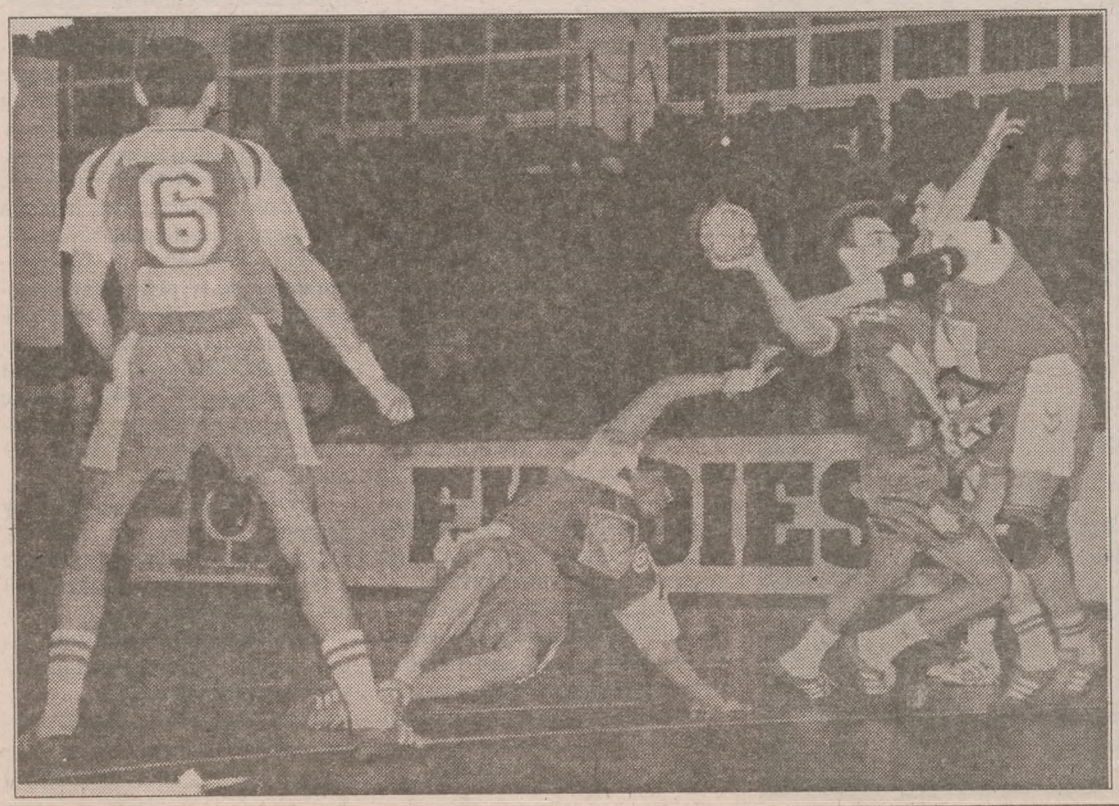

Niedzielski nie może "sobie odpuścić", bo już na plecach czuje oddech Jakubiaka. Przy okazji chcielibyśmy przeprosić za mylnie podane imię tego piłkarza w relacji z meczu ze Śląskiem. W całym tym ferworze nadaliśmy mu imię Kamil, a przecież każde dziecko w Płocku wie, że jak chwalą Jakubiaka, to Dominika.

Nawet przy drobnej niedyspozycji Witkowskiego (w ostatnim czasie piłkarz ten chorował), natychmiast trener Bogdan Zajączkowski może wpuścić na boisko choćby Krysińskiego, który także bardzo chce wywalczyć sobie stałe miejsce w składzie.

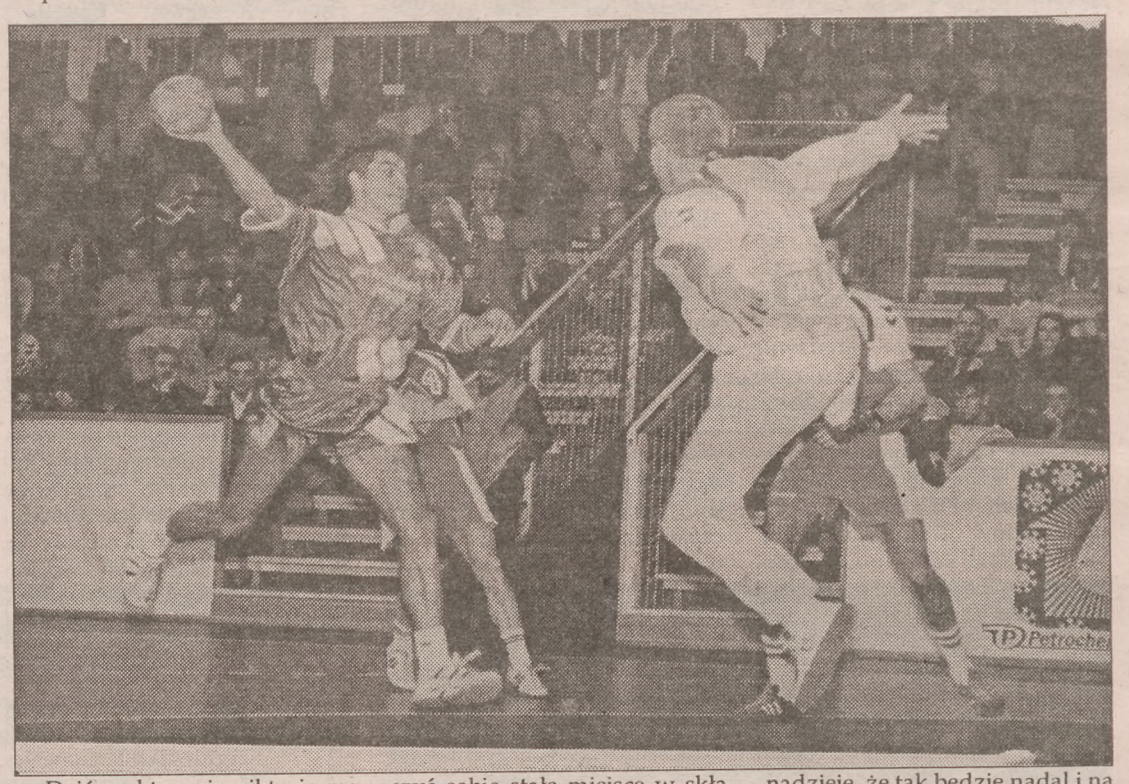

Dziś praktycznie nikt nie ma stałego miejsca w podstawowej siódemce, o to trzeba walczyć.

W wywiadzie udzielonym kilka tygodni temu przez Krzysztofa Wróblewskiego mogliśmy przeczytać, że największym wzmocnieniem tej drużyny było pozostanie w niej bramkarzy. Fakt, że bramka to płocka specjalność. Nigdy jeszcze tak nie było, żeby obaj bramkarze byli w gorszej dyspozycji. Zawsze choć jeden z nich jest podczas meczu w szczytowej formie, a najczęściej obaj. Oni też doskonale wiedzą, że na ławce siedzi i niecierpliwi się Jarosław Krzemiński, a w rezerwie czeka Andrzej Gorczyca.

Jak więc z tego wynika, miało być nieco gorzej z drużyną, a tymczasem jest zupełnie nieźle. Co prawda prasa warszawska nadal na Mistrza Polski kreuje Iskrę Kielce, ale nie raz już Przegląd Sportowy mylił się w swoich przewidywaniach. Co prawda Iskra wydaje się mieć najsilniejszy skład, ale przecież Petrochemia wywiozła z gorącego parkietu w Kielcach dwa punkty. Nie mieliśmy okazji oglądać tego pojedynku, ale obserwatorzy podziwiali wtedy najbardziej grę Artura Górala w bramce. No i jak tu nie mówić o wzmocnieniu zespołu.

Sceptycy zapewne już więcej nie będą wypowiadać się na temat szans Petrochemii w tym sezonie. Układ gier mamy sprzyjający, o jeden pojedynek więcej gramy na własnym parkiecie. Na dodatek wszyscy pozostali najgroźniejsi przeciwnicy, z wyjątkiem Śląska Wrocław, przyjadą do Płocka. A na swoim parkiecie Petrochemia nie zwykła przegrywać. Oczywiście mamy nadzieję, że tak będzie nadal i na koniec sezonu czekać nas będą pasjonujące rozgrywki play-off. Czyżbyśmy znów mieli okazję przeżywać tak wielkie i wspaniałe emocje? Tego sobie na pewno życzą wszyscy kibice tej dyscypliny sportu w nowym roku.

I już na zakończenie warto dodać, że w rundzie rewanżowej zmieniony został terminarz rozgrywek. Wszystkie spotkania rozgrywane będą w soboty. Nie będzie już tak jak w tej rundzie, która się skończyła, że najpierw był jeden mecz w miesiącu, a potem szaleńcze tempo w końcówce.

Najbliższe spotkanie rozegrane zostanie w sobotę, 6 stycznia o godz. 18.00, a przeciwnikiem Petrochemii będzie Hutnik Kraków. Dodajmy tylko, że od zwycięstwa z tym przeciwnikiem w rundzie jesiennej rozpoczęliśmy marsz ku pozycji lidera w tabeli. Oczywiście nikt nie wątpi, że i w rundzie rewanżowej nie oddamy prowadzenia w tabeli I ligi. Tego piłkarzom, trenerom i wszystkim kibicom serdecznie życzymy.

Zdjęcia Paweł Bromka

Piłkarze Petrochemii zajęcia rozpoczynają 2 stycznia

Noworoczny trening

Nie tak dawno pisaliśmy o zakończeniu rundy jesiennej piłki nożnej i o urlopach piłkarzy, a już dziś rozpoczynają się przygotowania do rundy wiosennej, rewanżowej. 2 stycznia o godz. 15.00 na stadionie ZKS Petrochemia trener Wiesław Wojno wyznaczył pierwsze w 1996 roku spotkanie z piłkarzami.

Co prawda do pierwszego w rundzie rewanżowej spotkania ligowego pozostały jeszcze dwa miesiące, ale będzie to czas oczekiwania. Wszak wszyscy powtarzają, że Petrochemia musi powrócić do ekstraklasy. Między innymi od tego, kto znajdzie się w nowym składzie drużyny zależeć będzie, czy to się uda. Na razie wiadomo tylko, że zespół zasiło dwóch piłkarzy Stali Stalowa Wola: Adam Dąbrowski i Marek Jakóbczak. Prawdopodobnie pojawią się także Dariusz Podolski z Widzewa i Ryszard Remień z Lecha Poznań. Oprócz nich ma trenować z zespołem również Jarosław Gierejkiewicz z Jagiellonii Białystok, ale decyzja o jego ewentualnym transferze do Petrochemii zapadnie dopiero 10 lutego.

Na pewno pierwszy trening piłkarzy nożnych wzbudzi sporo zainteresowania wśród kibiców. Zawodnicy spotkają się o godz. 15.00, aby pobrać sprzęt. Zajęcia trener Wojno poprowadzi dopiero od godz. 19.00 w hali Chemika. Gdyby jednak warunki atmosferyczne były sprzyjające, wówczas pierwszy trening może odbyć się od razu na stadionie. Kto chce może przyjść na stadion by zobaczyć, w jakim składzie rozpocznie się pierwsza po urlopach rozgrzewka.

Kogo to nie będzie interesować, może sobie zarezerwować czas 7 stycznia, od godz. 12.00 do 17.00. W chwili, kiedy oddajemy ten numer do druku, ostateczna godzina rozpoczęcia turnieju nie jest jeszcze znana. Wszystko zależy od ustaleń z przeciwnikami, którzy przyjadą do Płocka wziąć udział w turnieju halowym. Obok dwóch drużyn Petrochemii wystąpią jeszcze dwa warszawskie zespoły Hutnik i Polonia. Chętni do uczestniczenia w tym sportowym widowisku powinni śledzić informację na plakatach, które pojawią się we wszystkich ważniejszych punktach miasta.

A zatem dla miłośników piłki nożnej rozpoczęły się już piłkarskie emocje. W marcu rozpocznie się runda rewanżowa i pierwsze spotkanie wyjazdowe z liderem II grupy II ligi - Jeziorakiem Iława. Już dziś wiadomo, że z Płocka wybierze się spora grupa kibiców, która będzie obserwować to jakże ważne spotkanie, od którego zależeć będzie bardzo wiele. Co prawda trudno będzie wówczas przewidzieć, które z drużyn awansują do ekstraklasy, ale będzie to pierwszy sygnał o przygotowaniu się zespołów do rundy rewanżowej. A zatem do zobaczenia 7 stycznia w hali Chemika w Płocku, kiedy to piłkarze Petrochemii zaprezentują swoje umiejętności po raz pierwszy w nowym składzie.

Pacyna mistrzem w hali

W Witonii odbyły się halowe mistrzostwa województwa w piłce nożnej szkół wiejskich. Startowało 8 drużyn - zwycięzców rozgrywek rejonowych.

W eliminacjach grupowych w grupie "A" pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa I z Krośniewic, która uzyskała 5 punktów, drugie miejsce - Sanniki - 3 pkt, trzecie - Bodzanów - 2 pkt, czwarte - Bielsk - 1pkt. Na dalszych pozycjach uplasowały się: SP Ostrowy, SP Bodzanów, SP Bielsk, SP Słupia.

Drużyna z Pacyny występowała w składzie: Marcin Kowalski, Łukasz Kołodziejczyk, Krzysztof Janiak, Marcin Durka i Daniel Michałowski. Trenerem drużyny jest Andrzej Matuszewski.

Wigilia w Jutrzence

Po raz pierwszy w ponad trzydziestoletniej historii MMKS Jutrzenka Płock zorganizowany został wieczór wigilijny dla sportowców, trenerów i rodziców. Była to doskonała okazja do tego by się poznać i dowiedzieć o sukcesach kolegów i koleżanek z innych sekcji.

MMKS Jutrzenka skupia trzy sekcje: piłkę ręczną dziewcząt, judo i pływanie. Wszystkie te dyscypliny zanotowały dobre wyniki w minionym roku, a spotkanie było okazją do nagrodzenia najlepszych.

Zajęcia z grupami młodych sportowców prowadzą: Stanisław Kacprzycki, Andrzej Szwęch i Leszek Jarosiński - judo, Wojciech Ostrzycki - pływanie, Krzysztof Maliszewski i Marek Bembenista - piłka ręczna. Kierownikiem wyszkolenia jest Jacek Wróblewski. Klub utrzymywany jest z dotacji, największy udział w finansowaniu klubu ma Urząd Miejski.

MMKS jest jednym z najstarszych klubów w Płocku. Wszystko zaczęło się przed laty od piłki nożnej, potem dołączyła piłka ręczna i lekka atletyka. Warto przy okazji dodać, że W. Ostrzycki ma najdłuższy staż trenerski w Jutrzence, zaczynał przed 28 laty, a K. Maliszewski już od 24 lat związany jest z piłką ręczną. Można śmiało powiedzieć, że przez ten cały czas nie schodził z parkietu. Od chwili powstania sekcji judo, największe problemy były z salami treningowymi. W sumie zmieniano je 19 razy. Wreszcie ta dyscylina sportu znalazła stałe miejsce w SP nr 23.

Mimo wielu problemów, nie tylko finansowych, klub funkcjonuje, a skupieni w nim zawodnicy zdobywają medale. W Nowym Roku życzymy im wielu sukcesów na arenie krajowej i zagranicznej.

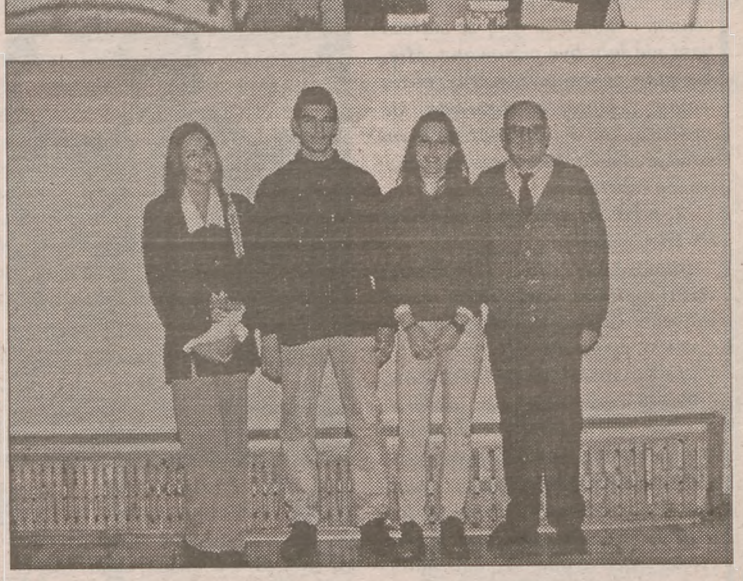

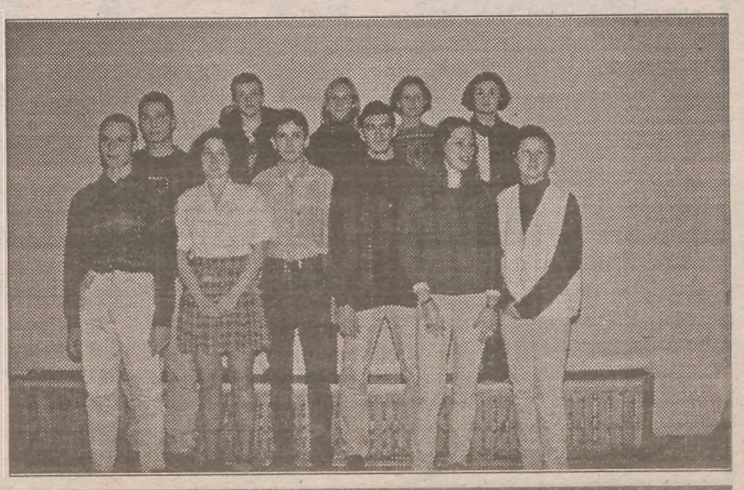

Badminton

Złoto juniorów

W Płocku rozegrane zostały Drużynowe Mistrzostwa Polski w badmintonie juniorów i juniorów młodszych. Nasze drużyny zaprezentowały się na nich zgodnie z oczekiwaniami.

W kategorii junior młodszy zwyciężył zespół MKS Słupsk I, przed Technikiem Głubczyce I i Technikiem Głubczyce II, na IV miejscu uplasowała się drużyna Warmii Olsztyn, a na V UKB MDK Płock. W składzie płockiego zespołu grali: **Monika Mossakowska, Emilia Jędrzejewska, Michał Lewandowski, Tomasz Zientara i Paweł Polek.**

Trzeba w tym miejscu koniecznie zaznaczyć, że drużyny ze Słupska i Głubczyc były całkowicie poza zasięgiem wszystkich pozostałych. Bardzo trudno w tak młodych rocznikach stworzyć zespoły o wyrównanym, wysokim poziomie, a jednak w tych dwóch klubach to się udało.

My możemy się pochwalić dwoma wyrównanymi zespołami w kategorii juniorów. Tak dobrych drużyn w tej kategorii wiekowej nie ma żaden z polskich klubów. Wszyscy liczyli na złoty medal i udało się go wywalczyć. I żeby nie było nieporozumień, to miejsce na najwyższym podium zostało wywalczone w walce ze wszystkimi pretendentami do medali.

Ostatecznie Stal II Płock zajęła I miejsce występując w składzie: **Monika Bieńkowska, Katarzyna Boczek, Marta Bytner, Michał Łogosz, Dariusz Ambroziak i Adam Kosz.** Mistrzowie Polski w finale pokonali SKB Suwałki 4:1. III miejsce wywalczyła Warmia Olsztyn, która w pojedynku o brązowy krążek pokonała 4:1 Stal I Płock. Drugi zespół, o rok młodszy od Mistrzów Polski występował w składzie: **Marzena Bieńkowska, Monika Boczek, Justyna Żuchowska, Michał Cybulski, Piotr Wyrwas i Emil Stańczak.**

Z tenisowych stołów

W Pacynie odbył się półfinał wojewódzki turnieju tenisa stołowego chłopców. Oto wyniki:

Chłopcy 1981/82
1. Adam Jabłoński - Szczawin
2. Rafał Kamiński - Duninów
3. Łukasz Lewandowski - Szczawin
4. Zbigniew Sierakowski - Skrzany

Chłopcy 1983/84
1. Maciej Matusiak - Szczawin
2. Maciej Kamiński - Duninów
3. Kamil Jóźwiak - Szczawin
4. Piotr Zimecki - Pacyna

Chłopcy 1985 i młodsi
1. Rafał Marecki - Giżyce
2. Łukasz Orliński - Giżyce
3. Łukasz Zieliński - Szczawin
4. Ariel Kwapisiewicz - Giżyce

Do finału wojewódzkiego najwięcej osób - 9 zakwalifikowało się ze Szkoły Podstawowej w Szczawinie oraz z Giżyc - 7. Największą niespodzianką było wyeliminowanie Łukasza Podsiadłego z Sannik, który zajął dopiero 7 miejsce. Zawody rozegrano na 7 stołach, sędzią głównym był Andrzej Matuszewski.

Koszykówka

W Płocku

W rozgrywkach II edycji Płockiej Ligi Koszykówki Dziewcząt o puchar prezydenta miasta Płocka padły w meczach finałowych następujące wyniki:

SP 21 - SP 6	38:24
SP 17 - SP 18	28:17
SP 21 - SP 18	28:13
SP 17 - SP 6	35:20

W klasyfikacji na najlepszą zawodniczkę prowadzi Anna Skowrońska (SP 17) przed Anną Wielgócką (SP 21) i Martą Krużmanowską (SP 18). W klasyfikacji najskuteczniejszych zawodniczek kolejność jest następująca: 1. Anna Wielgócka, 2. Anna Skowrońska, 3. Karolina Malanowska (SP 11).

W Gostyninie

W rozgrywkach Miejskiej Ligi Piłki Koszykowej GOSTYNIN 95/96, organizowanej przez Ośrodek Sportu i Rekreacji padły następujące wyniki:

Old Stars - Raiders	103:47
ZSO Elgo - PKUWiM	64:71
PBO Ragost - Tartak	20:0
Raiders - PKUWiM	53:50
ASPK Auto-Serwis - ZSO Elgo	69:59
ASPK - Tartak	93:54

Tabela po I etapie rozgrywek

1. Old Stars	7	0	14	571-354
2. ASPK Auto-Serwis	6	1	13	657-365
3. Raiders /LO/	4	3	11	410-517
4. Tartak	4	3	10	472-361
5. Mosfet /TE/	3	4	10	416-558
6. PBO Ragost	2	5	9	336-392
7. PKUWiM	1	6	8	383-600
8. ZSO Elgo	1	6	8	413-623

Zestaw par II etapu rozgrywek

Grupa "A": o miejsca I-IV
Old Stars - Tartak
Raiders - ASPK

Grupa "B": o miejsca V-VIII
Mosfet - ZSO Elgo
PKUWiM - PBO Ragost

Tabela najskuteczniejszych:
1. Dariusz Syska 220 pkt. - Old Stars
2. Jeremiasz Matejek 161 - ASPK Auto-Serwis
3. Roman Szlezingier 140 - Tartak
4. Robert Sejda 137 - Old Stars
5. Marcin Kaczor 128 - Mosfet

W klasyfikacji "rzutów za 3 punkty" prowadzi Robert Sejda, w klasyfikacji "rzutów osobistych" - Kamil Kieszkowski z PKUWiM, w klasyfikacji "średniej punktów w meczu" - Arkadiusz Jędrzejewski z ASPK Auto-Serwis. W punktacji drużynowej "Fair-Play" pierwsze miejsce zajmuje PBO Ragost.

KRZYŻÓWKA

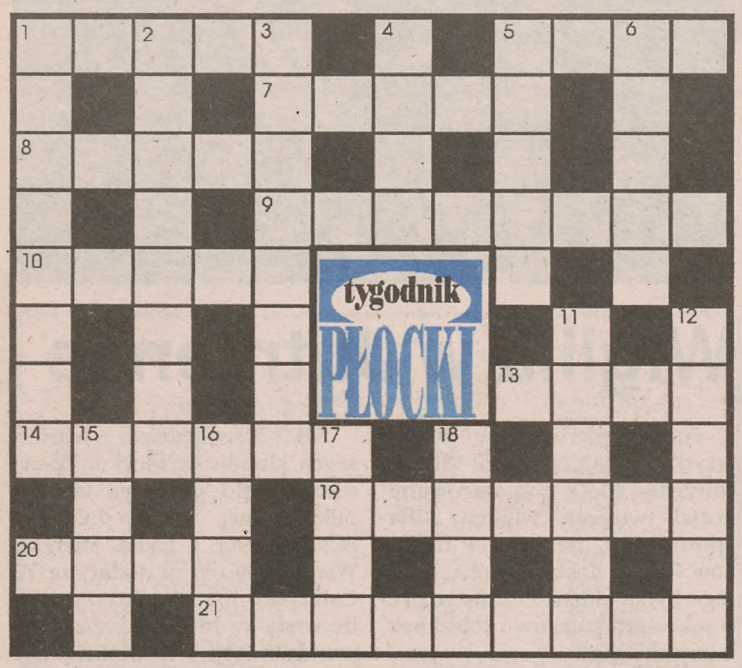

POZIOMO: 1/ dawna polska złota moneta, bita od czasów Wł. Łokietka, 5/ najstarszy dęty instrument muzyczny, 7/ szeroki brzeg kapelusza, 8/ jednoczesny wystrzał z kilku armat, 9/ odchylenie od właściwego kierunku, błądzenie, 10/ boiska tenisowe, 13/ żrąca lub kaustyczna, 14/ osoba wymieniona na wekslu, 19/ dialog, 20/ kaszka z pnia palmy 21/ dodatek do świątecznego wydania naszej gazety.

PIONOWO: 1/ głos chłopięcy, 2/ warzywo kapustne, 3/ przekazywanie z pokolenia na pokolenie pewnych zwyczajów, 4/ musujące wspak to szampan, 5/ jeden ze zmysłów, 6/ starożytna kraina, na jej miejscu dziś Węgry i Rumunia, 11/ dzień tygodnia, 12/ naukowiec, 15/ drużyna piłkarska z Madrytu, 16/ mieszkał pod Wawelem, 17/ skandynawski duch wrogo nastawiony do ludzi, 18/ postępek.

Czytelnicy, którzy w ciągu 10 dni od daty ukazania się numeru nadeślą na adres redakcji (PŁOCK, STARY RYNEK 27) rozwiązania na kartkach pocztowych z dopiskiem "KRZYŻÓWKA nr 1" wezmą udział w losowaniu nagród książkowych.

Rozwiązanie krzyżówki nr 50:

Poziomo: 1/ ambit, 5/ bura, 7/ rolka, 8/ armia, 9/ wojownik, 10/ parol, 13/ mila, 14/ tygrys, 19/ Marylka, 20/ stan, 21/ orkiestra.

Pionowo: 1/ awanport, 2/ bumerang, 3/ trawlery, 4/ olej, 5/ barwa, 6/ rupia, 11/ nielot, 12/ parada, 15/ Yeti, 16/ runo, 17/ smyk, 18/ Erie.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 50 nagrody książkowe wylosowali:

1/ **Jadwiga Kuklińska,** zam. 09-402 Płock, ul. Jachowicza

2/ **Tomasz Jankowski,** 99-302 Kutno, ul. Wybickiego

3/ **Irena Pałkowska,** zam. 09-500 Gostynin, ul. Jana Pawła

VIDEO CENTRUM

LISTA PRZEBOJÓW NR 164

1. RYCERZ PIERWSZEJ DAMY /GUARDING TESS/

prod. USA 1995, komedia, reż: Hugh Wilson, wyst: Shirley MacLaine, Nicolas Cage, dystr: ITI

Doug Chesnic jest najlepszym z najlepszych agentów służb specjalnych. I dlatego otrzymał najbardziej odpowiedzialne zadanie: ma bronić prezydenta USA przed Tess Carlise, wdową po poprzednim prezydencie. Swoją misję Doug wypełnia z pełnym poświęceniem - kłopot w tym, że starsza pani nie lubi być pilnowana. Między nią i ochraniarzem trwa cicha wojna, z której podśmiewają się sąsiedzi. Ale w tym zwariowanym świecie taki konflikt może mieć poważne reperkusje...

2. KREW Z KRWI /BLOOD IN BLOOD/

prod. USA 1994, sensacyjny, reż: Taylor Hackford, wyst: Jesse Borrego, Benjamin Bratt, Enrique Castillo, dystr: IMPERIAL

Jest to historia trzech kuzynów, dorastających wspólnie, jak bracia, we Wschodnim Los Angeles. Wychował ich brutalny świat dzikich, opanowanych przez gangi ulic. Przewrotny los rozdzielił ich jednak, rzucając na różne ścieżki życia. Paco trafia do oddziałów antynarkotykowych, Milko do gangu w więzieniu Sam Quentin, a Cruz popada w narkomanię. Mimo wszystko więzy krwi i honor sprawiają, że ich życia przeplatają się ciągle ze sobą.

3. SOLDIER BOYZ

prod. USA, sensacja, reż: Lousis Morneau, wyst: Michael Dudikoff , dystr: NVC

Wietnam. Terroryści usiłują przejąć władzę w kraju. W czasie jednej z ich akcji zostaje zestrzelony samolot ONZ z pomocą humanitarną, a terroryści uprowadzają ocalałą z katastrofy pasażerkę, córkę bogatego biznesmena. Rząd ze względów politycznych nie chce interweniować w sprawie jej uwolnienia. Zrozpaczony ojciec przywozi grupę śmiałków składającą się z więźniów o zaostrzonym rygorze. Mają za zadanie odbić ją z rąk porywaczy. Na czele grupy staje były oficer piechoty morskiej Tolivr. Akcje w wietnamskiej dżungli obfitują w sceny okrutnych walk na śmierć i życie.

4. RAJ /PARADISE/

prod. USA obyczajowy, reż: Mary Agnes Donoghue, wyst: Melanie Griffith, Don Johnson, dystr: IMPERIAL

Poruszająca historia o zagubionej miłości... i o tym, jak zwykły nastolatek, podczas jednego niezwykłego lata, potrafił wzniecić na nowo ogień namiętności w sercach znudzonych sobą małżonków.

5. RÓJ - KOLEJNY ATAK /DEADLY INVASION/

prod. USA, horror, reż: Rockne S. O'Bannon, wyst: Robert Hays, Nancy Stafford, dystr: NEW POWER

Małe spokojne miasteczko zostaje niespodziewanie zaatakowane przez rój śmiercionośnych pszczół. Mieszkańcy zostają ewakuowani, tylko jedna rodzina zostaje uwięziona w swoim domu. Trwa walka o przeżycie. Kontynuacja słynnego filmu "Rój". Wspaniałe efekty specjalne zrealizowane przez ekipę Dream Quest Images.

Interesujące zapowiedzi

- NOWY KOSZMAR WESA CRAVENA

Freddy Kruger powraca

premiera video: grudzień 1995

- RYSOPIS MORDERCY 2 /SKETCH ARTIST 2/

premiera video: styczeń 1996

- WICHRY NAMIĘTNOŚCI

Najnowszy film z udziałem Brada Pitta i Anthony Hopkinsa

premiera video: styczeń 1996

- PREHYSTERIA 3

Nowe przygody wesołych dinozaurów !

premiera video: styczeń 1996

Dział sprzedaży poleca

Bajki rysunkowe, filmy dla dzieci i dorosłych, filmy krajoznawcze, przyrodnicze, edukacyjne, hobbystyczne.

Szczególnie polecamy:

POPRAWINY - DRUGA GALA PIOSENKI BIESIADNEJ

KRÓL LEW - bajka animowana

PODWODNY ŚWIAT - przyrodniczy

VIDEO nr KUPON 164

Firma 'VIDEO - MIG' zaprasza do wypożyczalni kaset 'VIDEO - CENTRUM' w Płocku, ul. Tumska 13, tel. 647-519.

Pytanie konkursowe:

W jakim znanym serialu telewizyjnym występował aktor Don Johson?

Czytelnicy, którzy w ciągu 10 dni od daty ukazania się numeru nadeślą na adres redakcji **(Płock, Stary Rynek 27)** odpowiedzi na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem, wezmą udział w losowaniu filmu na kasecie video.

Kasetę za prawidłową odpowiedź z listy przebojów nr 162 otrzymuje:

Renata Skibińska
ul. Obrońców Westerplatte
09-402 Płock

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

HOROSKOP

BARAN 21.03-20.04

Nadchodzący rok przywitasz z nadzieją i optymizmem. Możesz być pewien, że ów optymizm nie będzie nadmierny a nadzieja płonna. Dlatego nie bój się dni, które nadejdą, nawet jeśli nie wszystko w nich będzie takie radosne. Staraj się wysoko stawiać poprzeczkę, wtedy niemożliwe stanie się realne. W sprawach serca duże nadzieje. Nie zmarnuj danej Ci przez los szansy.

BYK 21.04-21.05

Wiele spraw uda Ci się załatwić i to tych najważniejszych. Rok 1996 będzie przełomowy w Twoim życiu. Zostaniesz zaskoczony decyzjami bliskiego Ci Strzelca, ale na to nie będziesz miał wpływu. Rozwój wypadków potwierdzi, że nie należy bać się życia nawet jeśli nie wszystko układa się w nim najlepiej. Postaraj się szaleć w karnawale i to na kilku przynajmniej balach. Masz zaległości, a młodość dyktuje swoje prawa.

BLIŹNIĘTA 22.05-21.06

Trochę dobrze, trochę źle - takie prognozy na styczeń, a w następne miesiące dużo słońca, pogody i radości. I najważniejsze nareszcie znajdziesz tego kogo szukasz, kto spełni Twoje marzenia o szczęściu, zapewni oparcie, sprawi, że poczujesz się pewniej. Dlatego przyjmij nadchodzący rok z ufnością i postaraj się zaufać gwiazdom.

RAK 22.06-22.07

Będzie to rok sprzyjającej fortuny, dlatego wykorzystaj każdą szansę, jaką niesie los, loteria, fantowe konkursy. Nie gardź nawet tymi w "Tygodniku". Wiesz, że szczęście, które dotychczas trochę Cię omijało niewiele miało okazji zrewanżować się za niepowodzenia. Postaraj się z ufnością przywitać najbliższe tygodnie, choć one o niczym jeszcze nie rozstrzygną. Poza tym znajdź też czas, żeby trochę odpocząć po świątecznych porządkach.

LEW 23.07-22.08

Czeka Cię rok wyjazdów i to zupełnie nieoczekiwanych. Propozycje spadną na Ciebie jak lawina, dlatego postaraj się wyjść im niejako naprzeciw i zacznij uczyć się języków. Będzie to również rok wielkiej szansy, abyś mógł się zrehabilitować w oczach Wagi, która bardzo Ciebie kocha, ale nie potrafi nieustannie wybaczać, a kredyt zaufania już mocno wyczerpałeś.

PANNA 23.08-22.09

Wszystkim Pannom, by zmieniły stan cywilny, kawalerom spod znaku Panny tego samego życzy wróżka. Rok zapowiada się pomyślnie dla wszystkich, którzy podejmą takie decyzje, dlatego nie zwlekajcie. Dla innych Panien życzenia umocnienia związków, w których trwają. Poza tym dobrze w domu i w pracy, a także portfel nie będzie zbyt cienki.

WAGA 23.09-23.10

Trochę kłopotów ze zdrowiem i z samym sobą, ale nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, dlatego nie poddawaj się. Niebawem zrozumiesz, że jeśli potrafisz stanąć na wysokości zadania, ktoś doceni Twoją decyzję, a i Ty nie będziesz żałować. Słowem rok zapowiada się ciekawie i to najważniejsze. Nie będziesz miał czasu, żeby się nudzić, ale to dobrze, bo efekty swojej pracy ocenisz pozytywnie.

SKORPION 24.10-22.11

Rok rozczarowań, ale nie tylko. Trudny, bo ciagle nie będziesz potrafił dokonać właściwego wyboru. Zabraknie Ci odwagi, aby pójść za głosem serca, a idąc za głosem rozumu nie potrafisz pozbyć się wątpliwości. W innych sprawach dobrze, szczególnie zdrowie nie będzie szwankować, kondycja także. Dlatego pomyśl jak wykorzystać tę dobrą formę. Może zaczniesz uprawiać jakiś sport?

STRZELEC 23.11-21.12

Masz szansę zrobić karierę, poświęć jej wszystkie siły, nawet zrezygnuj z ambicji, by dorównać standardem komuś, komu troszkę zazdrościsz. Postaraj się, aby nie było żadnych wątpliwości, że potrafisz już w pierwszych miesiącach roku wykonać część zamierzonej pracy. Da Ci to doping do następnych działań. Z ufnością patrz w przyszłość, nawet jeśli ktoś będzie próbował pomniejszyć znaczenie Twojej pracy.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Nie miej węża w kieszeni, niech od czasu do czasu stać Cię będzie choćby na drobną rozrzutność. Inaczej zyskasz opinię skąpca, człowieka pozbawionego fantazji, być może i takiego, którego nazywają centuś, a przecież tak naprawdę jest zupełnie inaczej. Innych przywar nie wyzbywaj się, przynajmniej nie od razu. Nikt nie uwierzy w gorliwość neofity. Poza tym szczęścia w miłości i wszystkiego dobrego na cały rok, wszystkie jego dni, godziny i minuty.

WODNIK 21.01-20.02

Kochane Wodniki, delikatne, łagodne i czułe. Wasze wrażliwe natury wymagają sprzyjających warunków, by mogły bujnie rozkwitać. Dlatego koniecznie szukajcie partnerów opiekuńczych, nawet nadmiernie troskliwych, którzy potrafią spełniać Wasze kaprysy, doceniać zalety charakteru, chuchać i dmuchać. Macie szansę, by spełniły się Wasze marzenia, ale warunek - nie będziecie odrzucać tych z pozoru niby nieatrakcyjnych, a w sumie silnych, zdecydowanych, takich jakich szukacie.

RYBY 21.02-20.03

Będzie Wam w tym roku bardzo dobrze w sprawach serca, normalnie w sprawach finansowych, towarzysko poprawnie, słowem nie najgorzej. W karnawale nowe znajomości, które mogą przetrwać nawet do maja, ale niestety, tylko do maja, bo w wakacje wasze serca zabiją mocno dla kogoś kto może nie jest amantem filmowej urody, ale ma bezsporne zalety serca i charakteru. Uważajcie na czarnego kota, przyjmujcie radośnie pojawienie się kominiarzy, wierzcie w horoskopy i w ogóle wszystko traktujcie z powagą.